

Chojniczanie w podróży



Nowe wydawnictwa

Trzydziestolecie samorządu
gminy Chojnice
1990-2020



Historia Chojnic



14 lutego - Walentynki



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

LUTY Nr 02/2021 (102)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA

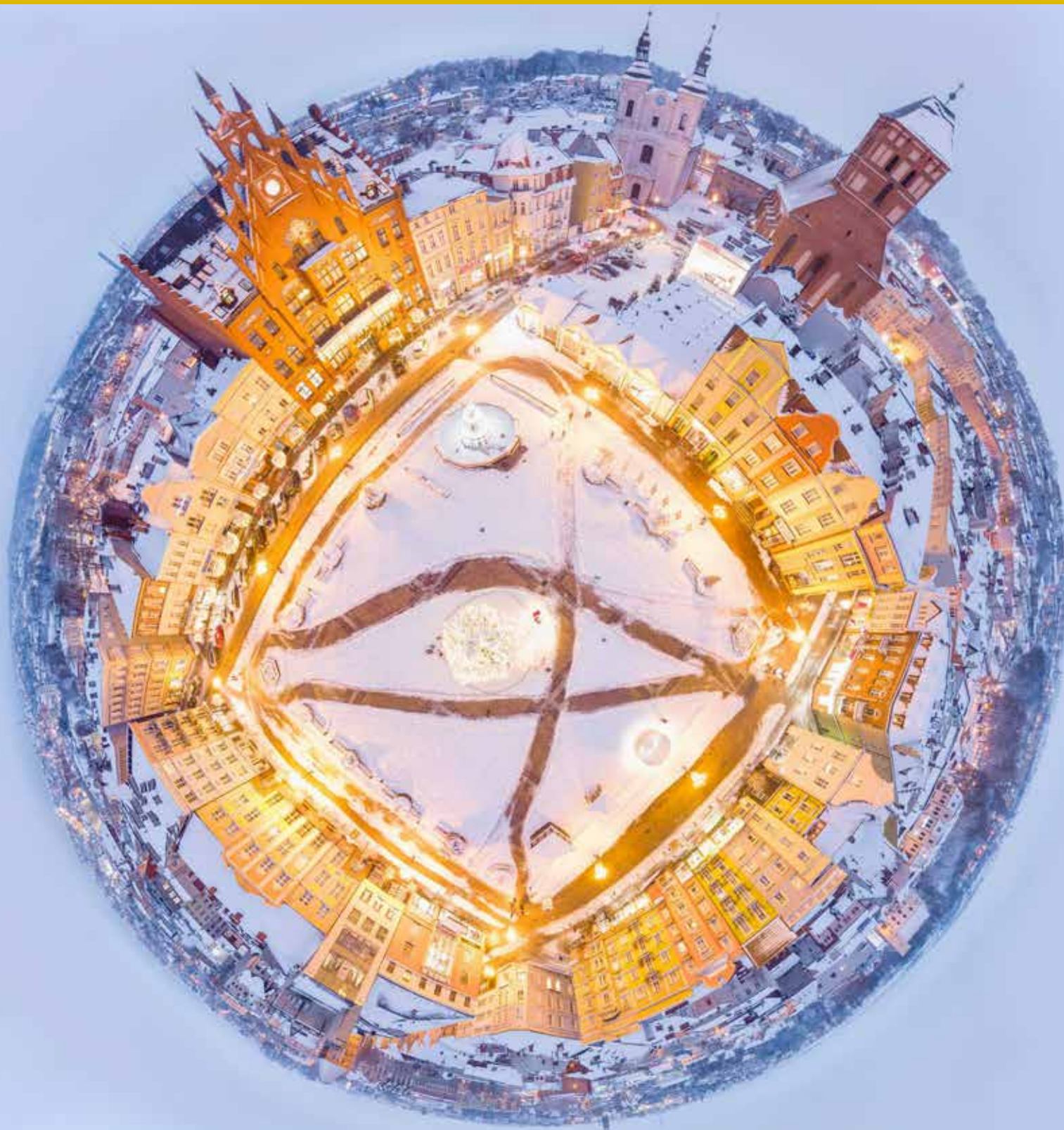


Foto: Michał Szyszka



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

PODŁOGI



DRZWI

BRAMY i NAPIĘDY



Doradzimy - Zamontujemy!



EUROSTANDARD

odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl





Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.

30-lecie samorządu Gminy Chojnice

W roku 2020 obchodziliśmy 30-lecie samorządu terytorialnego. Z tej okazji Urząd Gminy Chojnice wydał, w nakładzie 1000 egz., pod redakcją Marii Eichler wartościową pozycję dokumentującą 30 lat gminy Chojnice w wolnej Polsce.

Pozycja jest starannie wydana i wydrukowana przez wydawnictwo „Bernardinum”, która to marka gwarantuje zawsze wysoki poziom wydawniczy. We wstępie, autorstwa redaktor Marii Eichler, czytamy, iż wydawnictwo to nie jest historyczną monografią gminy Chojnice, a jedynie wrywkowym przybliżeniem czasu, w którym samorząd wiejski otrzymał wielką szansę rozwoju i świetnie ją wykorzystał. W albumie przypomniano najważniejsze fakty i wydarzenia, zawarto wspomnienia o ludziach i problemach, z którymi zmierzyć się musiał odnowiony samorząd. Książka to coś w rodzaju kartek z kalendarza, na których redaktor Eichler odnotowała sprawy wielkiej wagi, ale też i te mniej istotne – dokumentujące codzienne życie mieszkańców gminy.

Wydawnictwo rozpoczyna wywiad-rzeka z wójtem gminy Chojnice Zbigniewem Szczepańskim. Na pięciu stronach znajdziemy wiele pytań i wiele odpowiedzi. Zaczynając od dzieciństwa wójta w Hucie, poprzez studia i karierę zawodową, aż do wyborów samorządowych i fotela wójta. Wójt Szczepański to jeden z najdłuższych urzędujących wódatarzy w Polsce. Trzydzieści lat na stanowisku to naprawdę imponujący wynik.

Na kartkach książki wiele historycznych zdjęć, wiele dokumentów, oryginalnych wycinków z gazet i arcyciekawych zdjęć pierwszych pracowników gminy. Układ wydawnictwa jest chronologiczny, a w dolnej części każdej karty mamy coś w rodzaju osi czasu. Wydarzenia ułożone są kadencjami rady gminy. Opisane są najważniejsze inwestycje gminy: budowa gminnych dróg, budowy szkół i obiektów oświatowych, historia gminnej kultury ze sztanदारowymi przedsięwzięciami – festiwalem szantowym i „Szarżą pod Krojantami”. Na kartach wydawnictwa wspomniano także ludzi, którzy tworzyli historię tej gminy: samorządowców, działaczy społecznych i kulturalnych oraz wybitnych sportowców.

Layout wydawnictwa (układ, opracowanie graficzne, kompozycja) jest atrakcyjny i spójny graficznie, ale powiedziałbym, że nie idealny. Sama oś czasu to ciekawa koncepcja, jednakże na każdej osi czasu wartości muszą się przesuwać, natomiast tutaj wszystkie daty są w tym samym punkcie. Największy zarzut to chyba kolorystyka wydawnictwa. Gmina Chojnice to przecież błękit nieba, szmaragd jezior, cała gama zieleni lasów i łąk oraz złociste barwy słońca i głębokie żółcie „kaszubskich piochów”. Natomiast wydawnictwo jest szarobure - w odcieniach szarości i brązu. To chyba nie miało tak być?

Pozycja dla regionalistów ze względów kronikarskich wręcz obowiązkowa.

Jacek Klajna

Trzydziestolecie samorządu gminy Chojnice 1990-2020



Wspomnienie o Dyrektorze Jerzym Kwiatkowskim (1930 – 2021)

„Zostawiajmy po sobie dobre imię i trwałą pamięć wśród ludzi, aby życie nasze nie przeszło nadaremnie”
(Leonardo da Vinci)

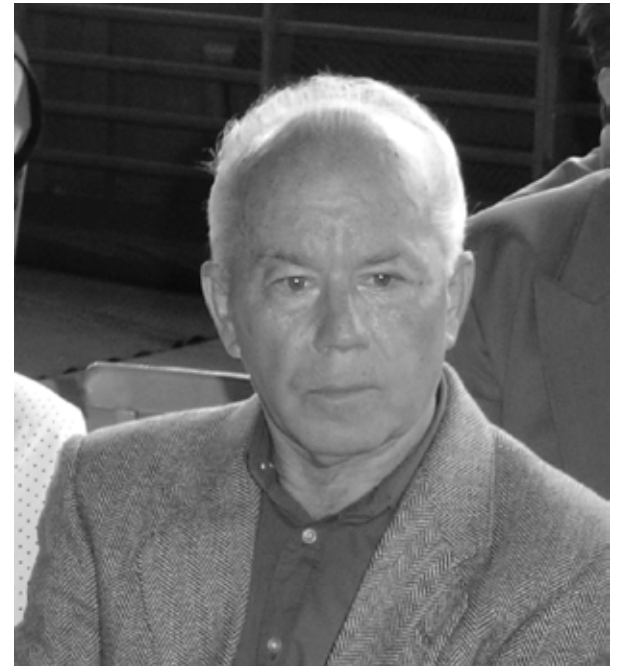
Słowa zapisane powyżej są wyeksponowane w Szkole Podstawowej nr 3 w Chojnicach na tablicy upamiętniającej nadanie imienia patrona, ale zdają się też bardzo wyraziście przedstawiać życie Dyrektora Jerzego Kwiatkowskiego, naszego przyjaciela, wieloletniego szefa, nauczyciela, mentora, przewodnika.

30 stycznia 2021 roku odszedł od nas do wieczności, ale we wdzięcznej pamięci nauczycieli, dawnych uczniów pozostanie na zawsze. Zapracował na to swoją otwartą osobowością, pełną optymizmu życiową postawą, umiejętnością bycia dobrym przełożonym, pedagogiem, opoką dla innych. Był nauczycielem geografii. Kochał swój zawód. Kochał życie. Był człowiekiem bardzo pogodnym, o niesamowitym poczuciu humoru. Swoich pracowników traktował jak bliską rodzinę. Potrafił jednoczyć ludzi we wspólnym działaniu. Posiadał również niebywałą umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Dla szkoły zdziałał wiele, służył jej 27 lat. Władze zwierzchnie uhonorowały jego długoletnią pracę wieloma nagrodami i odznaczeniami. Najbardziej cenił Medal Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla edukacji i wychowania. Kiedy był już na emeryturze i wspominał swoją pracę zawodową, dodawał, że gdyby miał się jeszcze raz narodzić, zostałby po wtóre nauczycielem. Ta praca była jego misją, przeznaczeniem.

Urodził się 9 czerwca 1930 roku. Jego rodzinną miejscowością jest Lubicz niedaleko Torunia. Chojniczaninem został z wyboru osiadając tu w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Ze szkołą Podstawową nr 3 w Chojnicach związał się od 1965 roku, gdy objął tu obowiązki kierownika. Jak sam wspominał „został szkołą drewnianą, zostawił murowaną”. Miał wyjątkowe predyspozycje do zarządzania placówką. Wyrwała ciężką pracą, ogromnym zaangażowaniem osiągał wytyczone cele.

Zmiany w szkole dyrektor Kwiatkowski, rozpoczęła od powiększenia i zmodernizowania budynku oraz stworzenia nowych obiektów sanitarno – higienicznych dla uczniów. W budynku na poddaszu powstała biblioteka, kancelaria, a na nieutwardzonym boisku - chodnik. W 1967 roku został oddany do użytku nowy pawilon lekcyjny. Wydatną pomoc przy jego wznoszeniu okazała Lokomotywnia PKP w Chojnicach, zakład opiekuńczy szkoły oraz społecznie rodzice uczniów. Powstały tam nowe sale, pracownia, kotłownia. Ogrzewanie szkolnych pomieszczeń zmieniono na centralne, wprowadzono instalację wodociągowo – kanalizacyjną. W 1972 roku z inicjatywy dyrektora udało się wykonać płytę asfaltowego boiska. W roku szkolnym 1978/1979 Jerzy Kwiatkowski nadzorował kolejną przebudowę - główny gmach został gruntownie odnowiony, podwyższono go o jedną kondygnację i połączono z pawilonem. Warunki w szkole bardzo się poprawiły.

Następny ważny etap zmian w szkole rozpoczął się w 1987 roku - powstał nowy obiekt lekcyjny wraz



z salą gimnastyczną. Kiedy 31 sierpnia 1992 roku Jerzy Kwiatkowski przechodził na emeryturę, tak bardzo potrzebna uczniom sala gimnastyczna stała już, ale była w całości zamknięta. Wewnątrz kończono prace. Salę oddano do użytku 22 stycznia 1993 roku. Wielkie marzenie dyrektora o nowoczesnym obiekcie sportowym dla uczniów spełniło się.

Uczniowie zawsze byli dla niego najważniejsi. Byli mu bliscy, cieszył się z ich sukcesów, pomagał w potrzebie. To dla nich walczył o lepsze warunki nauki, organizował biwaki, wycieczki. Oni odwzajemniali się ogromną sympatią, poważaniem. Dyrektor był dla nich wielkim autorytetem. Miał też doskonały kontakt z rodzicami uczniów, zawsze zyskiwał wśród nich od-danych sprzymierzeńców w pracach na rzecz szkoły. Dbał bardzo o swoją kadrę pedagogiczną. Koleżeńską atmosferę, wzajemną życzliwość, tolerancję cenił najbardziej. Kiedy był już na emeryturze lubił odwiedzać swoją szkołę, spotykać się z nauczycielami, z którymi pracował, zawsze uśmiechnięty, radosny, z pozytywnym nastawieniem do świata. Takim go zapamiętamy.

Odszedł od nas człowiek dla nas niezmiernie ważny, niepospolity, wyjątkowy, ze wszech miar godny pamięci... teraz pozostały nam tylko wspomnienia chwil, które nam poświęcił ...

**Żegnaj Przyjacielu,
Dyrektorze, Nauczycielu, Mistrzu!**

Marzena Radtke

Msza Św. w intencji Śp. Jerzego Kwiatkowskiego zostanie odprawiona w Kościele Chrystusa Miłosiernego w Chojnicach, w dniu 8 lutego 2021 r. o godz. 16.00

Uroczystości pogrzebowe będą miały miejsce w Lubiczu niedaleko Torunia, szczegóły znajdą się wkrótce na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 3.

AUTOMATYKA do BRAM

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTO**TECH

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS



01 stycznia

Chojnicki Bieg Noworoczny to jedna z najstarszych imprez tego typu w naszym kraju. W związku z trwającą pandemią COVID-19 w tym roku pasjonaci zdrowego trybu życia biegali małymi grupami w lasku miejskim i po drodze do Jarcewa. W sumie w 32. chojnickim biegu noworocznym uczestniczyło 45 osób. Działacze, sympatycy i kibice Chojniczanki w tym roku nie spotkali się na „Modraku” gdzie tradycyjnie rozgrywano mecz noworoczny. Po raz siódmy w Charzykowie spotkały się za to chojnickie morsy, by przywitać nowy rok wspólną kąpielą w Jeziorze Charzykowskim. Było ich niewiele (i w dużych odstępach) ale tradycja została podtrzymana.

01 stycznia

Osoby prowadzące handel na targowiskach przy ulicy Młodzieżowej i Angowickiej zostały zwolnione z opłaty targowej. Dyspensacja trwa od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 roku. Miastu natomiast, przysługiwać będzie rekompensata z tytułu utraty wpływów. Pieniądze wypłacane będą ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 i jest to kwota rzędu 100 tys. zł.

03 stycznia

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się intensywne opady śniegu na terenie miasta i powiatu chojnickiego. Do poniedziałkowego poranka spadło, w zależności od miejsca, od 10 do 15 cm śniegu. Wystąpiły znaczne utrudnienia w komunikacji drogowej.

04 stycznia

Do Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach dotarła druga partia szczepionek przeciwko COVID-19. Ilość otrzymanych dawek wystarczała do zaszczepienia 90 osób z grupy 0 (personel medyczny).

05 stycznia

Wprowadzono kwarantannę na oddziale wewnętrznym chojnickiego szpitala. 12 pacjentów zostało zakażonych koronawirusem. Z uwagi na fakt, że covidowe miejsca w Chojnicach są zajęte chorzy na COVID-19 pacjenci oddziału wewnętrznego zostali przeniesieni do innych placówek.

06 stycznia

W tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa i panujące obostrzenia, nie odbył się tradycyjny Orszak Trzech Króli. Zamiast tego zorganizowano grę terenową. Start odbył się na placu Emsdetten, a meta była pod bazyliką. Do rozwiązania było 11 różnych zadań. W grze mogły brać udział zarówno rodziny, jak i indywidualni zawodnicy.

09 stycznia

Straż pożarna zablokowała jeden pas ruchu dla samochodów od ronda Solidarności w kierunku placu Jagellońskiego w związku z wyciekiem gazu na ulicy Szerokiej. Z domu znajdującego się przy tej ulicy ewakuowano osiem osób. Nikomu nic się nie stało.

11 stycznia

W Chojnicach, przy starostwie oraz przy Targowisku Miejskim Młodzieżowa, stanęły charakterystyczne, metalowe serca na nakrętki. Pieniądze ze sprzedaży plastiku przeznaczane są na zakup aparatów słuchowych dla dzieci. W inauguracji nakrętkowych serc wzięli udział Arseniusz Finster, Adrian Kniter, Maria Rekowska, Marek Szczepański, Paulina Ambroziak, Jakub Gawron. Zbieranie plastikowych nakrętek to od wielu lat popularny trend na niesienie pomocy. Pieniądze z ich sprzedaży trafiają do różnych osób, lub grup, potrzebujących wsparcia.

11 stycznia

Rozpoczęły się testy przesiewowe na obecność SARS-Cov-2 dla nauczycieli klas I-III szkół podstawowych, nauczycieli szkół specjalnych i pracowników obsługi administracyjnej szkół. Badania trwały do 15.01 w związku z planowanym wznowieniem nauki w klasach I-III.

12 stycznia

Podczas konferencji prasowej w Urzędzie Gminy Chojnice dziennikarka Maria Eichler, zaprezentowała książkę na 30-lecie samorządu. W ubiegłym roku minęło 30 lat od powołania samorządów. Z tej okazji Gmina Chojnice wydała książkę opisującą co działo się w gminie przez ostatnie 30 lat.

17 stycznia

W niedzielę, w następstwie intensywnego palenia w piecach, w niektórych rejonach miasta dopuszczalne normy pyłów PM10 i PM2,5 zostały przekroczone nawet o 1500 %.

17 stycznia

W Internecie rozpoczęły się licytacje związane z 29 finałem WOŚP. Pod młotek poszły m.in. WOŚP-owe kalendary, poduszka, podświetlana parasolka, radio imitowane na bardzo stare, złote serduszka, lampy, koszulki Pland Rock i 29 finału Orkiestry oraz niemowlęce body.

18 stycznia

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach, podsumowali kolejny raz funkcjonowanie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, na terenie powiatu w 2020 roku. Przez ostatnich 12 miesięcy, nasi mieszkańcy korzystali z tego narzędzia 921 razy. Mundurowi potwierdzili blisko 350 sygnałów zgłoszonych przez internautów, z czego większość z nich zostało wyeliminowanych oraz niektóre z nich zostały przekazane do realizacji innym instytucjom. Najliczniejszą grupę zgłoszeń stanowiły zagrożenia związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, między innymi przekraczania dozwolonej prędkości (391) oraz nieprawidłowego parkowania (92), a także innego zagrożenia, czyli spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych (168) oraz grupowania się małoletnich zagrożonych demoralizacją (59). Od początku funkcjonowania mapy mieszkańcy powiatu skorzystali z tego tak łatwo dostępnego narzędzia 4108 razy. Od początku działania mapy potwierdzalność zaobserwowanych zagrożeń wyniosła ponad 40%.

18 stycznia

Burmistrz Chojnic zapowiedział, że niebawem ruszy sprzedaż pierwszych 35 działek pod zabudowę jednorodziną na „trapezie” przy drodze wojewódzkiej 212. Pod młotek pójdzie, w sumie, ponad 90 działek o powierzchni od 500 do 1000 m². Cena za 1 m² to 180 zł. Pieniądze ze sprzedaży parceli, miasto zainwestuje w pociągnięcie wody i kanalizacji. Inni inwestorzy natomiast uporządkują system energetyczny oraz gazociągowy.

18 stycznia

Uczniowie klas 1-3 szkół podstawowych wrócili do szkół. Starsi uczniowie nadal będą kontynuować naukę w trybie zdalnym.

19 stycznia

W Starostwie Powiatowym w Chojnicach odbyło się inauguracyjne posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy, która jest organem opiniodawczo – doradczym starosty w sprawach polityki rynku pracy. Członkowie Rady, z pośród swojego grona, na Przewodniczącą wybrali Bogdanę Tyloch, a wiceprzewodniczącą została Stanisława Kowalik. Na pierwszym posiedzeniu Rada przyjęła, w formie uchwały sprawozdanie z wykorzystania w 2020 roku środków Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia. Najważniejsze programy i wydatki, to: 2.439.800,00 zł - refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy i utworzenie 206 stanowisk, 1.684.700,00 zł - jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej, z których skorzystało 73 bezrobotnych, 1.648.400,00 zł – staże, które umożliwiły zdobycie doświadczenia zawodowego 278 osobom. Łącznie na programy w 2020 roku Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach wydał 7.790.800,00 zł, co umożliwiło aktywizację 1251 osób bezrobotnych. Powiatowa Rada Rynku Pracy zaakceptowała również propozycję podziału środków na realizację nowych programów rynku pracy w 2021 roku. Łącznie na wszystkie programy w 2021 r przewidziano kwotę 9.940.700,00 zł.

26 stycznia

Zakończyła się rozbudowa Zespołu Szkół Specjalnych w Chojnicach. Powierzchnia placówki powiększyła się o 233 metry kwadratowe. Z tej okazji odbyła się uroczystość oddania do użytku nowego skrzydła połączona z 55-leciem placówki. W spotkaniu uczestniczyły tylko władze powiatu, przedstawiciel Rady Rodziców i wykonawcy.

26 stycznia

Powiat Chojnicki zajął dziewiąte miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów organizowanym przez Związek Powiatów Polskich. Oceniani byliśmy w kategorii powiatów do 120 tys. mieszkańców w dziesięciu grupach tematycznych. W ubiegłym roku powiat był na siódmym miejscu.

26 stycznia

Burmistrz Miasta Chojnice ogłosił otwarty i konkurencyjny nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych wykonujących czynności w ramach prac spisowych związanych z przeprowadzeniem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 2021 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021. NSP 2021 jest przeprowadzany w terminie

od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 2021 r., według stanu na dzień 31 marca 2021 r., godz. 24.00.

27 stycznia

Delegacja Zespołu Historycznego Hufca Chojnice, upamiętnia 99. rocznicę powstania Hufca Chojnice, składając wieńce przy obelisku w Lasku Miejskim. Rozkazem Komendy Chorągwi Pomorskiej Harcerzy z 27 stycznia 1922 r. został zatwierdzony hufiec chojnicki. Hufcowym, naczelnictwo mianowało profesora gimnazjum Tadeusza Czaplę. W latach 1921 -1928 był profesorem Gimnazjum Klasycznego w Chojnicach. Tutaj nauczał młodych ludzi łaciny i greki. Dnia 27 stycznia 1922 roku został mianowany komendantem hufca ZHP w Chojnicach i pełnił tę funkcję do 1927 roku.

27 stycznia

Nowiutki Renault Trafic trafił do chojnickiej szkoły specjalnej. Pojazd kosztował 160 tys. zł, z czego 30 tys. zł pochodziło z budżetu powiatu chojnickiego. Reszta kwoty to dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Auto z założenia ma służyć uczniom Zespołu Szkół Specjalnych. A ponieważ jest dostosowane do przewożenia osób niepełnosprawnych, m.in. na wózkach inwalidzkich, to gdy zajdzie taka potrzeba będzie z niego korzystało także Centrum Pomocy Rodzinie.

27 stycznia

W Dzienniku Ustaw opublikowano wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Oznacza to, że wyrok TK wszedł w życie i zaczął obowiązywać. Informacja wywołała spontaniczne protesty w wielu miastach na terenie całego kraju. Tłum zaczął zbierać się w Warszawie przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego przy al. Szucha, skąd następnie pochód demonstrantów ruszył przez miasto. Liczne grupy zebrały się również m.in. w Kielcach, Szczecinie, Katowicach czy Krakowie. W ograniczonym zakresie protesty odbyły się także w miastach powiatowych.

28 stycznia

Minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował, że tzw. „etap odpowiedzialność” zostaje przedłużony do 14 lutego. Natomiast od 1 lutego: nastąpi otwarcie sklepów w galeriach handlowych przy zachowaniu reżimu sanitarnego, zniesienie tzw. godzin dla seniorów, funkcjonujących od poniedziałku do piątku w godzinach 10-12 oraz otwarcie galerii sztuki i muzeów.

29 stycznia

W grudniu minęła 50. rocznica tragicznych, krwawych wydarzeń na Wybrzeżu. Robotnicy w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie wyszli na ulice zaprotestować przeciwko drastycznym podwyżkom cen żywności. W wyniku starć z tłumiącymi strajki oddziałami wojska i milicji zginęło ponad 40 osób, rannych zostało około 1200. Władza ludowa krwawo rozprawiła się z buntem na Wybrzeżu. Te tragiczne wydarzenia pacyfikacji robotników przybliżyła plenerowa wystawa pt. „Bunt robotników. Grudzień 1970-luty 1971” przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN-u w Szczecinie i dzięki staraniom posła na Sejm RP Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego eksponowana na Starym Rynku w Chojnicach, w dniach 29.01- 12.02.

31 stycznia

Chojnickie Towarzystwo Miłośników Roweru „Cyklista” wspólnie z Chojnickim Sztabem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zorganizowało po raz pierwszy Wirtualny Przejazd Rowerowy, który miał na celu wsparcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jak i zwiększenie aktywności chojnickich rowerzystów.

31 stycznia

Ze względu na panujące przepisy epidemiologiczne obchody 101 rocznicy powrotu Chojnic do macierzy odbyły się w ograniczonej formie. O godz. 11:30 Burmistrz Arseniusz Finster, Starosta Marek Szczepański oraz delegacje złożyły kwiaty pod tablicą przy Bramie Człuchowskiej upamiętniającą powrót Chojnic do Państwa Polskiego. O godz. 12:00 odbyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny i Miasta w Bazylice Mniejszej.

31 stycznia

Po wieloletniej przerwie chojniczanie ponownie usłyszeli na rynku hejnał miasta. Hejnał w Chojnicach został przywrócony na wniosek przewodniczącego samorządu Osiedla numer 1 Jordana Rolbieckiego. Premierowa emisja utworu skomponowanego w 1937 roku, odbyła się, w samo południe. W kolejne dni hejnał będzie grany o 9:00, 12:00 i 15:00.

XXIV SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 25.01.2021

25 stycznia 2021 roku odbyła się XXIV sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do „videosesji”, która odbyła się zdalnie, zasiadło przed laptopami 21 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlaga**. Sekretarzem sesji został **Kazimierz Drewek**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Bogumiłę Gierszewską Dorawę** i **Zdzisława Januszewskiego**. Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania Burmistrza Miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Drodzy Państwo. Nasze sprawozdanie oczywiście dwuczęściowe. Kilka dni temu odbyliśmy spotkanie w sprawie **tak zwanych łącznic**. Obecny był, oprócz moich urzędników i mojej osoby, Pan Robert Marszałek doradca ds. układów drogowych i komunikacyjnych. I uzgodniliśmy, że właściwie nie powinniśmy tych nowych ulic, które chcemy zbudować nazywać łącznicami, tylko są to **obwodnice wewnętrzne**. I pierwsza z nich, będą się powtarzała, ale muszę to zasygnalizować, to jest skrzyżowanie Igielska – Derdowskiego – Ceynowy do ul. Strzeleckiej. Nazwalismy tą obwodnicę wewnętrzną – etap I. I druga obwodnica wewnętrzna, to jest od skrzyżowania ul. Rzepakowej z ul. Kościerską do ul. Gdańskiej. Oczywiście też bierzemy pod uwagę konieczność przebudowy ul. Ceynowy. Uzgodniliśmy, że ta pierwsza obwodnica wewnętrzna powinna mieć charakter powiatowy, czyli powinna być drogą powiatową, ponieważ łączy drogi powiatowe. Natomiast druga, czyli etap II, to jest droga gminna, czyli miejska, ponieważ łączy drogę wojewódzką z ul. Gdańską, która jak Państwo wiecie jest do obwodnicy drogą miejską. **Zagrożenia i ryzyka** – duża różnica wysokości terenu, posadowienie drogi na gruntach nienośnych, odprowadzenie wód deszczowych. Drugi etap, to przebieg drogi, własność gruntów. Należy przewidzieć w pasie drogowym miejsce pod przyszłą infrastrukturę – sieci energetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne, teletechniczne. I uzgodniliśmy, że do pierwszego etapu będziemy realizować koncepcję szczegółową, a do drugiego etapu – studium techniczno – ekonomiczno – środowiskowe. Państwo, jako rada miejska, już pieniądze na ten cel przeznaczycie. W tej chwili Pan Robert Marszałek przygotowuje specyfikację istotnych warunków zamówienia i będziemy wylaniać w trybie przetargowym pracownię projektową, która dla nas te dokumenty przygotowuje. To są dokumenty, które będą konsultowane z samorządami osiedlowymi, z radnymi, z mieszkańcami Chojnic i one będą podstawą do wykonania dokumentacji. Szacujemy, że powinniśmy w roku 2021 wykonać te koncepcje i studium, natomiast w 2022 powinny powstać projekty, tak żeby przygotować się do aplikowania o środki unijne lub środki rządowe, jeżeli takie się pojawią. Tak więc tutaj prace w tym zakresie trwają.

Również chciałbym zawiadomić, że **rozpoczynamy zbywanie pierwszych nieruchomości na tzw. „trapezie”, czyli nowym osiedlu, które powstanie pomiędzy Metalowcem a drugim zjazdem do Charzyków**. W tej chwili mamy na wykazie 35 nieruchomości o powierzchni od 500 – 950 m². Cena wywoławcza jest 180 zł za m². Tutaj chciałbym powiedzieć, że jest to cena rynkowa, która ma swoje uzasadnienie w cenach nieruchomości, które zbywają osoby prywatne w tym otoczeniu naszego „trapezu”. Rozgorzała dyskusja, że miasto powinno takie działki rozdawać mieszkańcom za darmo. Ja chciałbym Państwu przypomnieć, że ze sprzedaży działek na Metalowcu pozyskaliśmy około 7 mln zł, a koszt realizacji całego zadania komunalnego, czyli budowa kanalizacji sanitarnej, wodociągu, ulic, oświetlenia na Metalowcu to jest 15,5 mln zł. Widać tutaj, że ze sprzedaży uzyskujemy powiedzmy 6-7 mln, a dwa razy tyle musimy zainwestować. Tutaj będzie podobna sytuacja. Oprócz działek mieszkaniowych mamy tam trzy działki usługowo – handlowe, ale mimo wszystko musimy się liczyć z tym, że będzie wpływ do kasy miejskiej kilkunastu milionów złotych, ale w perspektywie kilku lat trzeba będzie zainwestować dwa razy tyle. Tak więc prosilibym tych, którzy krytykują, żeby spojrzeli na to w ten sposób, że miasto pozyskuje pewne środki ze sprzedaży nieruchomości, ale jak gdyby te środki wracają do mieszkańców razy dwa, tych mieszkańców, którzy tam kupią nieruchomości i zbudują swoje domy. Jest jasna i czytelna deklaracja Miejskich Wodociągów, że w ciągu trzech lat w tym terenie powstanie kolektor sanitarny z przepompownią, bo przepompownia jest nieodzowna oraz wodociąg. Energetyka i gaz jest jak gdyby poza nami, ale tam nie ma problemu, gazociąg jest wzdłuż drogi 212, natomiast prąd jest. Przypominam również, że wzdłuż tego osiedla będzie modernizowana droga 212, której koszt będziemy ponosić razem z Gminą Chojnice i Powiatem Chojnickim, i Urzędem Marszałkowskim. Tak więc duże, nowe osiedle, gdzie jest ponad 90 działek, powinno w ciągu kilku, kilkunastu lat powstać.

Również chciałbym zakomunikować, że będziemy inicjować wykonanie projektów drogowych ul. **Przytorowej** i **Willowej**. To jest ta dyskusja o osiedlu Pawłówko, do którego wracamy. Mamy na tych ulicach dokumentację kanalizacji deszczowej, trwają rozmowy na temat zbiornika retencyjnego, żebyśmy mogli wody deszczowe z tych dróg odprowadzić. Jestem przekonany, że projekty mogą powstać w ciągu roku i w następnym roku możemy rozpocząć na tym osiedlu tak długo wyczekiwane inwestycje.

Również chciałbym Państwu zakomunikować, że nie jest żadnym błędem ta sytuacja, w której my **nie podgrzewamy murawy na stadionie Chojniczanki**. My zakończyliśmy naszą inwestycję w październiku ubiegłego roku i chciałbym przypomnieć, że to nie tylko była budowa podgrzewanej murawy. My również wykonaliśmy zupełnie nowy system odwodnieniowy ze zbiornikiem przelewowym, który jest na tym stadionie. Zbudowaliśmy nowy system nawadniania, podgrzewania murawy, nową murawę i węzeł ciepłowniczy. Ja planowałem włączenie podgrzewania murawy dopiero w tym roku jesienią lub w przyszłym roku wiosną, ponieważ nie miałyby to wielkiego sensu, ponieważ Chojniczanka gra w II lidze i my spokojnie nasz stadion obsługujemy w taki sposób w jaki obsługujemy. Analizujemy cały czas i porównujemy stadion Arki Gdynia, Lechii Gdańsk i kilka innych, w kontekście zasilania. Mamy ofertę Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. Tutaj te kwoty, które ja podawałem odnośnie opłat stałych, zmiennych i kosztów będą ulegały moim zdaniem zmianom na korzyść, ponieważ moc zamówiona zaproponowana przez projektanta to jest 1,3 MW, a stadiony, które analizujemy w tej chwili grzeją swoje murawy na mocy od 160 kW do 500. Tak więc w mojej ocenie, ale nie jestem ekspertem, tutaj będziemy prosili o ekspertyzę Pana Najdowskiego i Pana Janowskiego, chojniczan, którzy się na tym dokładnie znają, będziemy się starali moc zamówioną obniżyć. I analizujemy dwie możliwości podgrzewania murawy, albo Miejski Zakład Energetyki Ciepłej, który przedstawił nam swoje propozycje. Jeżeli obniżymy moc zamówioną to one powinny się zmniejszyć, te koszty. I jeszcze analizujemy również możliwość podgrzewania murawy gazem, co by spowodowało, że nie byłoby żadnych opłat stałych, zmiennych, przesyłowych, tylko z jednego zbiornika podziemnego można byłoby tą płytę podgrzewać.

W zeszłym roku zakończyliśmy trzy duże inwestycje, to było targowisko, ul. Winogronowa, Czereśniowa i nasz stadion. I uprzejmie proszę, żebyśmy spojrzeli na tą inwestycję na stadionie jako inwestycję infrastrukturalną, ona wzmacnia nasz stadion. Tak jak mówiłem tutaj do mediów, jest w Polsce przeszło czterdzieści miast, które mają podgrzewaną murawę, w tym są to też Chojnice.



Dokumentację drogową, o których rozmawialiśmy już wielokrotnie. Rozstrzygamy przetargi. I tak. Na projekt ul. **Wyszyńskiego** wygrywa Pan Łukasz Śpica z Chojnic, kwota – 59.000 zł. Na ul. **Działkową** firma ze Złotowa – 38.900 zł. I przebudowa **Obróćców Chojnic**, również firma ze Złotowa – 58.900 zł. Zmieściliśmy się w tych kwotach, które były dostępne w budżecie, są nawet drobne oszczędności. Dalej, chciałbym zakomunikować, że mamy już pozwolenie na budowę drugiego **parkingu przy dworcu autobusowym**. To jest ten parking, na którym stoi mieszalnia pasz, którą będziemy wyburzać i również mamy już pozwolenie na wyburzenie tego obiektu.

Chciałbym jeszcze, korzystając z tego, że zima trzyma się mocno, chciałbym Państwu przypomnieć jakie w tej chwili mamy **stawki związane z odśnieżaniem**. Nie po to, żeby się usprawiedliwiać, bo tak jak powiedziałem sam nie jestem zadowolony z odśnieżania, ale mimo wszystko te kwoty są znaczące. I tak. Za samą jazdę pługiem po chojnickich ulicach płacimy 108 zł za km, za mechaniczne posypywanie mieszanką piaskowo-solną płacimy 248 zł za 1 km. A te dwie rzeczy razem, czyli pług i piaskarka, czy solarka, to jest 356 zł za 1 km.

I w mieście mamy **trzy standardy odśnieżania**. Standard pierwszy, ten najniższy, to jest była dwudziestka dwójka plus miejsca niebezpieczne. I to jest razem 13 km, i koszt wynosi wówczas, w jednym dniu, jeżeli raz użyjemy tego

sprzętu – 8.300 zł. Drugi standard to są drogi dojazdowe do szpitala, drogi komunikacji miejskiej. To jest też 13 km i tutaj mamy – 18.900 zł. I wreszcie, gdyby sięgnąć po trzeci standard, to są wszystkie ulice miejskiej, razem to jest 76 km, to koszt będzie wynosił 27.300 zł. Powtarzam, za jednokrotne przejechanie i posypanie. Do tego dochodzą chodniki. Tutaj mamy chodniki, place, schody i tak dalej, i tak dalej. Tylko powiem jaka jest kwota, łącznie to jest... Gdyby odśnieżyć i posypać wszystkie chodniki w mieście jednokrotnie to jest 29.000 zł, czyli mniej więcej 60.000 zł możemy wydawać dziennie, gdyby raz posypywać. Przy tak śnieżnej zimie, jaka była dzisiaj w nocy i dzisiaj rano, to my tak faktycznie **dziennie wydajemy około 50.000 zł** na odśnieżanie. Dlatego, no nieraz moi urzędnicy też próbują stosować ten standard drugi, nie sięgając od razu po standard trzeci, też żeby z pełną świadomością chronić też pieniądze naszych podatników, które no mogą być wydatkowane na jakieś materialne rzeczy na drogach, które chcielibyśmy realizować.

Chciałbym też zapowiedzieć, że autopoprawka budżetowa, w której będą nowe rzeczy takie jak **doświetlenie przejść dla pieszych**, czy inicjatywy, które zgłaszają Państwo radni będzie procedowana przez Wysoką Radę pod koniec lutego. Czekamy jeszcze na informacje związane z PIT-em, CIT-em, podatkami od nieruchomości. Chcemy to wszystko zbilansować i przedstawić Państwu do oceny nasze możliwości jeszcze zwiększenia inwestycji. Mam nadzieję, że Państwo te propozycje zaakceptują. ...

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Na wstępie chciałbym uzupełnić informacje i pytania, które padły na zeszytygodniowej komisji, wspólnej komisji, odnośnie kilku tematów. W pierwszej kolejności chciałbym odpowiedzieć na pytanie, które zadał Pan **Marek Szank odnośnie hali sportowej** i zmniejszenia ilości etatów i tezy, którą przedstawiłem popierającą zmniejszenie tej ilości etatów. Obiecałem tutaj zrobić takie zestawienie styczeń do stycznia, z datą na 22 stycznia, czyli piątkową, jakie było obłożenie hali w 2020 i 2021 roku. Mam tu takie rozbitcie godzinowe, bo nie będziemy się chyba skupiać na ilości osób, bo czy to jest jedna osoba, czy to jest sto osób, to taki sam nakład pracy trzeba włożyć w sprzątanie i utrzymanie tej hali. Więc jeżeli chodzi o małą halę, to w 2020 roku mieliśmy 74 h wykorzystania tej hali od 1 do 22 stycznia. W 2021 roku, czyli w obecnym, mieliśmy 21, czyli mamy spadek o 2/3. Jeżeli chodzi o dużą halę, to mamy w 2020 roku 212 h i w roku obecnym, czyli 2021, mamy 101 h, czyli mamy spadek o ponad połowę wykorzystania dużej hali. Więc potwierdza to moją tezę, że obecne zmniejszenie etatów ma sens. Nie wiadomo jak długo obostrzenia się utrzymają, będziemy obserwować. Przypomnę, że jesteśmy właścicielami hali od 1 stycznia i na bieżąco będziemy się starali ustalić tryb pracy całego ośrodka, byłego OSIR-u.

Drugie pytanie, które dotyczyło wychodzącego pozwolenia na budowę na osiedle **Małe Osady – Pawłówko** w kontekście budowy tych dwóch dróg, o których burmistrz wspominał. Nastąpi tam zmiana pozwolenia na budowę. Musimy przełożyć separator z jednego miejsca na drugie i to wydłuży, poprzez tą zmianę, pozwolenie na budowę o trzy lata. To było pytanie oczywiście radnego Blumy.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie, to 14 stycznia odbyła się telekonferencja wojewody wraz z jego służbami podległymi i przedstawicielami gmin w strażach pożarnych. Było to sto dwudziestu trzech przedstawicieli różnych gmin. Zebraliśmy się w naszej straży pożarnej, tutaj przy ul. Gdańskiej i **rozmawialiśmy o szczepieniach**. Wojewoda przedstawił rolę jaką będą odgrywać służby, czyli PSP, OSP, czyli informacyjną oraz wsparcia dla gmin. Zostaliśmy tutaj zobligowani do zorganizowania bezpłatnego dowozu osób niepełnosprawnych oraz mających trudności w dostępie do punktów szczepień. Ta kategoria osób obejmuje między innymi osoby niepełnosprawne w stopniu upośledzenia narządów ruchu i chorób neurologicznych, będziemy tutaj organizować transport do punktów szczepień, oraz osoby mające obiektywnie i niemożliwie do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego miejsca zamieszkania punktu szczepień. Mówimy tutaj oczywiście o osobach starszych, seniorach, w szczególności powyżej 70 roku życia. W tym celu wykorzystamy zasoby MOPS, OSP, ewentualnie naszej straży miejskiej. Powołaliśmy koordynatora ds. transportu oraz uruchomiliśmy infolinię przy MOPS. Infolinia działa od 08:00 do 14:00, to jest telefon **608 681 909** i tam wszystkie osoby, które będą potrzebowały pomocy w tym transporcie uzyskają informacje, oraz koordynator ds. transportu, to jest telefon MOPS-u, **Pani Dorota Bąk – 52 397 71 21 wew. 100**. I też będzie ten transport koordynować, czy to z OSP, czy ze strażą miejską, czy własnymi środkami jakimi dysponuje MOPS. Kalendarz szczepień pewnie Państwo znają.

- dokończenie na stronie następnej

XXIV SESJA RADY MIEJSKIEJ

- dokończenie ze str. 5

Wojewoda zapowiedział, że do każdego punktu trafi 30 dawek szczepień. Przypomnę Państwu, że na terenie Chojnic mamy siedem takich punktów. Z tego co się orientuję, trwa ją rejestracja osób powyżej 80 roku życia oraz 70+, czyli mamy te dwie grupy. Cały czas trwają szczepienia grupy 0, do której należą głównie medycy, diagności, farmaceuci, ale także pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy. Jeżeli chodzi o frekwencję, jeżeli chodzi o nasz MOPS i Środowiskowy Dom Samopomocy, mamy 80 pracowników i 51 osób zgłosiło chęć zaszczepienia się. Na chwilę obecną żadna z tych osób jeszcze chyba nie została zaszczepiona, taką informację mam z piątku. Czekają na informację kiedy będą mogły się zaszczepić. Oczywiście rejestracja dla osób uruchomiona jest pod infolinią telefoniczną. Można osobiście lub przez telefon w swoim POZ to zgłosić. **Zachęcam wszystkich Państwa do zgłaszania chęci zaszczepienia się na stronie www.pacjent.gov.pl. Tam jest krótka ankieta, trzeba podać numer pesel, adres mailowy, telefon i otrzymuje się informację zwrotną, że zostało przyjęte zgłoszenie chęci zaszczepienia się i mają nas w bazie danych, i potem mogą nas informować o konkretnym terminie i możliwości rejestracji.**

Jeżeli chodzi o targowisko. **Targowisko** funkcjonuje. Z dniem 1 stycznia zwolniliśmy, dzięki nowej tarczy covidowej, która weszła 16 grudnia, z opłaty targowej. Czyli wszyscy handlujący na targowisku przy ul. Młodzieżowej i Angowickiej zwolnieni są z opłaty targowej. Samorząd z tego tytułu otrzyma rekompensatę, która wpłynie na konto miasta pod koniec marca. Rekompensata wyznaczana jest na podstawie wpływów jakie mieliśmy z opłaty targowej w 2019 r., to jest kwota 105.778 zł i taką kwotę otrzymamy, a handlujący tej opłaty przez cały 2021 r. nie będą uiszczać.

Jeżeli chodzi o **kwestię oświaty**. Klasy I-III rozpoczęły naukę w zeszłym tygodniu. Minął pierwszy tydzień, nie mamy żadnych zgłoszeń, ani informacji o problemach, czy występowania przypadków COVID-19. W klasach I-III uczy się obecnie 180 uczniów, a do pracy stacjonarnej wróciło 148 nauczycieli. Przed rozpoczęciem zajęć zostały przeprowadzone badania przesiewowe. Te badania odbyło 50% nauczycieli, kadry administracyjnej, bibliotekarzy i kadry wspierającej. 50%, czyli 75 osób, reszta była kwalifikowana jako osoby, które już przeszły COVID-19. Wdrożono wszystkie zalecenia Ministerstwa Edukacji i GIS-u, i Ministerstwa Zdrowia. Każda grupa uczniów w trakcie przebywania w szkole nie ma możliwości lub próbujemy to wdrożyć, kontaktowania się z pozostałymi klasami. Jedna grupa uczniów przebywa w wyznaczonej stałej sali oraz w miarę możliwości mają też stałych nauczycieli. Rok 2020 z uwagi na covid przyniósł także oszczędności jeżeli chodzi o oświatę. Nie było tutaj kosztów na przykład związanych z zastępstwami i innymi dodatkowymi zajęciami. I tak w kasie miejskiej pozostało 994.000 zł, które mieliśmy przeznaczone na oświatę. Po spotkaniu z dyrektorami, które odbyliśmy przed wystartowaniem klas I-III omówiliśmy tematy związane właśnie z pandemią, nauczycielami, ale także inwestycjami. I tą kwotę 994.000 zł chcielibyśmy przeznaczyć na różne

działania inwestycyjne w szkołach, żeby w przyszłości, kiedy uczniowie wrócą, te inwestycje mogły posłużyć się i podnosić jakość pracy zarówno nauczycieli, ale też uczniów. Jeżeli chodzi o tą kwotę, to rozdzielimy ją w następujący sposób. Przy Szkole Podstawowej nr 1 powstanie plac zabaw za kwotę 130.000, nastąpi montaż okien i witraży w auli Szkoły Podstawowej nr 1 za 160.000, montaż okien w sali gimnastycznej – 140.000. Przy Szkole Podstawowej nr 8 będzie adaptacja pomieszczeń magazynowych na cele crossfit, to jest około 60.000. W Szkole Podstawowej nr 5 będzie to budowa monitoringu wizyjnego i radiowęzła, to jest 100.000. I przy Szkole nr 7 zostanie przeprowadzona modernizacja elewacji budynku szkoły za około 400.000. Jak Państwo dobrze wiedzą Szkoła nr 7 jest stermomodernizowana, ale wymaga odmalowania, bo wiele, wiele lat nie była odświeżana. Gro z tych środków, o których przed chwilą powiedziałem trafi do Szkoły Podstawowej nr 1 ze względu oczywiście, że to jest nasza najstarsza szkoła i tam wymagane nakłady są największe, żeby przystosować tą szkołę do realiów i do obecnego poziomu jakim powinny się odznaczać szkoły.

Jeżeli chodzi o 31 stycznia. Zbliżamy się nieubłaganie do daty, w której **obchodzimy 101. rocznicę** powrotu Chojnic do macierzy. Nikt nie przypuszczał, że po hucznych obchodach stulecia będziemy mieli teraz taką dziwną sytuację, że takich obchodów organizować oficjalnie nie będziemy. Niemniej jednak 31 stycznia, w niedzielę, burmistrz wraz z delegacją tutaj miejską złoży kwiaty pod Bramą Człuchowską. Zachęcam osoby zainteresowane, aby po tej godzinie także udać się pod Bramę Człuchowską i upamiętnić ten ważny dzień dla naszego miasta.

Jeżeli chodzi o tarczę, bo wiele wniosków zostało złożonych przez miasto w ramach **przeciwdziałania covid** i wsparcia z funduszy rządowych. Złożyliśmy wniosek z tarczy, która przysługiwała gminom, w których znajdował się PGR. W chwili obecnej wniosek jest na etapie oceniania przez KOWR. Wniosek, który złożyliśmy jest na kwotę 5.000.000, kwota wnioskowana to jest 4.500.000 zł, co stanowi 90% kwoty całej potrzebnej do realizacji tego zadania. Zadaniem, które chcielibyśmy zrealizować, to byłoby zagospodarowanie prawie ponad 1,5 ha terenu przy ul. Ustronnej na potrzeby osiedla Małe Osady – Pawłówko i zaprojektowanie, i **wybudowanie zaplecza sportowo – kulturalnego** dla boiska, które znajduje się przy tym boisku. Między innymi powstałby budynek zaplecza sportowo – kulturalnego o powierzchni 400 m ... Powstałoby miejsce spotkań z trawnikiem i zadaszeniem, plac zabaw o powierzchni 735 m2 z czternastoma urządzeniami. Nowość, która pewnie zainteresuje młodzież, to jest **tor do jazdy rowerowej pumtrack**, czyli to są takie małe zjazdy o ostrych kątach, gdzie ćwiczy się refleks, zmysł równowagi. Boisko do piłki nożnej o wymiarach 30 na 60 m, boisko do koszykówki 15 na 20 m, boisko do siatkówki. Oczywiście miejsca parkingowe, teren z urządzeniami do ćwiczeń oraz parking, tak jak wspominałem, na 51 miejsc.

Cały protokół z sesji Rady Miejskiej jest do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miasta Chojnice.

Co szykuje dla nas PORD w 2021 roku?

Mimo że Chojnicki oddział PORD funkcjonuje tylko nieco ponad cztery miesiące, dzieje się tam sporo. **Jak wygląda zdawalność? Jakie zmiany zapowiadają się w najbliższym czasie?**

Nowość – szkolenia w Chojnicach

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią PORD w Chojnicach ruszą szkolenia. We wtorek 2 lutego startuje pierwsza edycja szkolenia Kierowanie ruchem drogowym. Jest ono skierowane między innymi do osób działających w imieniu zarządcy drogi oraz osób wykonujących roboty na drodze na zlecenie lub za zgodą zarządcy drogi, pracowników kolejowych na przejeździe kolejowym, osób nadzorujących bezpieczne przejście dzieci przez jezdnię oraz pilotów podczas wykonywania czynności związanych z pilotowaniem przejazdu pojazdu nienormatywnego. W sobotę 6 lutego odbędzie się Szkolenie kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (popularne -6 punktów karnych). Udział w szkoleniu powoduje zmniejszenie liczby punktów karnych o 6. Ze szkolenia mogą skorzystać osoby posiadające prawo jazdy co najmniej rok, które mają na swoim koncie nie więcej niż 24 punkty karne. Szkolenie można odbyć raz na 6 miesięcy. W kolejny weekend, 13-14 lutego, odbędzie się Kurs reedukacyjny w zakresie problematyki alkoholowej oraz przeciwdziałania narkomanii. Kurs skierowany jest dla osób, które kierowały pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu i otrzymały skierowanie/decyzję starosty.

Przybywa chętnych na egzamin

Do tej pory w Chojnicach przeprowadzono 1008 egzaminów teoretycznych i aż 1739 egzaminów praktycznych. Ponieważ wciąż przybywa kandydatów na kierowców, Pomorski Ośrodek Ruchu Drogowego ogłosił rekrutację na egzaminatora. Będzie to już piąty egzaminator w Chojnicach. Obecnie na egzamin w Chojnicach czeka się nieco ponad miesiąc. Dyrekcja PORD przypuszcza, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest wyższy poziom zdawalności. Chojnice wciąż wypadają najlepiej na tle Gdyni i Gdańska.

Jazdy próbne coraz popularniejsze

Jazda próbna to możliwość wjazdu na teren placu manewrowego PORD. Można z niej skorzystać tylko w obecności instruktora nauki jazdy (np. tego, który przygotowuje kursanta do egzaminu). W praktyce oznacza to, że w ramach kursu na prawo jazdy można przyjechać na plac manewrowy ośrodka egzaminowania i oswoić się z przestrzenią, a tym samym poczuć się pewniej na egzaminie. Kandydat na kierowcę ma możliwość spokojnego przećwiczenia zadań egzaminacyjnych wykonywanych na placu manewrowym. Są to: przygotowanie do jazdy, sprawdzenia stanu technicznego podstawowych elementów pojazdu odpowiedzialnych bezpośrednio za bezpieczeństwo jazdy, ruszanie z miejsca oraz jazda pasem ruchu do przodu i tyłu (tzw. rękaw), ruszanie z miejsca do przodu na wzniesieniu.

Angelika Černá,
tel. 514-059-496,
marketing@pord.pl

STIEBEL ELTRON

VIESSMANN

GEBERIT

KERMI

Fotowoltaika
Pompy ciepła
Ceny do negocjacji

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
Projektowanie i nadzór inwestorski
Pełny zakres usług sanitarnych

Zakład Instalacji Sieci Sanitarnych

Wod. Kan. - C.O. Gazu

MIROSLAW JANOWSKI

miroslaw.janowski@wp.pl

CHOJNICE, ul. Daglezjowa 8
SIEDZIBA: ul. Strzelecka 28

tel. kom. 602 791 986
tel. 52 395 11 33, fax: 52 397 62 51

ChCK - Działamy mimo pandemii

Nowy rok 2021 rozpoczął się w Chojnickim Centrum Kultury bardzo artystycznie. Wszystko za sprawą młodych adeptów sztuki, którzy licznie odpowiedzieli na wyzwania instruktorów ChCK. Zaproponowali oni udział w filmowo-plastycznym konkursie „Nie ma jak u Dziadków” oraz w zajęciach kreatywnych pod hasłem „Ferie zimowe on-line”. Dwa tygodnie ferii były okazją do wykonywania zadań z zakresu plastyki, rzeźby, muzyki, tańca i teatru. Najlepsi i najbardziej wytrwali otrzymali wyróżnienia oraz nagrody. Chojnickie Centrum Kultury przyznało także nagrody specjalne, w tym wykonanie rzeźby na podstawie autorskiego projektu plastycznego.

Słowa podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy przysłali filmowe i plastyczne laurki dla swoich babć i dziadków. Zostały one opublikowane na Facebooku i kanale YouTube Chojnickiego Centrum Kultury. Konkurs „Nie ma jak u Dziadków” przypominał, jak silna jest więź między pokoleniami. Młodemu ludziom zazdrościmy wspaniałych dziadków, seniorom gratulujemy utalentowanych wnuków!

Muzyczny styczeń - obejrzyj nagrania

Mimo panujących obostrzeń sanitarnych początek roku obfitował w bardzo ciekawe propozycje muzyczne. 6 i 10 stycznia ChCK pokazało w dwóch częściach „Koncert kół i piosenek świątecznych”, podczas którego zaśpiewali seniorzy z Chóru ASTRY, utalentowane solistki, muzycy z chojnickiego Big Bandu oraz dwa zespoły złożone z osób nagrodzonych w akcji #MójDomKultury. Warto podkreślić, że wszyscy to lokalni bardzo zdolni artyści. Chojnicka scena z piękną scenografią, urokliwymi wizualizacjami i efektywnym oświetleniem znakomicie uzupełniała bożonarodzeniowy klimat koncertu. W połowie stycznia w Chojnicach spotkali się dwaj wirtuozi harfy Juliusz Wesołowski i Carlos Peña Montoya.



Pierwszy jest głównym harfistą Filharmonii Koszalińskiej, drugi zaś pełni tę samą rolę w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej

w Gdańsku. Oboje z międzynarodowym doświadczeniem. Z najwyższym kunsztem zaprezentowali utwory Bacha, Straussa czy Pucciniego. Z okazji Dnia Babci i Dziadka muzyczny upominek przygotowali instruktorzy ChCK. Janusz Łangowski i Patryk Nita zagrali utwór Skaldów „Cała jesteś w skowronkach”. Nagrania wszystkich koncertów można oglądać na stronie internetowej Centrum Kultury www.ckchojnice.pl. W tym roku wyjątkowo Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gościła w siedzibie Chojnickiego Centrum Kultury. Chojnicki sztab zorganizował koncerty oraz licytacje w formie online. Scena oraz sala muzyczna zamieniły się w studio telewizyjne skąd na żywo nadawana była transmisja w internecie.

Nasza chojnicka bajka



Z okazji obchodów powrotu Chojnic do ojczyzny 31 stycznia premierę miała bajka napisana przez mieszkańców naszego miasta. Akcja jej pisania miała miejsce podczas pandemii, gdy wprowadzono pierwszy lockdown. Historia tej opowieści osadzona jest w Chojnicach i ma charakter magiczno-patriotyczny. Burmistrz Arseniusz Finster opowiedział o wadze wydarzenia obchodzonego 31 stycznia. Bajkę, dodając po jednym zdaniem, napisali chojniczanie. Dodatkowo ogłoszony został konkurs na zakończenie całej historii, który wygrał Damian Szóstak. Czyta Grzegorz Szlanga, który jest także pomysłodawcą akcji. Piękne ilustracje stworzyła Danuta Wolińska, a Daniel Frymark odpowiadał za nagranie i montaż. Bajkę obejrzyjcie na stronie internetowej ChCK.

Luty w Chojnickim Centrum Kultury

Wystawa fotograficzna „Pan Zbyszek”

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na Stary Rynek, gdzie można oglądać wystawę zdjęć autorstwa Olka Knittera. Fotografie upamiętniają Zasłużonego Obywatela Miasta Chojnice Zbigniewa Wiśniewskiego, który był nestorem chojnickich biegaczy. Zmarł rok temu, w styczniu 2020 roku. Przeżył 83 lata. Wystawa jest czynna do końca lutego 2021 r.

Spektakl teatralny „Kryształowa Królowa Śniegu”

ChCK zaprasza dzieci na muzyczną podróż z „Kryształową Królową Śniegu”. Przedstawienie teatru Prym Art z Katowic to spektakl na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena z autorskimi piosenkami i efektami multimedialnymi. Piękne kostiumy, przestrzenna, stalowa scenografia odda atmosferę chłodnego zamczyska Królowej Śniegu. Zaskakujące dialogi wprowadzą widza w świat baśni, a autorskie piosenki porwą publiczność do wspólnego śpiewania. Interaktywne momenty spowodują, że mali widzowie staną się częścią tej historii i poczują się tak, jakby siedzieli na widowni, a nie w swoich domach. Premiera spektaklu będzie miała miejsce 11 lutego o godz. 19:00 na stronie www.ckchojnice.pl.

Walentynkowy koncert muzyczny

Z okazji zbliżającego się dnia zakochanych ChCK zaprasza na koncert, podczas którego wystąpią lokalni artyści. Usłyszymy najbardziej znane i romantyczne piosenki o miłości, m.in. „Shallow”, „Love me like you do”, „Czas miłości”, „Mercy” czy „Miłość Ci wszystko wybaczy”. Na chojnickiej scenie zaśpiewają: Martyna Waclawska, Ewelina Przytarska, Julia Kamińska oraz zagrają: projekt Big Band, zespół MPDwa i Follow me. Premiera koncertu 14 lutego o godz. 17:00 na facebookowym profilu ChCK i portalu YouTube.

Muzeum Janusza Trzebiatowskiego otwarte

W lutym można odwiedzać muzea i galerie sztuki. Zapraszamy więc do Muzeum Janusza Trzebiatowskiego, które znajduje się przy ul. Sukienników 16. Godziny otwarcia placówki można sprawdzić na stronie internetowej lub umówić się indywidualnie. Kontakt pod numerem telefonu 52 397 22 15 lub 664 013 081. W siedzibie Chojnickiego Centrum Kultury będzie dostępna wystawa „W starym kinie”. Wszystkich miłośników kinematografii ChCK zaprasza w drugiej połowie lutego. Do miłego zobaczenia!

BS BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kościuszki 23 • 89-600 Chojnice

Chojnice: ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33

**OPROWIZJA
ZŁ**



**KREDYT
3,95%**

Przykład reprezentatywny dla wariantu 2.200 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 28.11.2020 r.
• Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 2.352,43 zł) • Liczba rat: 12 - tj. 11 rat po 187,29 zł i ostatnia rata wyrównująca w kwocie 187,24 zł
• Oprocentowanie stałe: 3,95% • RRSO 13,60% • Całkowita kwota do zapłaty 2.352,43 zł • Całkowity koszt kredytu 152,43 zł (prowidzja 0 zł, odsetki 47,43 zł, ubezpieczenie 40 zł).
Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.



Zabrakło tylko opłatka

Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wkroczyło w dwudziesty trzeci rok działalności. Dobrym zwyczajem członków i sympatyków stowarzyszenia jest organizowanie spotkań opłatko-noworocznych w zaprzyjaźnionym Technikum nr 2 w Chojnicach.

Tym razem uczestnicy spotkania nie łamali się opłatkiem, ale mogli uczestniczyć w zebraniu na odległość. Noworoczny program przewidywał omówienie trzech tematów oraz sprawy bieżące. Redaktor Paweł Mynarczyk przybliżył zebranym wartość najnowszej miejskiej publikacji „Symbole sakralne bazyliki chojnickiej”. Autorami tego albumowego dzieła są dr Przemysław Zientkowski i Daniel Frymark. Kolejny punkt porządku obrad miłośników nauki wiązał się z obszerną prezentacją przygotowaną przez Adama Koczyńskiego, zastępcę burmistrza Chojnic. Prelegent przedstawił założenia budżetu gminy miejskiej na 2021 rok oraz omówił najbardziej istotne inwestycje przewidziane do realizacji w bieżącym, a nierzadko również w kolejnym roku, np. węzeł integracyjny.

Członkowie ChTPN chętnie zajmują się również szeroko pojętą kulturą. Świadectwem literackich zainteresowań zebranych (zdalnie) było upamiętnienie sylwetki twórczej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

22 stycznia br. przypadła 100. rocznica urodzin tego mistrza słowa, reprezentanta pokolenia Kolumbów. Utwory poetyckie artysty i powstańca warszawskiego odczytali Leszek Redzinski i Kazimierz Jaruszewski.



W sprawach bieżących podniesiono m.in. kwestie przekazanego do druku 36. numeru rocznika naukowego „Zeszyty Chojnickiego” oraz obchodów Roku Stanisława Lema.

Na zakończenie tej sprawnie prowadzonej wideokonferencji prezes ChTPN złożył wszystkim członkom i sympatykom noworoczne życzenia.

Alina Jaruszewska

Dokąd z przeterminowanymi lekami

Przyzwyczailiśmy się do tego, że lekarstwa, które straciły ważność, możemy wrzucić do pojemników w aptekach. Ale ostatnio znikły z tych placówek. Dzięki interwencji m.in. Chojnickiego Alarmu dla Klimatu powrócą.

A było tak. Najpierw wpis Marii Warnke na FB, która zdesperowana szukała możliwości pozbycia się przeterminowanych specyfików, a w aptekach odprawiano ją z kwitkiem. Sytuacja zainteresowała Małgorzatę Darwish, prezeskę stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu. – Zaciekało mnie to – opowiada. – Pracuję w przychodni na Kościarskiej i wiem, że pojemnik tam zawsze był. Zesłałam na dół i faktycznie, pusto. Nikt nie wiedział, co się stało i czy coś się zmieni.

Telefony, telefony

Małgorzata Darwish zaczęła wydzwaniać. Do sanepidu, do Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze, do Urzędu Gminy w Chojnicach, ale także do aptek w innych miastach. Okazało się, że problem jest nie tylko chojnicki, w innych miastach także apteki przestały odbierać leki. – Nie dało mi to spokoju – relacjonuje Małgorzata Darwish. – Zadzwońłam do ratusza. I tam trafiłam na życzliwie nastawionego do tego tematu Łukasza Prilla, który obiecał się tym zająć.

– Tak, zrobiła się awantura – przyznaje Jarosław Rekowski, dyrektor wydziału

komunalnego w UM. – Burmistrz chciał nawet wziąć to na siebie, ale to zadanie powiatu, więc ruch należał do starostwa...

Innego zdania jest starosta Marek Szczepański, który podkreśla, że zakończył się program pilotowany z powiatowego funduszu ochrony środowiska, a kontynuować powinny go samorządy. I robi to np. Czersk. Tymczasem w Chojnicach pojemniki znikły, a pojawił się problem. – Rozmawiałem z prezesem firmy Emka SA (firma zajmuje się utylizacją odpadów medycznych – przyp. red.) – dodaje starosta. – Nasze pojemniki wrócą do aptek, a Emka będzie odbierać ich zawartość nieodpłatnie.

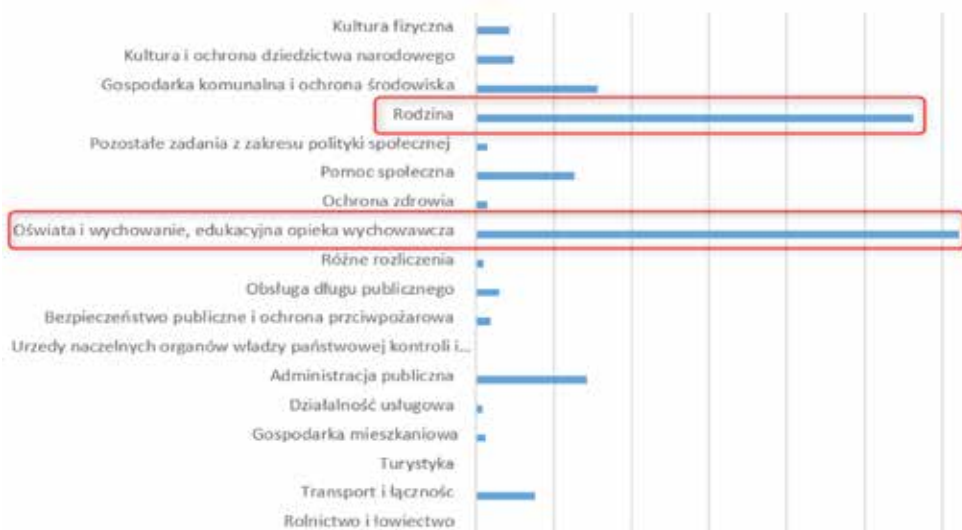
Efekt? Do końca stycznia pojemniki miały powrócić. W chwili pisania tekstu nie było możliwości, by to sprawdzić.

Do Nowego Dworu?

Dlaczego to takie ważne? Bo nie możemy wrzucać przeterminowanych lekarstw do śmieci zmieszanych. Powinniśmy je zanieść do specjalnego punktu w Nowym Dworze. – Ale kto by tam pojechał? – retorycznie pyta Małgorzata Darwish. – Starsza pani o kulach, która pytała u nas w szatni, co ma zrobić z tymi lekami? Wątpię, by nawet niemający problemów z dojazdem chojniczanie chcieli się tam ruszyć. Choć muszę przyznać, że widzę, jak bardzo zmienia się świadomość i wrażliwość ludzi. No i to mnie bardzo cieszy.

Tekst i fot. Maria Eichler mariaeichler@gmail.com

STRUKTURA WYDATKÓW



Jeden ze slajdów z prezentacji wiceburmistrza A. Koczyńskiego nt. inwestycji i budżetu miasta



ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych - 17%
- Dopłaty do fotowoltaiki - rządowy program „Mój Prąd 2021”
- Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- Przedsiębiorco! Nie płać za drożący prąd!



INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE
PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS
18 LAT DOŚWIADCZENIA

ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk
www.spr-polska.eu
tel. 731 954 610



Nakrętki nie do śmieci

Przy siedzibie starostwa stało 11 stycznia druciane serce, do którego można wrzucać plastikowe nakrętki. Po co? Dzięki nim niedosłyszający i niesłyszający mają szansę na aparaty słuchowe.

To wspólna akcja stowarzyszenia Słyszeć bez Granic, starostwa i miasta. Pojemnik na nakrętki pojawił się także przy targowisku miejskim na Młodzieżowej. Przynosząc tam nakrętki, wspieramy ten sam cel. By wzmocnić znaczenie akcji, na jej inauguracji pojawili się samorządowcy – starosta Marek Szczepański i burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Zapowiedzieli, że to nie koniec i że całym sercem będą sprzyjać tej inicjatywie.

Usłyszeć świat

Dziękowała Maria Rekowska ze stowarzyszenia Słyszeć bez Granic. Przede wszystkim darczyńcy pojemników na nakrętki – Adrianowi Kniterowi, właścicielowi firmy Cezar. Ale też władzom za ich podejście i zrozumienie dla potrzeb ludzi z upośledzeniem słuchu. Nie zdajemy sobie sprawy, jak wielka jest skala tego problemu i ile ludzi potrzebuje pomocy. – *Najgorsze jest to, że często wada słuchu dotyka już dzieci* – powiedziała nam Maria Rekowska. – *One bez profesjonalnej pomocy nie mają szansy na normalny rozwój, bywają wykluczone. To dramat. Aparaty słuchowe często nie*

rozwiązują problemu. Potrzebne są implanty i operacje, które pozwalają dzieciom usłyszeć świat.

Stowarzyszenie stworzyło już Bank Aparatów Słuchowych. Akcją z nakrętkami wymyśliło po to, by połączyć cele statutowe z działaniem na rzecz ekologii. Zbiórka nakrętek pozwala na odzyskanie cennego surowca i uczy dobrych praktyk – niewyrzucania nakrętek do śmieci. Pierwsze działania w szkołach i nie tylko w nich były tak zachęcające, że udało się już pomóc pierwszym dzieciom z naszego regionu.

Dla Wielkiej Orkiestry

A ponieważ styczeń w Polsce pozostaje pod znakiem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, na dodatek zaś w tym roku kwestującej na rzecz laryngologii i otolaryngologii, to stowarzyszenie postanowiło dołączyć do 29. Finału i wszystkie środki uzyskane ze sprzedaży nakrętek w styczniu przekazać na rzecz Fundacji Jerzego Owsiaka. Dziękowała za to szefowa WOŚP w Chojnicach Paulina Ambroziak, również obecna tego dnia w tym miejscu. Przy okazji zachęcała starostę, by szpital w Chojnicach także aplikował o sprzęt od Orkiestry, skoro chojniczanie są aktywni i zbierają co roku pokaźne fundusze.

Tekst i fot. Maria Eichler
mariaeichler33@gmail.com

Można wrzucać! Samorządowcy też to zrobili



Ulice dla Kolberga i dla Klimy

Zespół ds. nazewnictwa miejskiego miał 18 stycznia 44. spotkanie. Tym razem na żywo, w reżimie sanitarnym rzecz jasna. Było krótko i treściwie. Bo nie było zbyt wielu pilnych spraw.

Właściwie na rozstrzygnięcie czekała tylko jedna. I to od czerwca. Chodziło o nadanie nazwy jednej z bocznych ulic przy obejściu zachodnim. To zagłębienie pisarskie, więc szukano odpowiedniego nazwiska wśród literatów, ale te, które się znalazły, m.in. Kornela Filipowicza, Pawła Hertzka czy Michała Rusinka (sic!), nie znalazły uznania wśród członków zespołu.

Etnograf przy zachodnim obejściu

Kazimierz Jaruszewski, który przewodniczył komisji, przypomniał sobie, że przed pięć laty Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wnioskowało o ulicę dla Oskara Kolberga (1814-1890). A to patron jak się patrzy! Etnograf, zafascynowany folklorem, kulturą ludową i wszelkimi jej przejawami, twórca encyklopedii, kompozytor, człowiek wielce zasłużony, znany w skali kraju, nie tylko regionu. Taką więc propozycję zespół będzie przedkładał radnym do przegłosowania.

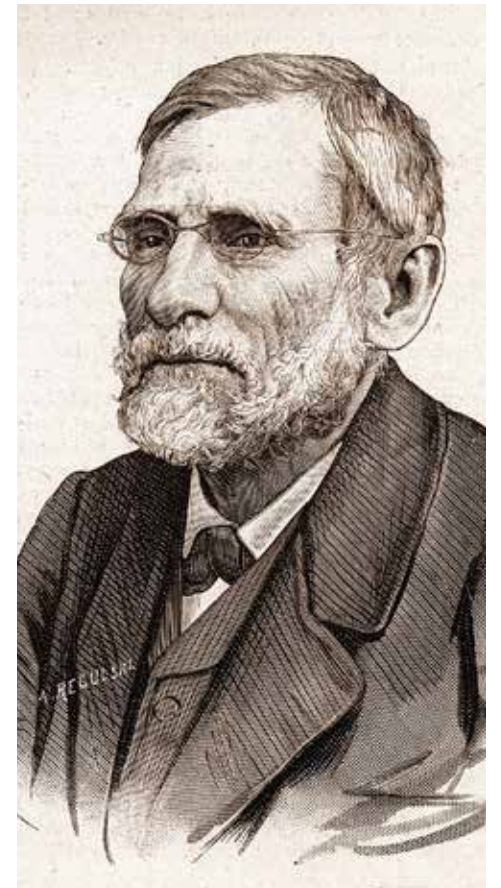
Przy tej okazji bank nazw powiększył się o jeszcze jedno nazwisko. To też rekomendacja ChTPN, ale jak najbardziej regionalna, ba, chojnicka nawet. Ulicą miałby być uhonorowany Franciszek Leszek Klima (1904-1986). Dlaczego on? Bo mimo, że pochodził spod Lwowa, to z Chojnicami był związany pracą nauczycielską w chojnickim gimnazjum w latach 1932 – 1938. Studiował na uniwersytecie w Poznaniu, uzyskał tam tytuł magistra filozofii z zakresu geografii, ale w Chojnicach wykładał także biologię. Był nie tylko znakomitym nauczycielem, ale także miłośnikiem wędrówek i poznawania ojczystego kraju. Za czasów pobytu w Chojnicach powstały prace poświęcone ziemi chojnickiej i Borom Tucholskim. Klima jest też współautorem pracy „Powiat chojnicki w świetle cyfr” (1938). – Nie zapomnijmy i o tym, że to on jest współautorem popularnego wydawnictwa 500 zagadek geograficznych – przypomina Kazimierz Jaruszewski.

A było ono na tyle popularne, że w latach 70. doczekało się aż trzech wydań.

Na jubileusz jak znalazł

Ulica dla Klimy (jeszcze nie wiadomo, która) to byłby też dobry prezent na zbliżające się 400-lecie szkoły przy Nowym Mieście. Obchody planowane są na rok 2022, więc jest jeszcze trochę czasu na przemyślenie, której ulicy patronem będzie słynny geograf, nauczyciel w przedwojennym chojnickim gimnazjum.

Maria Eichler
mariaeichler33@gmail.com



Oskar Kolberg 1814 - 1890

TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE
NOWE
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📘 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



Z kolędami w nowy rok

Wszystko jest inaczej. Niby się już oswoiliśmy, ale co chwilę człowiek przytapuje się na tym, że pandemia wyrzuciła nasz dotychczasowy świat do góry nogami. Nawet koncert kolęd w internecie to teraz normalka.

Chojnickie Centrum Kultury nie zapomniało o tym, że chojniczanie kochają kolędy i pastoralki, że lubią świąteczne melodie. Zwykle na początku nowego roku ich koncert gromadził tłumy. I to publiczność w różnym wieku, od maluchów po seniorów.

W tym roku zaproszenie do ChCK na takie wydarzenie było niemożliwe z powodu pandemicznych obostrzeń. Jednak wystarczyło odpalić laptopa, by posłuchać ulubionych bożonarodzeniowych pieśni.

Wszystko na plus

Wyszło nadszpedzowanie dobrze. Za co można pochwalić ten koncert? Paradoksalnie za to, że nie trwał dwie godziny, jak to zdarzało się w realu, kiedy to zasada „każdy może śpiewać” była dominująca, ze szkodą dla widowiska. Wydarzenie zostało podzielone na dwa „wejścia” po ok. pół godziny każde, jedno wyemitowano 6 stycznia, drugie – 10 stycznia.

Po drugie – muzycznie nie wszystko było na jedną nutę. Występujący na scenie ChCK prezentowali całą gamę muzycznych nurtów – od bluesa do rocka, przez jazz, nie mówiąc już o tym, że usłyszeliśmy bardzo

ciekawe aranżacje znanych do znudzenia „kawałków”. Klimaty też różne – od rzewnych pieśni po nowsze teksty nawiązujące czasem luźno do bożonarodzeniowej aury.

Po trzecie – wykonawcy byli w różnym wieku, od licealistów po chórzystów z „Lutni” w wieku 60 plus. Wszyscy spisali się świetnie i miło jest stwierdzić, że mamy w Chojnicach tak wiele talentów! Zaśpiewali i zagrali: Julia Kurszewska, Klaudia Urban i Mateusz Górecki z zespołem, Maja i Nadia Czarneckie, duet Czesława Prądyńska i Ryszard Karcz, Big Band, Ola Fryca z zespołem, Weronika Kowalska.

Iskra zarazy

Na szczęście tym razem realizatorzy nie uraczyli nas lasem mikrofonów, jak to się zdarza przy okazji koncertów na żywo i choć scenografia nie była zbyt odkrywcza (niektóre elementy znamy już na pamięć – i tu trzeba pewnie westchnąć, ach to zaciśnięcie pasa), to poczuliśmy tchnienie zimy. Atmosferę świąt.

To niejedyny akcent świadczący o tym, że zaraza wyzwoliła inwencję w ChCK, bo podobne wydarzenia były np. na Dzień Seniora czy na Dzień Babci i Dziadka. Oczywiście, można ponarzekać, że na żywo to jest na żywo. Ale internet, mimo że to namiastka, tutaj jeszcze raz pokazuje swoją dobrą stronę.

Tekst i fot. Maria Eichler
 mariaeichler33@gmail.com

Centrum Kultury Podziemia podsumowuje rok

Miało być gładko, ale nie dało się. Stowarzyszenie CK Podziemia swoje walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze zawiesiło, by wznowić je 6 lutego.

Pierwsza przymiarka do walnego 23 stycznia zakończyła się wnioskiem o przełożenie zebrania z uwagi na brak bilansu. W tej sytuacji udzielenie absolutorium, jedynie w oparciu o sprawozdanie prezeski Adriany Banasiak, komisja rewizyjna uznała za niezgodne ze statutem. Umówiono się więc, że zawieszono obrady będą kontynuowane 6 lutego.

Tłusty i chudy

Niemniej Adriana Banasiak zdołała pokrótce przypomnieć, co stowarzyszenie robiło w minionym roku. Niewątpliwym sukcesem było zdobycie ponad 20 tys. zł na granty z miasta i z powiatu. Ale już w lutym zaczęły się schody, kiedy pandemia dotarła także do Polski, a związane z nią obostrzenia uniemożliwiły wiele przedsięwzięć i planów. Owszem, zaczęło się od interesującego w tym kontekście spotkania z paniami z sanepidu o koronawirusie właśnie (w tytule spotkania było jeszcze hipotetyczne – bać się, czy nie...), a już za chwilę zaczęła się era maseczek, dezynfekcji i dystansu, wreszcie zamknięcia. Gdy tylko otwierala się jakaś możliwość, to stowarzyszenie zapraszało na spotkania z poetami czy na wystawy twórców i kolekcjonerów, zachęcało

do udziału w konkursach i warsztatach. Jednak zainteresowanie ofertą kulturalną w tym okresie nie było nadzwyczajne. Frekwencja nie była zbyt duża, a w niektórych miesiącach – po prostu nawet nie mogła taka być. Kameralne spotkania (w maseczkach, z zachowaniem odległości i dezynfekcją) miały swój magiczny klimat dzięki czarowi podziemi kościoła gimnazjalnego, ale brakowało tego luzu, jaki towarzyszy nam, gdy czujemy się bezpiecznie...

Zmiana warty

Adriana Banasiak poinformowała, że nosi się z zamiarem rezygnacji z funkcji z powodu przeprowadzki do ławy. Oznacza to konieczność wybrania nowego prezesa, a być może także całego zarządu stowarzyszenia. Tymczasem wiadomo, że kolejne projekty stowarzyszenia uzyskały wsparcie miasta i powiatu. Są to warsztaty malarskie i cykl wykładów o sztuce współczesnej. Nie ma jeszcze decyzji w sprawie „dużego” projektu dotyczącego warsztatów dla różnych wieków grup mieszkańców. W każdym razie zapal do pracy jest, oby tylko klimat dla kultury okazał się łaskawy...

ciąg dalszy decyzji i postanowień już 6 lutego. Spotkanie o godz. 12 w sali konferencyjnej budynku klubu „Chojniczanki”.

Tekst i fot. Maria Eichler
 mariaeichler33@gmail.com



W styczniu 2020 r. kolędy brzmiały na scenie, a widownia była pełna



Jedno z pierwszych spotkań w ub. r. z poetami



WJAZD

DZIĘKUJEMY!
600 POLUBIEŃ

@zrodelkochojnice · Sklep monopolowy



1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



SKLEP MONOPOLOWY „ŹRÓDEŁKO”

Sprawdź nasze promocje

CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

Dworcowa 26 - Bytowska 106



Zbigniew Wiśniewski w obiektywie

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych chojnickich biegaczy patrzy na nas ze zdjęć, jakie zrobił mu Aleksander Knitter. Nową wystawę fotografa „Dziennika Bałtyckiego” można oglądać na Starym Rynku. Będzie czynna do końca lutego.

Pana Zbyszka znali chyba wszyscy. Ten szczupły, prawie zawsze uśmiechnięty od ucha do ucha pan biegał w sekcji „Florianów” i to maratony, o krótszych dystansach nie wspominając. Co ciekawe, przeszkoda nie był dla niego wiek. Ze swoim pieskiem ruszał w drogę z ulicy, przy której mieszkał, w stronę Lasku Miejskiego. Spasował tylko na chwilę, gdy serduszek mu wysiadło, ale zaraz potem truchtał jak dawniej... Za największe życiowe przeżycie uznawał biegową pielgrzymkę z „Florianami” do Watykanu i spotkanie z Janem Pawłem II.

Za dużo o piłce

- Poznałem go w 2000 r. – opowiada Olek Knitter. – Wtedy też zrobiłem mu pierwsze zdjęcia. No i fotografowałem go dwie dekady, ostatnie zdjęcia, w 2020 r. były na pogrzebie... Dla mnie był ikoną biegów, ikoną sportu.

Fotoreporter „Dziennika Bałtyckiego” wspomina, jak Zbigniew Wiśniewski co ponieдельник przychodził do redakcji „Pomorskiej” (poprzednie miejsce pracy Aleksandra

Knittera – przyp. red.) z kompletem wyników w biegach, a wszystko zgadzało się tam co do sekundy. – Był bardzo uporządkowany – mówi. – A mnie strofował, że za dużo piszę o piłce nożnej, a za mało o biegach...

Nestor na trasie

Zdjęcia powstawały na ogół przy okazji biegowych imprez. Jako nestor biegania Wiśniewski budził zainteresowanie mediów, ale też nie był jedynym obiektem do pstrykania. A więc na zdjęciach Olka Knittera można zobaczyć atmosferę biegów, ale są też zdjęcia z treningów. – Pomyślałem, że pierwsza rocznica śmierci to dobry moment, żeby zrobić wystawę – mówi dziennikarz. – Żeby tego człowieka pokazać. To taki ukłon w jego stronę, w końcu takich ludzi jak on nie ma zbyt wielu.

Dlaczego wybrał taki, a nie inny format zdjęć? – Bo chciałem pokazać ich więcej – wyznaje Knitter. – Jest tu ich około 50. Gdybym wybrał większy format, to o wiele mniej można by zmieścić w gablotach.

Przypomnijmy, że Zbigniew Wiśniewski otrzymał tytuł Zasłużonego Obywatela Chojnic, jest też patronem ronda przy ul. Lichnowskiej. A wystawa powstała w ramach stypendium burmistrza.

Maria Eichler
mariaeichler33@gmail.com
Fot. Aleksander Knitter



Zbigniew Wiśniewski i jego pupil

Dzień z Orkiestrą Jurka Owsiaaka

31 stycznia tym razem zapisze się w kalendarzu nie tylko jako ważna dla miasta rocznica odzyskania niepodległości, ale także jako Wielki Finał Orkiestrowego grania. Mimo mrozu ognia nie brakowało.

Najpierw w parku 1000-lecia miłośnicy zumbi powywijali trochę na śniegu, a ekipa techniczna WOŚP instalowała telebim, na którym można było po południu śledzić onlinowe licytacje i koncerty w ChCK. Biegacze tym razem indywidualnie zaliczyli pięć kilometrów po parkowych alejkach, a rowerzyści także ruszyli w drogę, choć na pewno nie przypominało to klasycznego rajdu. Strażacy na koniec plenerowej części dali pokaz pierwszej pomocy.

Ciacho za datek

A kto zgłodniał podczas dreptania na mrozie, mógł na Starym Rynku uraczyć się słodkościami serwowanymi przez wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego i jego żonę, w zamian wrzucając grosik dla Orkiestry. Pyszności miały powodzenie, bo ustawiała się po nie kolejka chętnych... W centrum można było spotkać wolontariuszy z puszkami, którzy tradycyjnie obdarowywali serduszkami za każdy datek. – Jest dobrze – powiedziały nam spotkane w parku Hania i Wiktoria.

Fanty w sieci

Od godz. 15 Orkiestra przeniosła się do sieci i pod tym względem był to najdziwniejszy finał. W ChCK zainstalowało się WOŚP-owe studio, a na scenie trwały atrakcje, które w niepandemicznym czasie miałyby odbiorców w sali albo na powietrzu. Tym razem oklasków nie było albo były anemiczne, bo w ChCK parę osób na widowni jednak się znalazło. Prowadzący licytacje – szefowa sztabu Paulina i towarzyszący jej Daniel dwoili się i troili, by fanty nie poszły za bezcen. A było ich mnóstwo i to bardzo rozmaitych – od fotela starosty (na jeden dzień, bo Marek Szczepański na więcej nie chciał oddać...), przez pocziwego Łosia (maskotki przechodniej), po srebrne i złote serduszka, sesje zdjęciowe i tatuażu, obrazy, gadzety WOŚP itp., itd. Licytowano może nie do upadłego, ale czasami zażarcie, co prowadzącym studio podnosiło adrenalinę i zapierało dech.

Przerywnikami były występy Dworku Polskiego, Angee, Kabaretu Niezapominajki z Lichnow, Marty Wieczorkiewicz, Gosi Andrzejewicz i na koniec Verby. Kłopot był tylko ze światłem do nieba. Ale ważne, że Orkiestra gra i będzie grać do końca świata. I jeszcze jeden dzień dłużej.

Tekst i fot. Maria Eichler
mariaeichler33@gmail.com



Hania i Wiktoria kwestowały w parku 1000-lecia

www.TRANSMARchojnice.eu

TRANSMAR

Tylko Polski **węgiel i pellet**

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

tel. 52 397 12 51



Klub Radnych - Program 2023


PROGRAM 2023
 KLUB RADNYCH
 ARSENIUSZA FINSTERA

Szanowni Czytelnicy!

Dzisiaj chcemy Państwa poinformować o programach, które realizujemy w trakcie kolejnych kadencji Rady Miejskiej. Jako klub mający od wielu kadencji liczącą przewagę w Radzie mamy istotny wpływ na kształtowanie przedsięwzięć przyjętych do wykonania. Postawiliśmy sobie cel długofalowy – zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom.

Poczucie bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych warunków dobrostanu. Dlatego też realizując prawie każdy program inwestycyjny dbamy o to, by obok funkcjonalności uzyskać też efekt poprawy bezpieczeństwa. I tak remontując lub budując nowe ulice dostosowujemy je do nowoczesnych wymogów bezpieczeństwa – oświetlenie, przejścia dla pieszych również doświetlone, ścieżki rowerowe, bezpieczne chodniki itd. W konsekwencji powstaje zupełnie nowa wartość użytkową obiektu. Jako przykład można tu pokazać modernizację ul. Jana Pawła II na odcinku od Al. Bayeux do ul. Obrońców Chojnic. W momencie wybudowania przy tej ulicy Galerii Proxima bezpieczeństwo znacznie się pogorszyło. Dzięki determinacji i konsekwencji radnego Stanisława Kowalika wspieranego przez Przewodniczącą Osiedla Bogdana Tylocha i liczną grupę mieszkańców zmodernizowano ten odcinek ulicy tworząc dwa nowe przejścia dla pieszych – jedno przy kościele drugie zaś przy Galerii. To drugie dodatkowo wyposażono w progi spowalniające. Wyprofilowano też bezpiecznie wjazd do marketu Carefour i wjazd w Al. Bayeux.

Podobnie jest w przypadku modernizacji obiektów oświatowych. Rosnące wymagania zmuszają nas do stalego prawie modernizowania szkół. Jak wiadomo koszty modernizacji i remontów szkół ponoszone są w całości przez budżet miasta. To jednak nie hamuje postępu. Kiedy wspomnimy czasy stosunkowo nieodległe to przypomnimy sobie ile szkół posiadało sale gimnastyczne. Dzisiaj ten problem już nie istnieje a dodatkowo szkolna baza sportowa wzbogacona została o zewnętrzne boiska i urządzenia sportowe. Takie działania pozwalają na zapewnienie warunków do bezpiecznego uprawiania sportu i realizacji zadań programowych w zakresie w-f. Warto też wspomnieć, że systematycznie powiększa się monitoring w obiektach szkolnych.

Przykład SP 5 gdzie monitoringiem objęto cały nowy zespół boisk czy SP 1 i 2 gdzie rozbudowano istniejący system. Nie mówiąc już o kompleksowej modernizacji SP 3.

Do zadań zwiększających bezpieczeństwo zaliczyć należy przedsięwzięcie realizowane w poprzedniej kadencji RM i samorządów mieszkańców. Decyzją Burmistrza wspieraną przez nasz Klub utworzono wówczas osiedlowe „budżety obywatelskie”. To mieszkańcy decydowali co zamierzają zrealizować z przyznanych środków inwestycyjnych. Większość samorządów zdecydowało się wtedy na wzbogacenie bazy miejsc rekreacyjnych i placów zabaw dla dzieci obserwując ich niedostatek na swoim terenie. W wyniku podjętych działań powstało na terenie miasta kilkanaście nowoczesnych i bezpiecznie wyposażonych miejsc rekreacji, placów zabaw, siłowni terenowych. Warto wspomnieć, że bardzo zaangażowali się w ich tworzenie radni RM z naszego klubu będący zarazem działaczami samorządu mieszkańców. Na wyróżnienie zasługują tu Renata Dąbrowska, Sebastian Matthes, Stanisław Kowalik, Andrzej Gąsiorowski i wielu innych, którzy aktywnie wspierali te przedsięwzięcia.

Bezpieczeństwo zwiększane było również w zakresie gospodarki wodami opadowymi i oczyszczaniem ścieków. Nie były to tylko inwestycje zwiększające jakość oczyszczania ścieków (modernizacja oczyszczalni) ale również zagadnienia odbioru i retencji wód opadowych. Ukształtowanie terenu w naszym mieście powoduje, że wody opadowe zlewają się do centrum miasta z terenów wyżej położonych. Pierwszym działaniem było stworzenie na terenie Parku 1000-lecia dodatkowych zbiorników retencyjnych w postaci uroklivych stawów. Konsekwentne działania w zakresie modernizacji Parku spowodowały, że mamy w tym miejscu jeden z najładniejszych parków. Dalsze – to opracowanie projektu kanalizacji deszczowej z terenu Os.Kolejarz i ulic przyległych. Program jest na ukończeniu i zdaje się zapewniać, że to co się zdarzało wcześniej – podtopienia budynków, zalanie ulic i niekontrolowany spływ wód opadowych będziemy mieli za sobą. System kolektorów, instalacja deszczowa na ulicach oraz system zbiorników retencyjnych to istotny czynnik bezpieczeństwa w tym zakresie.

Do zakresu przedsięwzięć mających na celu poprawę bezpieczeństwa zliczyć trzeba też niedawno zakończoną modernizację targowiska przy ul. Młodzieżowej. Diametralna zmiana warunków pracy i kupna przekłada się także na bezpieczeństwo sprzedających i klientów. Sprzyja temu m.in. system zainstalowanego tam monitoringu.

Wymieniamy tu tylko niektóre przedsięwzięcia mające na celu poprawę bezpieczeństwa. Z pewnością jest jeszcze wiele obszarów, na których to bezpieczeństwo należałoby zwiększyć. Takim obszarem jest m.in. walka ze smogiem. Jest to problem nie tylko naszego miasta ale całego kraju. Jesteśmy zbyt biednym samorządem aby przeznaczyć na to duże środki finansowe. Podjęte decyzje dofinansowujące wymianę systemów grzewczych na proekologiczne będą realizowane także w tym roku. Jednak czy to wystarczy? Pewnie nie! Dlatego na razie należy wzmocnić działania edukacyjne uczące palenia w piecach, działania kontrole w zakresie jakości opału. Praktycznie spalić można w piecu wszystko ale musimy mieć świadomość, że niekiedy jest to „trujące ciepło”.

I na koniec jeszcze jedna inicjatywa, która wpisała się już na stałe w działania w zakresie gospodarki komunalnej w naszym mieście. Na początku minionej kadencji z inicjatywy naszego klubu dokonano przeglądu przejść dla pieszych. W wyniku tego przeglądu powstała lista niebezpiecznych przejść dla pieszych czy to ze względu na ich usytuowanie czy też ze względu na niedoświetlenie. Przypomnieć trzeba kilka wypadków z udziałem pieszych (w tym śmiertelnych). Przedstawiona Burmistrzowi lista zaowocowała przeznaczeniem corocznie 200 tys. zł na doświetlenie przejść dla pieszych. Przyjęto dwa kryteria decydujące o kolejności realizacji tego zadania – natężenie ruchu samochodowego i natężenie ruchu pieszych. I tak od 2017 roku doświetlono 26 przejść dla pieszych w najbardziej newralgicznych punktach jak np. na ul. Kościarskiej gdzie ruch pieszych z Os.Hallera do marketów położonych na terenie Os.700-lecia jest szczególnie nasilony. Komisja Gospodarki Komunalnej pod kierownictwem Stanisława Kowalika sprawuje stałą pieczę nad tym zagadnieniem.



ZESPÓŁ SZKÓŁ W CHOJNICACH PRAGNIE SERDECZNIE ZAPROSIĆ PAŃSTWA DO UDZIAŁU W PROJEKCIE: „LOKALNY OŚRODEK WIEDZY I EDUKACJI” (LOWE).



Ośrodek działa na terenie Zespołu Szkół w Chojnicach, oferując osobom dorosłym szeroki wachlarz interesujących, bezpłatnych zajęć edukacyjnych.

W ramach Projektu oferujemy m.in.:



- ▶ *indywidualne konsultacje oraz warsztaty grupowe z doradcą zawodowym,*
- ▶ *warsztaty przedsiębiorczości,*
- ▶ *warsztaty „Techniki skutecznego poszukiwania pracy oraz aplikowania online z wykorzystaniem Internetu”,*
- ▶ *warsztaty „Prawo pracy w pigułce – co pracownik wiedzieć powinien?”,*
- ▶ *kursy językowe (język angielski, język niemiecki) – stacjonarne + e – learning,*
- ▶ *kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy (zajęcia praktyczne oraz teoretyczne),*
- ▶ *kursy informatyczne (m.in. obsługa pakietu MS Office, podstawy pracy w sieci: e-bank, e-sklepy, promocja usług turystycznych w Internecie),*
- ▶ *kurs grafiki komputerowej,*
- ▶ *warsztaty zdrowego stylu życia,*
- ▶ *warsztaty kulturoznawstwa,*
- ▶ *Szkołę Rodzica - warsztaty grupowe i indywidualne,*
- ▶ *warsztaty „Bezpieczeństwo w gospodarstwie domowym”.*



Formularz zgłoszeniowy, oświadczenie RODO oraz Programy kursów znajdują się na stronie internetowej Zespołu Szkół w Chojnicach: zs-chojnice.pl (w zakładce LOWE).

Wszystkich chętnych prosimy o składanie Formularzy zgłoszeniowych:

osobiście w sekretariacie Zespołu Szkół w Chojnicach lub

elektronicznie na adres : lowe@zs-chojnice.pl lub szkola@zs-chojnice.pl z dopiskiem zgłoszenie do LOWE.



Serdecznie zapraszamy do udziału w Projekcie!

Zespół LOWE



Smog zabija. W Chojnicach także

Rozmowa z Markiem Wituszyńskim, ekologiem, członkiem Chojnickiego Alarmu dla Klimatu

W połowie stycznia zelektryzowała nas wiadomość o rażącym przekroczeniu norm substancji trujących w powietrzu w Chojnicach. Ale to przecież nic nowego, bo smog jest u nas „od zawsze”. Próbowaliśmy z nim walczyć i Fundacja Ekologiczna Ziemi Chojnickiej i Zaborskiej, i Liga Ochrony Przyrody...

- Faktycznie, w latach 2006 – 2008 zajmowaliśmy się smogiem. Zwracaliśmy uwagę, że nie można go bagatelizować. Z Janem Klepinem i nauczycielami opracowaliśmy program „Trujące ciepło w Chojnicach”, a potem „Trujące ciepło w mieście Chojnice i w powiecie chojnickim”. Ten program był realizowany w 49 szkołach, tych, w których działały koła LOP. Chcieliśmy informować i edukować, docieraliśmy do samorządów osiedlowych i sołectw. Trudniej było dotrzeć do wójtów i burmistrzów. W 2008 r., gdy robiliśmy spotkanie z udziałem przedstawicieli WFOŚ, na spotkaniu nie pojawił się ani jeden samorządowiec, jedynym radnym był Michał Karpiak, z miasta była ówczesna dyrektorka wydziału komunalnego, a z gminy Chojnice – dyrektor wydziału rolnictwa. Nasi goście byli zdziwieni...

A przecież zarówno Rada Powiatu, jak i miasto w swoich uchwałach zapisały ochronę powietrza. My pewnie moglibyśmy wskórać o wiele więcej, gdyby był chociaż cień zainteresowania ze strony tych, którzy podejmowali decyzje. Słyszeliśmy za to – ludzie są biedni, dlatego palą byle czym. To usprawiedliwiało bezczynność. W kolejnej edycji strategii rozwoju miasta znalazły się zapisy o Chojnicach jako mieście przyjaznym ludziom, z czystym powietrzem, zazielenionym. Miały być miastem-ogrodem. Zostało to zapisane. I tylko tyle. Podobnie dobrze brzmiące zapisy – o ograniczeniu emisji CO₂, termomodernizacji budynków, modernizacji systemów grzewczych, wykorzystaniu OZE, modernizacji oświetlenia – można znaleźć w planie gospodarki niskoemisyjnej w Chojnicach z 2015 r. i w kolejnych uchwałach dotyczących programu ochrony środowiska.

Więc my chcieliśmy i wyglądało na to, że wola jest też po stronie rządzących. Ale mimo że na początku byliśmy postrzegani pozytywnie, może przez pryzmat wielu polskich i zagranicznych nagród, jakie dostaliśmy, to trudno było trafić do umysłów władarzy. „Zielone światło” dla ekologii było na papierze, w praktyce nie było na nią pieniędzy. Gdy jeden z radnych wnioskuje o zakup drona, by z jego pomocą badać trujące wyziewy z kominów, a inny chciał więcej pieniędzy na edukację ekologiczną, to obydwie wnioski padły.

- Dlaczego smog jest tak niebezpieczny?

- Smog to zabójcza mieszanina pyłów i gazów. Jest bardziej niebezpieczna od legendarnego smoka. Sama nazwa pochodzi z j. angielskiego, ze zbitki słów Smoke – dym i Fog – mgła, w wolnym tłumaczeniu to trujący dym zawieszony we mgle. Tworzy się w miasteczkach i miastach we mgle w wyniku chemicznego przekształcenia powietrza zanieczyszczonego dymem. W skład smogu wchodzi pyły, tlenki siarki, azotu, związki alergizujące i rakotwórcze. Są zabójcze dla naszego zdrowia, dla zwierząt domowych, dla roślin, dla gleby, dla cieków wodnych. Smog niszczy elewacje, osadza się na oknach, drzwiach, tarasach. Im więcej spalimy kiepskiego opału, tym bardziej trujemy środowisko. Oszczędność jest pozorna, bo to się na nas zemści – smog zaatakuję nas i naszych sąsiadów, powędruje

w stronę szkół, kościołów, szpitali, ośrodków zdrowia, w stronę sąsiednich gmin, na promenadę w Charzykowach i na działki ogródkowe, osiadzie na drzewach w Zaborskim Parku Krajobrazowym i Parku Narodowym „Bory Tucholskie”. Smog jest szkodliwy dla całego ekosystemu. Powoduje alergię, obturacyjną chorobę płuc, astmę smogową, nowotworową chorobę płuc. Ten niewidoczny i podstępny truciciel zabija. Światowa Organizacja Zdrowia szacowała, że w latach 2006-2008 z powodu smogu zmarło 28 tys. Polaków. W 2019 – 46 tys. osób. Sprowadzając to do chojnickich realiów, można powiedzieć, że przez smog życie straci od 40 do 45 chojniczan – dzieci i starszych. I nawet nie będą wiedzieli, dlaczego.

- Co możemy zrobić (my – obywatele), żeby oddychać czystym powietrzem?

- Możemy dużo, jeśli zrozumiemy, co to jest smog i jak nas truje. A więc możemy palić w piecach kaflowych i kotłach węglem dobrej jakości, wtedy będzie mniej pyłu z komina. Nie rozpalajmy ognia za pomocą plastikowych butelek, gumy czy kauczuku, suchych śmieci, których nie chciało się nam posegregować. Róbmy to prawidłowo, zgodnie z instrukcją obsługi tych urządzeń.

Nie wycinajmy drzew w ogrodach działkowych, w mieście, a wręcz przeciwnie – sadźmy jak najwięcej. Statystyki wycinek są zatrważające – zamiast miasta-ogrodu mamy betonozę. Wietrzmy nasze mieszkania wtedy, gdy ludzie nie palą w piecach, patrzmy, skąd wieje wiatr, otwierajmy okna, gdy pada deszcz i kiedy pada śnieg. Kogo stać, niech kupi oczyszczacz powietrza. Warto zaopatrzyć się w rośliny, które polepszają stan powietrza, jakim oddychamy w domu.

- Jak ocenia Pan dotychczasowe działania samorządu w tej kwestii? Na piątkę czy na dwójkę?

- Chyba byłbym zbyt surowym jurorem, gdyż ta sfera jest mi bardzo bliska, a nie znam kuchni samorządowej na tyle dobrze, bo nie jestem radnym. Ale bez ogródek, bez cienia drobnomieszczańskiej obłudy i bez lizusostwa za gospodarkę, estetykę, za chodniki, ronda, obwodnicę i wiele innych działań postawiłbym piątkę. Ale jeśli chodzi o to wszystko, co związane z kapitałem społecznym, wspieraniem organizacji pozarządowych, budowaniem więzi, realizacją strategii w zakresie ochrony środowiska – to zaledwie trójkę z minusem. Dostrzegam zarówno porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej, jak i modernizację oczyszczalni ścieków i wiem, że ta ocena mogłaby być wyższa. Czy tego dożyję, nie wiem. Dużo zależy od władarzy i od radnych. Powinni nie tylko więcej sadzić, niż wycinać, wspierać bardziej inicjatywy na rzecz ochrony powietrza, ale także działać tak, żeby ludzie odzyskali wiarę, że od nich coś zależy. I konieczny jest ekologiczny okrągły stół.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Maria Eichler
mariaeichler33@gmail.com
Fot. Maria Eichler



22 listopada 2019 r. Happening antysmogowy na rynku



22 listopada 2019 r. Młodzi nie chcą żyć w zatrutym środowisku



REDAKCJA GAZETY

 **chojniczanie.pl**
Gazeta LOKALNA

Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę
Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanie.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.

Możesz także przyjść osobiście, DT Libera, Stary Rynek 9, III p., czwartek, godz. 09:00 - 12:00.





14 LUTEGO - „WALENTYNKI”

O Walentynkach (z żartów o miłości)

Miłość jest to rzeczownik, część mowy odmienna,
Kapryśny tak jakoby kobieta brzemienna.

Największe apogeum wariactwa jest tego,
Gdy dzień feralny przyjdzie w lutym... czternastego !!!
Rankiem, gdy pan do kiosku worek kartek wniesie,
Ktoś: "Są dla tej jedynej?
- To poproszę... dziesięć".

Znów inny: "Dla najdroższej kartkę dostać mogę?"
I oddaje za chwilę, bo w kiosku... za drogie,
(A w sklepie u Chińczyka on tańsze dostanie).
Nawet przedszkolak mały - jadł w domu śniadanie
I mówi:
"Tato, muszę kupić czekoladki"
"A na co?" - ojciec pyta.
"Dla mojej Agatki".
"Synku, przecież z Martynką ty chodziłeś wczoraj?"
"Tak tato, ale widzisz – Martynka jest chora..."

Dariusz Gancewski



Już wkrótce, bo 14 lutego, odbędzie się coroczne święto zakochanych. Jego symbolem stanowi czerwone serce. Nazwa pochodzi od św. Walentego. Z najważniejszego miejsca kultu św. Walentego słynie włoskie miasto Terni, w którym na srebrnym relikwiarzu ze szczątkami patrona znajduje się inskrypcja „Święty Walenty patronem miłości”.

Do bazyliki tego miasta, w niedzielę poprzedzającą 14 lutego, przybywają pary narzeczonych z Włoch i wielu innych państw świata, by złożyć przysięgę miłości oraz małżonkowie obchodzący 25 i 50 rocznicę ślubu.

W Polsce zaistniały Walentynki wraz z kultem św. Walentego w Bawarii i Tyrolu. Ich popularność zaczęła się w latach 90. XX wieku. Polskim miastem zakochanych jest od 14 lutego Chelmino i w nim każdego roku odbywają się „Walentynki Chelmińskie”. Chelmiński kościół farny pw. Wniebowzięcia NMP przechowuje podobno średniowieczne relikwie św. Walentego. W świątyni połączono lokalny kult św. Walentego z tradycją anglosaską. 14 lutego w Terni wręczana jest nagroda „ROK MIŁOŚCI”. W wielu krajach zakochani przesyłają sobie czerwone karteczki ozdobione czerwonym sercem, darując upominki.

Moim upominkiem chojniczanki, darzącej wielką sympatią miasto, są wiersze, więc zapraszam. Poczytajcie je w świetle gwiazd nad Chojnicami przyprószonymi śnieżną pościelą, przy kominku z błyszczącymi iskrami lub w jakimś intymnym miejscu, przytuleni do siebie, rozmarzeni.

WYPEŁNIENI MIŁOŚCIĄ

zzatrzymała się
w swoim ulubionym zakątku

podmuchał wiatr
cichy pieszczotą szeptu
rozwiwał jej włosy

delikatny głos
obiecował niebo
które przejrzyste jak brylant
czekało

chciał zatopić
w ciepłe jej ust
lekkim pocałunkiem

księżyc namiętnie
przesuwał się
po włosach dziewczyny
a mężczyzna
pieścił białą szyję ukochanej

patrzyły na nią
głęboko zachłannie
jego wilcze oczy
- lustro pulsów serca

oszałały z miłości
dotykał twarzy ukochanej
całując namiętnie

wspięła się na palcach
i przygłębła nieoczekiwanie
do jego ust i ramion...

JESTEŚ MOJĄ RADOŚCIĄ

chcę zasypiać
i budzić się
w twoich ramionach

wymarzyłam sobie ciebie
w prozie
bezsennej nocy i dni

czekałam
na dwa słowa
k o c h a m c i ę
i usłyszałam

dziękuję
za tę radość
którą zesłały mi obłoki
w cudzie miłości

tylko z tobą
o wschodach i zachodach
wtulona w ciebie
chcę żyć

jestes dla mnie melodią

• wszystkim



JUŻ NA ZAWSZE

zamieszkałeś
w moich myślach
już na zawsze

w sercu
przydzieliłam ci
zaczyszny kącik

• jesteś tylko mój

gwiazdom opowiedziałam
o moim szczęściu
i jaśniej zaświeciły

czyżby pochwalily mój wybór...



Maria Jolanta Kowalska



TOWARZYSTWO
PRZYJACIÓŁ
HOSPICJUM



NR KONTA BANKOWEGO
PKO BP 44 1020 1491 0000 4102 0050 2708
KRS 0000241855

PODARUJ SWÓJ 1%

Biuro Poselskie posła na Sejm RP
Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego
zaprasza na wystawę.
Stary Rynek w Chojnicach,
29.01-12.02.2021

BUNT ROBOTNIKÓW

GRUDZIEŃ '70- LUTY '71

INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Adres:
ul. Jankowskiego 10
15-001 Chojnice
Kraj: Polska
Kod pocztowy: 15-001
Telefon: 71 72 10 100
E-mail: biuro@ipn.gov.pl



ZDANIEM BURMISTRZA

Kolejna perspektywa Wspólnie śledziliśmy informacje z Brukseli o wielkości środków z UE dla naszej Ojczyzny. Teraz przed nami podział tych pieniędzy na regiony. Niestety nasze województwo wypada bardzo źle. Liczby nie kłamią, dlatego zamieszczam fragment prezentacji, a wnioski wyciągnijcie sami..... Musimy wspólnie zrobić wszystko, aby zmienić, wynegocjować korzystniejsze warunki dla Pomorza.

RPO 2021-2027

Lp.	Województwo	Ogółem	Udział %	EFRR	EFS+
1.	Śląskie	2 365	11,1	1 772	593
2.	Lubelskie	1 768	8,3	1 325	443
3.	Mazowieckie (W-wa + „obwarzanek”)	1 669	7,8	1 251	418
4.	Podkarpackie	1 660	7,8	1 244	416
5.	Łódzkie	1 631	7,7	1 222	409
6.	Małopolskie	1 541	7,2	1 155	386
7.	Kujawsko-Pomorskie	1 475	6,9	1 105	370
8.	Zachodniopomorskie	1 311	6,2	982	329
9.	Warmińsko-Mazurskie	1 228	5,8	920	308
10.	Pomorskie	1 129	5,3 (4,0 z rez.)	846	283
11.	Świętokrzyskie	1 106	5,2	829	277
12.	Wielkopolskie (reg. przejściowy)	1 070	5,0	802	268
13.	Podlaskie	992	4,7	743	249
14.	Dolnośląskie (reg. przejściowy)	870	4,1	652	218
15.	Opolskie	763	3,6	572	191
16.	Lubuskie	737	3,5	552	185
RAZEM		21 315	100,0	15 972	5 343
REZERWA		7 104		5 323	1 781
OGÓŁEM 16 RPO		28 419		21 295	7 124

RPO 2021-2027 vs. 2014-2020 (różnica)

Lp.	Województwo	Ogółem 21-27	spadek	% alokacji 14-20	EFRR		EFS+	
					spadek	% alokacji 14-20	spadek	% alokacji 14-20
1.	Dolnośląskie	870	-1 383	38,6	-967	40,3	-416	34,4
2.	Wielkopolskie	1 070	-1 380	43,7	-959	45,5	-421	38,9
3.	Małopolskie	1 541	-1 337	53,5	-914	55,8	-424	47,7
4.	Śląskie	2 365	-1 112	68,0	-727	70,9	-385	60,6
5.	Pomorskie	1 129	-736	60,5	-494	63,1	-242	53,9
6.	Łódzkie	1 631	-625	72,3	-399	75,4	-226	64,4
7.	Warmińsko-Mazurskie	1 228	-500	71,1	-322	74,1	-178	63,4
8.	Lubelskie	1 768	-463	79,2	-278	82,6	-185	70,6
9.	Podkarpackie	1 660	-454	78,5	-276	81,9	-179	69,9
10.	Kujawsko-Pomorskie	1 475	-429	77,5	-263	80,8	-165	69,1
11.	Mazowieckie	1 669	-421	79,9	-294	81,0	-127	76,7
12.	Zachodniopomorskie	1 311	-290	81,9	-169	85,3	-121	73,0
13.	Świętokrzyskie	1 106	-259	81,1	-152	84,5	-107	72,2
14.	Podlaskie	992	-222	81,7	-129	85,2	-92	72,9
15.	Opolskie	763	-182	80,7	-107	84,2	-75	71,9
16.	Lubuskie	737	-170	81,3	-100	84,7	-70	72,5
RAZEM		21 315	-9 962	68,1%	-6 550	70,9	-3 412	61,0

Mechanizmy „rekompensaty” 21-27

* wg potencjału ludnościowego

Lp.	Województwo	RPO+PO PW* 14-20	RPO 21-27	PO PW*	FST*	Ogółem	% alokacji 14-20
1.	Śląskie	3 477	2 365		2 066	4 431	127
2.	Lubelskie	2 756	1 768	508	248	2 524	91
3.	Mazowieckie	2 090	1 669	563		2 232	107
4.	Podkarpackie	2 635	1 660	513		2 173	82
5.	Łódzkie	2 256	1 631		344	1 975	88
6.	Małopolskie	2 878	1 541		247	1 788	62
7.	Warmińsko-Mazurskie	2 081	1 228	343		1 571	75
8.	Kujawsko-Pomorskie	1 904	1 475			1 475	77
9.	Wielkopolskie	2 450	1 070		387	1 457	59
10.	Dolnośląskie	2 253	870		556	1 426	63
11.	Świętokrzyskie	1 674	1 106	297		1 403	84
12.	Zachodniopomorskie	1 601	1 311			1 311	82
13.	Podlaskie	1 505	992	284		1 276	85
14.	Pomorskie	1 865	1 129			1 129	61
15.	Opolskie	945	763			763	81
16.	Lubuskie	907	737			737	81
RAZEM		33 277	21 315	2 508	4 411	28 234	
REZERWA			7 104				

Alokacje per capita

Lp.	Województwo	RPO 14-20	per capita	RPO 21-27	per capita	Ogółem (RPO+FST+PW) 21-27	per capita
1.	Lubelskie	2 231	1 039	1 768	839	2 524	1 197
2.	Świętokrzyskie	1 365	1 080	1 106	895	1 403	1 137
3.	Warmińsko-Mazurskie	1 728	1 197	1 228	863	1 571	1 104
4.	Podlaskie	1 214	1 018	992	842	1 276	1 083
5.	Podkarpackie	2 114	993	1 660	780	2 173	1 021
6.	Śląskie	3 477	758	2 365	524	4 431	980
7.	Łódzkie	2 256	901	1 631	664	1 975	804
8.	Opolskie	945	944	763	776	763	776
9.	Zachodniopomorskie	1 601	933	1 311	773	1 311	773
10.	Lubuskie	907	889	737	729	737	729
11.	Kujawsko-Pomorskie	1 904	911	1 475	712	1 475	712
12.	Małopolskie	2 878	854	1 541	452	1 788	524
13.	Dolnośląskie	2 253	774	870	300	1 426	491
14.	Pomorskie	1 865	810	1 129	482	1 129	482
15.	Wielkopolskie	2 450	706	1 070	306	1 457	416
16.	Mazowieckie	2 090	392	1 669	308	2 232	412
RAZEM				21 315		28 234	
REZERWA				7 104			

APARTAMENTY POGODNE

NOWA INWESTYCJA JUŻ W SPRZEDAŻY

URBANIAK
INWESTYCJE

MASZ PYTANIA?
CHĘTNIE POMOŻEMY!
+48 605 90 60 20
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
APARTAMENTY POGODNE
UL. ANGOWICKA 52A,
89-600 CHOJNICE

Bartosz Bluma



Śnieg, smog i szczepienia

Styczeń mija nam w zimowej scenerii. Od kilku lat nie mieliśmy takiej zimy. Dzieci, które zmuszone były w tym roku spędzić ferie w domach, na osłode mogły nacieszyć się śniegiem. Ale zima ma również inne oblicze. Wraz z opadami śniegu na ulicach i chodnikach robi się niebezpiecznie. I mimo, że mamy środek zimy to i tak drogowcy, i zarządcy dróg znów zaspali. Mam wiele uwag do jakości odśnieżania chojnickich ulic. Sporo mieszkańców podziela moje zdanie. Wielokrotnie czas reakcji zarządców dróg jest spóźniony. A druga i ważniejsza sprawa to fakt, że śnieg zalega na chodnikach jeszcze wiele dni po opadach. Wielokrotnie widziałem, jak piesi i rowerzyści z wielką trudnością poruszali się po nieodśnieżonych traktach. Oczywiście, ktoś zada pytanie po co ktoś jeździ zimą rowerem? A to przecież taki sam środek lokomocji jak każdy inny, z tą różnicą, że by mógł poruszać się bezpiecznie to powierzchnia, po której się porusza, musi zapewniać odpowiednią przyczepność. Dlatego na ostatniej sesji chojnickiej Rady Miejskiej ten temat został również przeze mnie poruszony. Wszyscy oczekujemy od zarządców dróg skutecznego odśnieżania i egzekwowania zapisów umów jakie zostały zawarte z firmami. Skoro umowa zakłada konkretne parametry to należy do nich dążyć. Oczywiście to kosztuje. Oszczędności na jakie pozwoliły poprzednie lata, każą przyjąć z pokorą wyższe wydatki w roku bieżącym.

Niskie temperatury jakie dotykały nas w ostatnich tygodniach pokazały jak wielkim i nadal nierozwiązanym problemem jest smog w naszym mieście. Temat wraca jak bumerang każdego roku w sezonie grzewczym. Od lat słyszymy o szkodliwości smogu i jego konsekwencjach dla zdrowia. Od lat mówi się, że rząd i samorządy muszą sobie z tym problemem radzić. I tak trwa to wzajemne odbijanie piłeczki, a każdy ogląda się na innego. Problemy są dwa. Pierwszy to brak świadomości mieszkańców i błędna technika spalania w domowych piecach. Drugi to wieloletnie zaniedbania. Rząd wprowadził program „Czyste Powietrze”, który może nie należy do najprostszyc, ale z pewnością umożliwia kompleksową termomodernizację budynków i wymianę źródeł ogrzewania na bardziej ekologiczne. Kluczowe, by z niego móc skorzystać, jest zwiększenie dostępności do programu i wzrost świadomości

mieszkańców. By tak się mogło stać, w grudniu 2019 roku, złożyłem wniosek do Rady Miejskiej, poparty głosami większości radnych, który miał przyczynić się do powstania w naszym mieście punktu konsultacyjnego Programu „Czyste Powietrze”. Do dziś Burmistrz tego wniosku nie zrealizował. I w ten sposób mieszkańcy Chojnic chcąc skorzystać z programu zmuszeni są często do wyjazdu do Gdańska. Ale już mieszkańcy gminy Chojnice, Czerska i Brus mogą wszystkie formalności załatwić u siebie na miejscu. Czy tak Burmistrz chce zwiększać dostępność do Programu? Alternatywą miał być miejski Program „Stop dla smogu” ale niestety na chwilę obecną jego skuteczność jest znikoma. Widać ewidentny brak determinacji i zrozumienia problemu po stronie ratuszowych władz. Od kilku lat kieruję również oczekiwania do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Chojnicach o realne zajęcie się kwestią „kopciuchów” w lokalach komunalnych. Tam problem jest szczególnie „palący”. Liczę, że ostatnie zapowiedzi płynące z ust Arseniusza Finstera już w bliskiej przyszłości zaczną przybierać realnych kształtów. Do tej pory jesteśmy mistrzami w deklaracjach. Ale czas na deklaracje minął – teraz czas na konkretne działania! Tu chodzi o zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich! Zresztą pytań dotyczących funkcjonowania ZGM-u jest znacznie więcej...

Szczepienia ruszyły z pełną parą. Wszyscy byśmy oczekiwali, że ten proces będzie postępował jeszcze szybciej. Liczymy, że tak będzie. Wszyscy już jesteśmy zmęczeni tą pandemiczną sytuacją. Marzymy o powrocie do normalności. Względnie dobra sytuacja nie powinna usypiać naszej czujności. Ograniczenia jakie wprowadził rząd mają swoje uzasadnienie. Sytuacja jaką możemy obserwować za naszymi granicami pokazuje, jak może się skończyć poluzowanie obostrzeń. W pełni rozumiem wściekłość niektórych przedsiębiorców, którzy nie mają możliwości zarabiania na przysłowiowy „chleb”. Pomoc rządowa nie jest w stanie zagwarantować w 100% pokrycia ponoszonych strat. Ale z drugiej strony publiczne manifestowanie swojego niezadowolenia i nasze jakże polskie „kombinowanie” to prosta droga do kolejnej fali zakazów i kolejnych ograniczeń. Jak podkreśla wielu specjalistów jesteśmy mistrzami w oszukiwaniu samych siebie. Sami sobie odpowiedzmy czy to dobra droga?

Leszek Redzimski



Jestem wściekły.

Jeszcze w grudniu Rząd co rusz zasypywał nas hurraoptymistycznymi informacjami na temat szczepień przeciw CoVid 19. Mieliśmy mieć trzy miliony zaszczytnych miesięcznie. Odporność populacyjną osiągnęlibyśmy pod koniec roku. Nic, tylko przyklasnąć...

Tymczasem rzeczywistość pokazała, że to czcze obietnice. Po miesiącu działań Narodowego Programu Szczepień, liczba osób po drugiej dawce oscyluje wokół 200 tysięcy. Dawkę pierwszą otrzymało około 800 tysięcy współobywateli. W takim tempie odporność narodową osiągniemy najszybciej za trzy lata. Właściwie nawet to nie jest pewne, bo nikt do końca nie wie, na jaki czas będziemy uodpornieni po szczepieniu. Minister Zdrowia mówi, że na dwa lata. Praktycznie więc może to zabrać jeszcze więcej czasu.

Punkty szczepień są w stanie zaopatrzyć większą liczbę Polaków, ale brakuje szczepionek. Ponoć mieliśmy nimi być wręcz zaszypani – 36 milionów do końca roku. Rząd zrezygnował z 6 milionów drugiej szczepionki (Moderny), bo ... miała być pod koniec roku. Naszą pulę szybko zabrali inni. Czy nasi rządzący nie mają perspektywicznej wyobraźni? Czy muszą karmić nas propagandą przy walce z pandemią? Na weryfikację tych pobożnych życzeń wystarczył dobry miesiąc, ale nie mam z tego powodu żadnej satysfakcji.

Kwiatek do kożucha na Dworcowej.

W ramach „Rewitalizacji Dzielnicy Dworcowej”, nasze miasto wypięknie także w tej starej części. Prace są już mocno zaawansowane, a wizualizacja efektu końcowego jest ciekawa. Wielu Chojniczan drażni jednak bryła wybudowanej, po perturbacjach z pierwszym wykonawcą, świetlicy socjoterapeutycznej na ulicy Dworcowej. Mamy w tej części miasta wiele starych, urzekających swoją architekturą kamienic. Część ma odnowione elewacje, kolejne w ramach tejże rewitalizacji odzyskują swój blask. Stylistyka tego budynku zdecydowanie odbiega od sąsiadów. Szkoda.

Czy mamy w Chojnicach paraliż komunikacyjny?

Pięć miesięcy temu uruchomiono w naszym mieście ośrodek egzaminowania kierowców. Kilka lat wcześniej, kiedy podejmowaliśmy zabiegi o jego powołanie liczne były głosy, że grozi nam permanentne zakorkowanie miasta. Obrywało mi się od niektórych kolegów za wspieranie tego pomysłu. Tymczasem popularne „elki” stały się stałym elementem na ulicach Chojnic. Okazało się, że przemysłowe rozwiązania organizacyjne pozwoliły uniknąć katastroficznych wizji. Niech tak pozostanie.

Turek symbolem Chojnic!

A właściwie tur(ek) czyli mały tur. Wrocław ma swoje krasnale, które stały się znakiem rozpoznawczym tego urokliwego miasta. Dzięki temu niektórzy dowiedzą się co nie co o Pomarańczowej Alternatywie i jej roli w historii Polski. Mamy głowę tura w herbie Chojnic i przyciągającą zainteresowanie rzeźbę Jarosława Urbańskiego przy Bramie Człuchowskiej. Może pójść śladami stolicy Dolnego Śląska i pomieszczać turki w niektórych punktach miasta? Oczywiście małej wielkości i po uprzednim konkursie na jego wygląd.

Kapsuły bezpieczeństwa.

Nie jest żadną tajemnicą, że w Chojnicach, podobnie jak w wielu innych miastach, mamy osoby w kryzysie bezdomności. Warto przypomnieć, że od dwudziestu siedmiu lat mamy w naszym mieście noclegownię dla bezdomnych mężczyzn. W początkowych latach funkcjonowała jako całonocne schronisko. Dwa miesiące temu spłonęła w łasku miejskim szopka, z której korzystali bezdomni, więc nie wszyscy korzystają z noclegowni. Poza tym są też kobiety zmagające się z bezdomnością. Wiem, że dzisiaj brzmi to nieco egzotycznie, ale może w dłuższej perspektywie warto pomyśleć o kapsułach, podobnych do tych, które od trzech sezonów funkcjonują w niemieckim mieście Ulm. Może ktoś wymyśli polską, tańszą wersję? W końcu Polak potrafi!



T UREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY
2000m² EKSPOZYCJI

JARPOL meble
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19
www.jarpolmeble.pl


Wiesława Gołuska
 nauczycielka historii, regionalistka

Oblicza szarży – początki tradycji kawaleryjskich

Nowożytność

Z tradycjami kawaleryjskimi naszego regionu wiąże się szarża pod Krojantami. Od kilku lat te tradycje nabrały szczególnego charakteru. Na tzw. Polu Szarży pod Krojantami w pierwszą niedzielę września jesteśmy świadkami rekonstrukcji wydarzeń związanych z walkami 18 pułku ułanów 1 IX 1939 roku. Na taktykę walk ułańskich i sukces militarny wpłynęło wielowiekowe doświadczenie polskiej jazdy.

Korzenie polskiej kawalerii wywodzą się z przybocznego oddziału jeźdźców będącego częścią drużyny książęcej Mieszka I. W Polsce pierwszych Piastów w skład drużyny książęcej wchodziła jazda lekka oraz jazda ciężka (tzw. pancerni). Jazda odniosła wiele zwycięstw, z których najbardziej znana jest bitwa pod Cedynią. Za czasów Bolesława Krzywoustego nastąpił zmierzch drużyny. Obok chłopskiego pospolitego ruszenia, zaczęło rozwijać się pospolite ruszenie rycerzy feudalnych. Rycerze uzbrojeni byli w broń zaczepną, oraz broń ochronną. Rozwój broni palnej oraz odrodzenie piechoty spowodowało, pod koniec średniowiecza, powolny spadek znaczenia jazdy rycerskiej. Największym sukcesem militarnym jazdy polskiej tego okresu było zwycięstwo nad wojskami krzyżackimi w bitwie pod Grunwaldem.

Panowanie Kazimierza Wielkiego przyniosło koniec wojen na zachodzie. W wydanych statutach król ujął powinność służby wojennej w postanowienia prawne. Każdy rycerz był odtąd obowiązany osobiście do służby wojennej z jak najliczniejszym poczem. Pojawienie się broni palnej przybliżyło kres rycerskiego sposobu wojowania. Klęska pospolitego ruszenia Kazimierza Jagiellończyka pod Chojnicami 1454 roku i wojna 13. letnia wprowadziły istotne zmiany w wojskowości polskiej: doceniono rolę piechoty a wartość bojową straciło pospolite ruszenie. Mała przydatność pospolitego ruszenia rycerzy skłoniła króla Kazimierza Jagiellończyka do werbowania żołnierzy najemnych. W XV wieku pojawiły się w Polsce nowe formacje kawaleryjskie, które miały zastąpić rycerstwo. Były to kompanie opancerzonych kopijników oraz kompanie strzelców. Pojawili się wtedy rajtarzy i arkebuzerzy uzbrojeni w broń palną. W XVI wieku w wojsku polskim nadal najwięcej było konnicy, która stanowiła tradycyjnie ulubioną broń szlachty. Na przełomie XV i XVI wieku pojawiły się oddziały zaciężne.

W XVI wieku ukształtowała się w Polsce husaria, początkowo jazda lekka, z biegiem czasu stając się najcięższą kawalerią polską. Jazdę lżejszą w Polsce stanowili pancerni, którzy z czasem stali się formacją średniozbrojną. Jazdę lekką stanowiły tzw. chorągwie wołoskie i tatarskie, złożone początkowo z zamieszkałych w Rzeczypospolitej Tatarów i Wołochów oraz z Kozaków, a niekiedy z drobnej szlachty. Na plan dalszy odeszły wojska piesze.

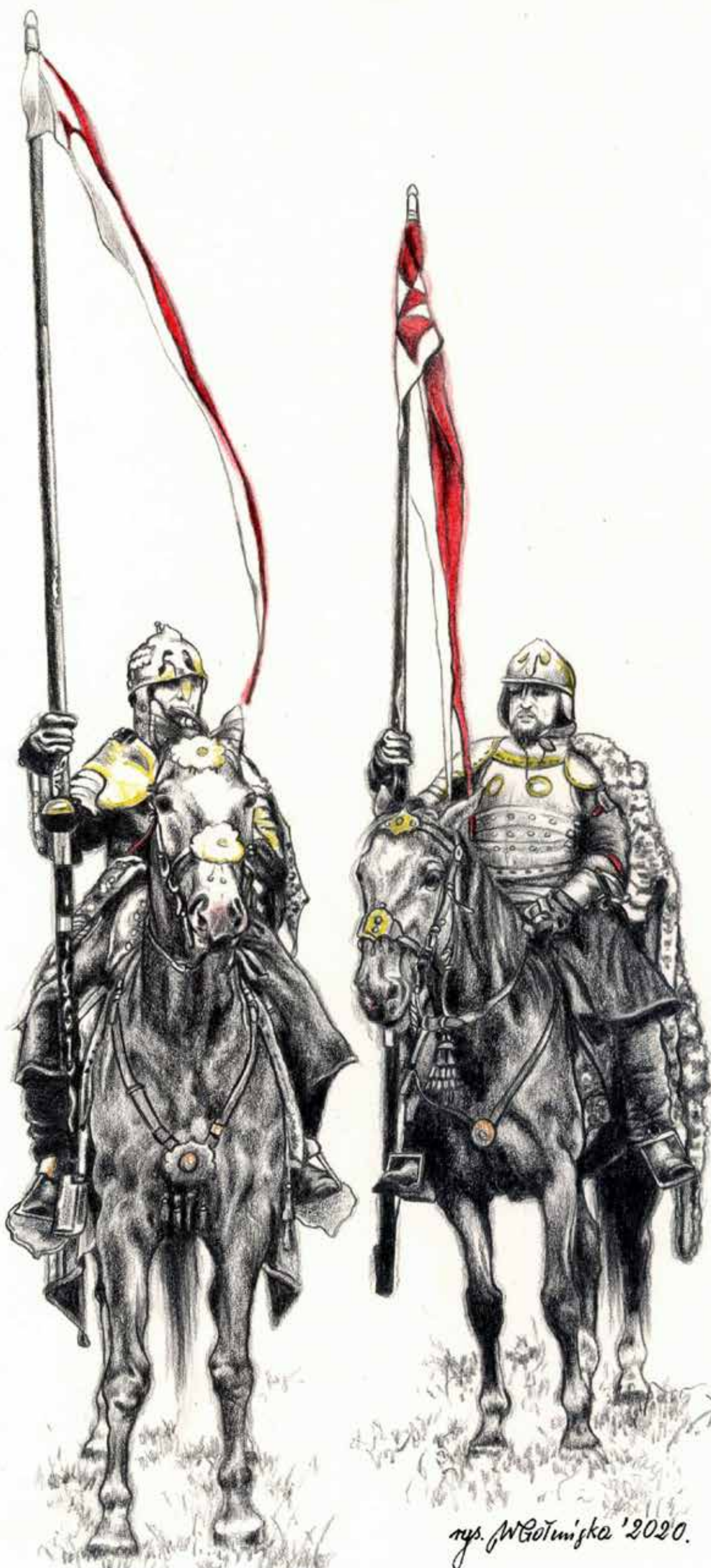
Reformy wojskowe dokonane przez króla Władysława IV podzieliły w latach 30. XVII wieku jazdę polską na jeźdźców autoramentu narodowego oraz cudzoziemskiego. Autorament narodowy stanowiła ciężkozbrojna husaria, średniozbrojni pancerni oraz oddziały lekkiej kawalerii. Autorament cudzoziemski stanowili arkebuzerzy, rajtarzy oraz dragoni. Ci ostatni przez niektórych zaliczani byli do piechoty. Husarze walczyli kopią i szablą.

Elitę jazdy polskiej stanowiła jednak husaria. Formacja ta była obecna na polach bitew od początków XVI do połowy XVIII wieku. Jej zadaniem było przełamywanie sił nieprzyjaciela poprzez zadawanie rozstrzygających uderzeń w postaci szarż. Jeżeli husaria atakowała z miejsca narażonego na ostrzał ruszono od razu szybko. Luźny szyk umożliwiał gwałtowne zwroty, gdy szarża nie rokowała sukcesu. Zbliżając się do wroga, husarze ścieśniali się a tempo biegu wzrastało. Przed liniami wroga obniżano kopie. Po wykonaniu uderzenia jeźdźcy zawracali i ponownie składali się do ataku. Zniszczone kopie odrzucano walcząc koncerzami (broń kłująca długości 120-150 cm). Piechota wroga była bezradna wobec ataków husarii.

Husarię wspomagali średniozbrojni pancerni, zaś lekka jazda miała oskrzydlać wroga, aby przedostać się na jego tyły. Wojska Rzeczypospolitej w XVII wieku odniosły szereg wspaniałych zwycięstw. W większości sukcesów były one rezultatem talentów dowódczych hetmanów. Wojny z początku XVIII wieku ukazały katastrofalny stan armii. W czasie wojny w obronie Konstytucji 3 maja (1792) nastąpiło przejście od wojowania przy znacznej roli jazdy do wzmocnienia roli broni palnej i pozycji warownych. Kawaleria zawiodła, kilkakrotnie uciekła z pola walki. Drobne sukcesy na polach walk czy powstanie kościuszkowskie (1794) nie uchroniły Rzeczypospolitej przed upadkiem.

W 1775 uchwałą Sejmu rozwiązano husarię jako formację bojową, a istniejące oddziały husarii i pancernych, zostały przekształcone w kawalerię narodową. Formacja ta zniknęła wraz z ostatnim rozbiorem I Rzeczypospolitej, lecz jej tradycja w formie umundurowania i organizacji przetrwała do czasów późniejszych. Formacje lekkiej jazdy oparły się dłużej próbie czasu. W XVIII wieku przekształciły się w nowoczesne formacje ułanów, które wstąpiły się na polach wielu bitew. Formacje te na wzór polski tworzone też w innych krajach.

~ dokończenie w numerze marcowym



Andrzej Lorbiecki

Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.



Macki chojnickiego wywiadu

Początki

Granice Drugiej Rzeczypospolitej zostały wytyczone na mocy konferencji Wersalskiej 28 czerwca 1918 roku. Wytyczone w ogniu kilkuletnich walk z Niemcami i Rosjanami, a także drogą trudnych, nierzadko dramatycznych kompromisów politycznych. Nowa Polska, poza nielicznymi wyjątkami graniczyła z państwami wrogimi. Władze w Berlinie, Moskwie i Kownie nie ukrywały, że wynik konfliktów o granice jest dla nich tak krzywdzący, że będą dążyć do jego zmiany. Sojusznicy byli daleko a ewentualni przeciwnicy dysponowali przewagą gospodarczą i militarną. Oczywistym się stało, że Niemcy w przypadku konfliktu zbrojnego, będą dążyć do przecięcia Pomorza Nadwiślańskiego, aby zyskać połączenia z Prusami Wschodnimi, a Polskę pozbawić dostępu do morza. W konfrontacji z silniejszym szczególniego znaczenia nabiera wiedza o jego możliwościach i zamiarach. Dla Polski stworzenie sprawnego wywiadu było koniecznością. Po trwającej ponad 123 lata niewoli, Chojnice jako miasto polskie legitymujące się słowiańskim rodowodem, wracają do Polski. W dniu 31 Stycznia 1920 roku, do Chojnic wkracza wojsko Polskie pod dowództwem płk Stanisława Mikołaja Wrzalińskiego. Tego dnia polski starosta, Stanisław Sikorski, przejął władzę nad administracją powiatu. Chojnice stały się częścią Drugiej Rzeczypospolitej.

Zanim jednak to nastąpiło, 25 października 1918 roku w Warszawie, Dekretem Rady Regencyjnej, powołano Wydział II Sztabu Generalnego. Ta nieliczna, bo cztero osobowa komórka stanowiła załączek centrali wywiadu wojskowego, której zadaniem było koordynowanie działań ofensywnych i defensywnych. Wojskowy wywiad ofensywny organizacyjnie dzielił się na głęboki (strategiczny) oraz płytki (taktyczny). Głęboki nie miał ograniczeń terytorialnych. Rezydenci i agenci byli ulokowani w centralach politycznych i gospodarczych innych państw, niekiedy setki kilometrów od centrali w Warszawie. Wywiad płytki leżał w gestii terenowych ekspozytur, które miały swe siedziby w większych miastach. Ekspozytury z reguły w mniejszych miastach tworzyły posterunki oficerskie. Ich kierownicy mieli rozpracowywać przedpole ewentualnych działań militarnych, sięgając kilkadziesiąt kilometrów w głąb sąsiedniego państwa. Wywiad płytki, aby skutecznie rozpoznać pas przygraniczny, musiał bazować na miejscowej ludności. Jego cechą były więc siatki agentów rozlokowanych w małych miasteczkach i wsiach.

Warszawa w Chojnicach

Pierwszą placówką wywiadu ofensywnego w Chojnicach była Ekspozytura Nr 1 podlegająca strukturze wywiadowczej wojsk gen. Józefa Hallera. U uruchomienie tej placówki w lutym 1920 roku poprzedziły kilkumiesięczne przygotowania. Placówka chojnicka była w wielu zakresach kontynuacją ekspozytury Warszawskiej, która rozpoczęła działalność na Pomorzu już w 1919 roku. Późną jesienią 1919 roku Damięckiemu podlegało 14 podoficerów, 22 szeregowców i jeden pracownik cywilny. Zastępcą kierownika ekspozytury był ppor. Romuald Cetis. Wywiad bezpośredni na terytorium Niemiec prowadziło 14 agentów i 31 konfidentów. Organizacyjnie ekspozytura składała się z trzech części: warszawskiej centrali, placówek granicznych oraz tzw. aparatu wywiadowczego za granicą kraju.

Założycielem chojnickiej placówki był ppor. Dobięstawa Damięcki, w drugiej połowie 1919 roku wraz ze swym zastępcą, stanął na czele ekspozytury warszawskiej a następnie chojnickiej. Można śmiało stwierdzić, że warszawska ekspozytura została przeniesiona do Chojnic. Damięcki znał biegle języki; rosyjski, niemiecki i francuski, był bardzo wysoko oceniany przez dowództwo. „Duża inteligencja wrodzona i nabyta, umiejętność podejścia do podwładnych, ma umiejętność jasnego wypowiedzenia się”. Walory te pośrednio

potwierdzały odznaczenia nabyte podczas stosunkowo krótkiej kariery wojskowej (Virtuti Militari V klasy, Krzyż Walecznych Krzyż POW i inne). W 1924 roku został przyjęty do zespołu teatralnego. Jako zawodowy aktor grał na scenach w Łodzi, Lwowa i Warszawy. Miał z żoną Ireną Górską dwóch synów Damiana i Macieja znanych dzisiaj aktorów. Personel ekspozytury przyjechał do Chojnic 4 lutego 1920 roku. Wybór Chojnic na siedzibę placówki był pochodną kilku czynników. Miasto leżało dwa kilometry od granicy polsko – niemieckiej. Był to ważny węzeł komunikacyjny, zarówno kolejowy jak i drogowy. Powiat chojnicki na długości 125 km graniczył z Niemcami. Początki działalności Ekspozytury Nr 1 II Biura Dowództwa Frontu Pomorskiego w Chojnicach były trudne. Zmieniono skład siatki wywiadowczej. W chwili przybycia do miasta był to zespół składający się z 2 oficerów, 10 podoficerów, 7 szeregowych i jednej cywilnej maszynistki. W terenie zlokalizowanych było 17 wywiadowców z których tylko niewielka część wycofała się z wojskami niemieckimi do prowincji pomorskiej. Większość pozostała na obszarze polskiego Pomorza.

Na samym początku władze Chojnic przydzieliły ekspozyturze wygodne pomieszczenia w budynku, przy jeszcze niezmięnionej ul. Bahnhofstrasse pod numerem 62 (Dworcowa 62). Budynek przy Bahnhofstrasse 62 wybudowano w roku 1887. Właścicielem był Niemiec Otto Fellmer zamieszkały przy Ziegelstrasse nr 29 (Mickiewicza 29), który poczuł się oszukany warunkami wynajmu. Był również niezadowolony, że tego typu biura ulokowano w mieszkalnym budynku. Napisał więc skargę do władz wojskowych w Toruniu, z której wynikało, że doskonale zdaje sobie sprawę z istoty działalności polskiego Nachrichtenbüro. Oczywiście wobec takiej dekonspiracji II Biuro Dowództwa Frontu nakazało ekspozyturze zmienić lokal, co wiązało się z dodatkowymi kosztami i przedłużeniem okresu instalacji placówki. Damięcki i Cetis mieszkali na ul. Bismarckstrasse nr 23 (Warszawska 23). Pozostali pracownicy ekspozytury byli rozlokowani w hotelach i kwaterach prywatnych na terenie Chojnic.

Na początku marca 1920 r. sytuacja placówki uległa pewnej poprawie. Znacznie rozrosły się jej kadry i struktura organizacyjna. Pod koniec marca 1920 r. placówka wywiadu w Chojnicach zatrudniała 21 wojskowych, maszynistkę, i dwóch kurierów cywilnych. Dla ekspozytury pracowało 19 agentów. Wraz z zainstalowaniem ekspozytury, przydzielono jej nowy teren do rozpoznania wywiadowczego. Był to obszar Wehrkreis II, na wschód od linii Piła Szczecin do zachodniej granicy polsko-niemieckiej, czyli niemal całe Pomorze Zachodnie. Zadania dla chojnickiej placówki różniły się od wcześniejszych, gdyż dodano działania kontrwywiadowcze i zmieniono obszar działania wywiadu. W ramach prac defensywnych w Chojnicach prowadzono kontrolę korespondencji wysyłanej z terenu powiatu do Rzeszy. Specyficzną działalność prowadziły placówki graniczne ekspozytury w Liposzu i Sierakowicach (zlikwidowana 26 marca 1920 r.) w następstwie reorganizacji ekspozytury w Chojnicach. Powołano posterunki wywiadowcze w Czarsku i Brusach.

~ dokończenie w numerze marcowym



Mapa z granicami Polski w 1920 roku



Bahnhofstrasse nr 62, dzisiaj Dworcowa 20



Bismarckstrasse nr 23 dzisiaj Warszawska nr 23

Siewca nadziei w czasach złowieszczych



Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa
Przyjaciół Nauk

Dwudziestego drugiego stycznia br. minęła 100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W obecnej edycji „Chojniczanie” w stałym cyklu **Twarze z przeszłości** przypomnimy sylwetkę tego, **być może, najbardziej utalentowanego polskiego poety pierwszej połowy minionego stulecia. Dokonamy tego w nietypowy sposób: przedstawimy bowiem wypowiedzi znanych chojniczan – Czytelników naszego miesięcznika. Wśród publikowanych refleksji na temat Artysty i jego dokonań zamieszczamy również spostrzeżenia Marcina, przyszłego informatyka, który z twórczością Baczyńskiego może zmierzyć się na egzaminie maturalnym.**

Nie, nie mam tomiku Baczyńskiego na nocnym stoliku i nie podczytuję non stop jego wierszy, tak jak to bywa z Różewiczem, Barańczakiem czy Zagajewskim. Co nie znaczy, że nie cenię jego poezji. Zdumiewają mnie jego niesamowita wyobraźnia, fantastyczne operowanie słowem i porażająca wizja świata ogarniętego pożogą. Podziwiam zmysłowe erotyki, których strofy pulsują żarem miłości, a są na tyle niesztampowe, że nie udało się im zwietrzeć do dziś. Nie wiem, czy zaczytują się w nich licealiści, bo być może mają nowych idoli (na pewno), ale Baczyński nadal inspiruje. Do wód? Wciąż jest śpiewany. Genialnie interpretowany już nie tylko przez Ewę Demarczyk, ostatnio przez Melę Koteluk. Spadkobierca tradycji romantycznej, naznaczony przez rodzimych katastrofistów, stał się twórcą tak oryginalnym, że aż strach pomyśleć, co stałoby się z jego poezją po 1945 r., gdyby nie zginął w powstaniu warszawskim. Czy pisałby ody na cześć Stalina? Wiem, to obrazoburcze. Ale wielu z wielkich w nowych realiach powojennych zaprzedało duszę diabłu...Wierzę, że Baczyński nie byłby wśród nich...

Maria Eichler

Poezja Baczyńskiego jest naznaczona przez tragiczny okres wojny i okupacji. Potrafił on jednak uwolnić się od tej smutnej rzeczywistości, ukazując w niektórych swoich lirykach pozytywne sytuacje. Jednym z przykładów jest bardzo popularny wiersz „Miłość”. Większość jego utworów jest jednakże nasycona katastrofizmami, który nie był już, tak jak przed wojną, przecuciem, lecz formą spełnioną. Dla mnie, osoby żyjącej w czasach pokoju i dostatku, Krzysztof Kamil Baczyński jest wybitnym poetą, ale nie do końca zdaję sobie sprawę, kim był on nie tylko dla pokolenia Kolumbów, ale też dla ówczesnego polskiego społeczeństwa.

Marcin Gierszewski, uczeń Technikum nr 1

Krzysztof Kamil Baczyński? To jeden z najwybitniejszych poetów czasu okupacji. Zachowały się wszystkie jego dzieła: ponad 500 wierszy, kilkanaście poematów, około 20 opowiadań. Spory dorobek (ur. się w 1921 roku; zm. w 1944). Jarosław Iwaszkiewicz napisał, że Baczyński spieszył się z pisaniem tak jakby przeczekał bliski koniec. Przedstawiciel pokolenia Kolumbów posiadał niezwykle wyobraźnię (znawcy przedmiotu nazywają ją wyobraźnią pneumatologiczną). W obliczu wojennej rzeczywistości to była ucieczka w świat marzeń, fantazji. W poezji tworzył cudowny świat, który do dziś fascynuje, pobudza do zadumy i zadawania pytań egzystencjalnych, poszukiwania odpowiedzi.

Adela Martin

Twórczość Baczyńskiego jest niezwykła - intensywna, rozedrgana, wypełniona po brzegi naddanymi znaczeniami. Do tego szalenie oryginalna, bogata, zróżnicowana w obrazowaniu rozciągającym się między śnieżną, puszystą, srebrzysto-białą magią zimowej nocy pełnej miłosnego czaru, a krajobrazem pożóg, szczękami broni, smakiem krwi. To poezja, w której lipy szelest, złote żyłki słońca na ścianie, pulsujące sokami zielone łydki tkwią pod niebem ciężkim jak ołów, współlistnieją ze skłębionymi, wtłoczonymi pod korzenie ciałami zabitych. Jak w życiu jej autora i jego rówieśników z pokolenia Kolumbów.

Poezji tej nie chce się klasyfikować, analizować, rozmięcać na drobne polonistycznym gadaniem. Chce się raczej dzięki niej zanurzyć w wyobraźni dwudziestoletniego Krzysztofa Kamila, dotknąć jego katastroficznych przeżyć, jego wewnętrznego rozdarcia, jego młodzieńczych

szaleństw, jego zwątpień i obaw, jego przerażenia wojną i potrzeby działania. Chce się chłonać energię wibrującą w rytmie tych wierszy.

Nie mam wątpliwości, że Baczyński mógł stać się najwybitniejszym polskim poetą XX wieku, o ile przeżyłby powstanie. O ile historia byłaby dla niego łaskawa.

Emilia Piątek



Krzysztof Kamil Baczyński. (1921 - 1944)
Fot. domena publiczna

„Inter arma silent Musae” – pośród oręża muzy milczą – tak uważali starożytni Rzymianie. W powstaniu warszawskim Krzysztof Kamil Baczyński i inni artyści stawili się tłumnie do walki i to nie tylko z bronią w ręku. Jego poezja przeszła z liryki w czystej postaci z okresu gimnazjalnego, dającej pierwszeństwo swobodnej grze wyobraźni – do liryki zaangażowanej, zajmującej aktywną postawę wobec bieżących wydarzeń związanych z życiem w okupowanej Warszawie. Jego poezja jest nierozdzielnie związana z legendą biograficzną, według której K. K. Baczyński był modelowym reprezentantem pokolenia Kolumbów. Pomimo nielicznych głosów krytycznych poezja jego cieszyła się popularnością wśród jemu współczesnych czytelników i poważaniem badaczy literatury, a sam Baczyński uważany jest za najwybitniejszego twórcę pokolenia wojennego. Jego wiersze nadal budzą w czytelniku np. takim jak ja, wzruszenie i radość dla ducha – gdyż wiele z nich są współcześnie dalej aktualne i przyjemnie się je wręcz wchłania.

Ryszard Poznań

Baczyński to dla mnie to symbol pokolenia, które straciłmy bezpowrotnie. Żal serce ściska, kiedy pomyślę o tych młodych ludziach, wchodzących w dorosłość w przyspieszonym wojennym tempie, którzy złożyli daninę krwi w Powstaniu Warszawskim. To była ogromna luka w polskiej inteligencji na kilkadziesiąt lat.

Z drugiej strony myślę, że Poeta nie stworzyłby tak wielu pięknych utworów, gdyby nie wojna. Zapewne czuł, że może nie mieć zbyt wiele czasu na pisanie. Na swój sposób odmienił „czas kaleki”. Jego język poetycki cały czas mnie zachwyca, szczególnie barwy otaczającego nas świata obecne w wierszach miłosnych...

Leszek Redzimski

W „Balladzie o pociągu” Krzysztof Kamil Baczyński używa metafory, która prawie od początku istnienia Studia Rap-sodycznego służy mi jako przykład podczas pracy z młodymi adeptami sztuki teatralnej - „mój pociąg nadejdzie ze wszystkich stron naraz”.

Cytuję Baczyńskiego, którego poezja pełna jest podobnych pięknych obrazowych metafor, aby uświadomić młodym ludziom czym jest metafora, a dokładniej - że pod warstwą słowną kryje się bardzo konkretna myśl autora, której bez przeanalizowania nie można ot tak wypowiedzieć.

W zacytowanym fragmencie Baczyński pisze o „pociągu, który nadejdzie” - tymi słowami poeta antycypuje nadejście własnej śmierci. Cóż to za niezwykły poetycki obraz! Niestety wiemy, że był to obraz profetyczny.

Poza przepiękną metaforyką, wspaniałą jest także rytm jego wierszy. Polecam wiersz „Z psem” - kiedy mówi się go głośno (a moim zdaniem poezję dopiero odczuwa się kiedy jest ona wypowiedziana) niemalże czuje się pęd powietrza, kiedy bohater razem ze swoim psem biegnie przez las. Ten pęd z czasem staje się wolniejszy, jakbyśmy doświadczyli upływu czasu w kilkunastu zaledwie słowach. Podobne zabiegi towarzyszą całej twórczości Baczyńskiego. Możemy tylko żałować, że żył zbyt krótko i nie miał okazji tak jak Różewicz przez dekady rozwijać swojej twórczości.

Grzegorz Szlanga

Kim jest dla mnie Baczyński i czym jest dla mnie jego poezja?

Na tak postawione pytanie trudno odpowiedzieć jednoznacznie. Inaczej czytałem Baczyńskiego, gdy miałem -naście lat – wtedy był moim głosem. Myślałem podobnie jak on i wszystkie tradycyjne tropy interpretacyjne przyjmowałem z zapalem. Wierzyłem, że taka właśnie jest rola poety i poezji, szczególnie w tak wrogim świecie. Tyrteizm jest przecież jedną z kluczowych idei w wychowywaniu kolejnych pokoleń...

Gdy dzisiaj czytam wiersze Baczyńskiego, jak co roku o tej porze z klasą maturalną, myślę za Szymborską, co by napisał, gdyby kula jedynie drasnęła jego ucho? Sens umierania? Straconego pokolenia? Zostaje chyba we mnie najbardziej pytanie „[...]czy nam postawią, z litości chociaż/ nad grobem krzyż?”

Baczyński jest więc dla mnie młodym poetą, który każdego stycznia mnie zaskakuje i przypomina, że „My sami - tacy mali, krok jeszcze – przejdziem w mit.”

Marcin Szopiński

Miłość

*Oto ona Niby chmura dana
tym przelotnym kamieni rzeźbiarzem,
wszechżywotom, aby w niej czyniły
archaniola kształt, który widziany
w dawnym śnie - był w głosie rozpoznany.
Więc zielone główce liści,
więc jak strugi deszczowej potop
kłębi roślin uchodzą do góry,
i na przekór powietrza opłotom
puchem brzęczą poczynając z chmury
archaniola wspierające stopy.
Więc zwierzęta w oparach bekowisk,
w kotłach polan w siebie przenikając,
pod namiotem trwających odnowień
tworząc z wolna w tonach rozpoznają
dłonie śmigle niby pióra blasku
wypełnione jak kwiat nieba - łaską.
I on jeszcze rzeźbiarz nierozumny
krzesze chmurę w żelaznym śnie lęku,
krzesząc wznosi marmurowe trumny
albo martwe posągów kolumny
w podobieństwo twoje. Niepoznany
anioł nad nim dłużej z glazu gnany
to go wężem owinie roślinnym,
to powietrzem ominie płynnym
i nieznany trwa, promienie leje,
co jak w grobie skończone nadzieje -
z dłoni, które płomieniem padając
wrócą w dłonie, gdy się glazem stają.*

19.II.42 r.



15 lutego 1945

76 rocznica zakończenia II Wojny Światowej



100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Nowa Gazeta Bydgoska, Numer 26. Bydgoszcz, środa 2 lutego 1921.

~ **Mianowania na pocztę.** Pan minister byłej dzielnicy pruskiej zamianował Łabędzkiego Stanisława w Chojnicach inspektorem urzędu pocztowego I kl. w VIII stopniu służbowym.

Słowo Pomorskie, Numer 26. Toruń, piątek 4 lutego 1921

~ **Chojnice.** Na odbytem w poniedziałek 24 stycznia zebraniu celem zorganizowania Czytelni Ludowych przemawiali delegat głównego zarządu Towarzystwa Czytelni Ludowych z Poznania ks. Szulca, który podniósł, że dla Pomorza utworzony zostanie sekretariat generalny Towarzystwa Czytelni Ludowych, który tworzy następnie komitety powiatowe. Dla Chojnic utworzony zostanie osobny sekretariat oświatowy.

Do komitetu powiatowego wybrano pp.: ks. prob. Szydzika z Wiela, ks. prob. Kowalkowskiego z Ryty, Maliszewskiego z Swornigaca, ks. Szpitiera z Brus, Dysarza z Leśna, ks. Czapplewskiego z Swornigaca, ks. Strehla z Łęga, ks. Gołomskiego z Czerska, ks. prob. Zapałowskiego z Karsina, ks. Nagórskiego z Legbąda, Florka(?) z Silna, ks. prob. Schulca z Konarzyn, Sartowskiego z Borowogomylna, ks. Rygielskiego z Brzeźna, ks. Reimera Borzyszków i Grochowskiego z Chojnic.

Przewodniczącym Komitetu wybrano ks. prob. Szydzika z Wiela, głównym bibliotekarzem inspektora szkolnego p. Grochowskiego z Chojnic, zastępcą inspektora szkolnego pana Hofmanna z Brus, skarbniczką p. Stammową z Chojnic, sekretarzem red. Formańskiego.

Słowo Pomorskie, Numer 27. Toruń, sobota 5 lutego 1921

~ **Chojnice.** Na zabawie filji chojnickiej Związku Handlowców, w czwartek dnia 27-go b.m. zebrano 1166 marek na cele plebiscytowe Górnego Śląska.

Gazeta Gdańska, Numer 25. Gdańsk, niedziela 6 lutego 1921

~ **Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Chojnic.** „Dziennik Chojnicki” pisze: W poniedziałek 31. stycznia obchodzono w Chojnicach uroczyste wkroczenie wojska polskiego na Pomorze. Z tej okazji powiewały na gmachach publicznych i domach prywatnych chorągwie polskie, a szkoły i urzędy państwowe i komunalne dzień ten święciły. Krótco przed godz. 9. z rana stanęli przed ratuszem pp. nauczyciele z dziesiątą szkoły powszechnej. O godz. 9. odezwał się hejnał z balkonu ratusza: grano jedną zwrotkę „Boże coś Polskę”, trzy zwrotki „Roty” Konopnickiej i jedną zwrotkę „Z dymem pożarów”. Następnie ruszył pochód do kościoła parafialnego, gdzie odbyła się Msza św. na intencję rocznicy. Odprawił ją ks. wikary Pronobis, zaś „Lutnia” śpiewała Mszę polską na cztery głosy. Na zakończenie zaśpiewano wspólnie z wielkim zapalem zwrotkę „Boże coś Polskę.”

O godz. 5. po poł. rozpoczęła się uroczystość w dalszym ciągu. Cały rynek zapełnił się policją i wojskiem, składającym się z piechoty i konnicy z chorągiewkami polskimi na lancach. Zebrali się też przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i odbył się przegląd naszych sił, a porządek panował wzorowy. Jednym słowem manifestacja ta przypominała nam wkroczenie przed rokiem do Chojnic wojska polskiego, z takim utęsknieniem oczekiwanego i z tak wielkim zapalem przez nas witanego. A to tem więcej, że dziwnym zbiegiem okoliczności przybyło do nas właśnie w tym czasie wojsko pomorskie a raczej pułk kaszubski, po którym spodziewać się należy, iż skuteczniej tępić będzie paskarstwo kwitujące zwłaszcza na naszej granicy. Pochód postępował ulicą Młyńską, przez plac Jagielloński, ulicą Człuchowską, Dworcową, zdążając do ulicy Warszawskiej, którą znów wracał do miasta, i zatrzymał się dopiero przy hotelu Januszewskiego (dawniej Krebs). Tu odbył się dalszy ciąg uroczystości. Odbywały się śpiewy i deklamacje. Uroczystościową przemowę wygłosił dr. Sobierajczyk.

Gazeta Gdańska, Numer 27. Gdańsk, środa 9 lutego 1921

~ **Chojnice.** Z 1. lipcem 1920 przestał wychodzić w Chojnicach dziennik niemiecki pod tyt. „Konitzer Tageblatt”. Pismo to było jednym z najszkodliwszych bojowników germanizujących na południowych Kaszubach i w powiatach złotowskim, wałeckim i tucholskim. W dwójnasób niebezpiecznym okazało się z tego powodu, że było pod względem redakcji i techniki jednym z najlepszych pism drobniejszych. Liczba abonentów dochodziła do 8000. Trudności gospodarcze spowodowały tu sprzedaż czyli ustanie zapomóg landratury, rządu i „Ostmarkenvereiner”. W mieście tem już za czasów zaborcy wychodziła odbitka pelplińskiego „Pielgrzyma” p. t. „Gazeta Chojnicka”. Obecnie staraniem nadburmistrza Chojnic p. dr. Sobierajczyka i kilku obywateli polskich miast wychodzi pod redakcją długoletniego redaktora „Pielgrzyma”, p. Leona Formańskiego pismo codzienne polskie p. t. „Dziennik Chojnicki” starając się rozproszyć grube mgły fałszów i kłamstw nagromadzone w ościennych powiatach przez pisma hakatystyczne.

Słowo Pomorskie, Numer 33. Toruń, sobota 12 lutego 1921

~ **Chojnice.** Graniczni urzędnicy pol. państw. Szarmach, Kułtonik, Reinert, Krajecki, przechwycili na stacji granicznej w Charzykowie dwóch przemytników pieniędzy. Znalezione u nich półtora miliona marek zaszytych w bieliźnie. Pieniądze miały być przewiezione do Niemiec. Przemytników osadzono w więzieniu.

Gazeta Gdańska, Numer 30. Gdańsk, sobota 12 lutego 1921

~ **Chojnice.** W naszej administracji wakuje miejsce asystenta. Panowie posiadający dobre wiadomości w opracowaniu spraw powiatowej administracji zechcą się zgłosić przy podaniu świadectw kwalifikacji i moralności. Przyjęcie na etat po okazanej zdolności i po sześciomiesięcznej czynności na próbę. Warunek dokładne władanie językiem polskim w słowie i w piśmie. Pobory podług pragmatyki państwowej. Wydział Powiatowy Chojnice.

Dziennik Bydgoski, Numer 37. Bydgoszcz, środa 16 lutego 1921.

~ **Budowa kolei.** Ministerstwo kolei złożyło do łaski marszałkowskiej projekt budowy linii kolejowej Czersk - Lijewo na Pomorzu. Budowę tej linii rozpoczął rząd pruski jeszcze przed wielką wojną. Wydarzenia wojenne powstrzymały jednak jej wykończenie. Długość nowej linii kolejowej wynosić będzie 45 km. Przetnie ona środek Pomorza, położony między liniami kolejowymi Lipusz - Chojnice i Skarszewy - Starogard.

Słowo Pomorskie, Numer 38. Toruń, piątek 18 lutego 1921

~ **Chojnice.** (Skazani przemytnicy waluty). Przez sąd starogardzki zostali skazani za usiłowane przemykanie pieniędzy za granicę: Herta Albrecht z Chojnic na tydzień więzienia, 10 000 mk. grzywny i konfiskatę 12 000 marek niemieckich. Małgorzata Domaszek z Starogardu na tydzień więzienia i konfiskatę 4600 mk. polskich. Franciszek Zieliński z Pelplina na grzywnę 400 marek i konfiskatę w srebrze 450 marek w banknotach niemieckich 1173 marek i w polskich 27 marek. Jadwiga Wolter z Tczewa na konfiskatę 20 000 marek. Marta Renner z Tczewa na konfiskatę 4000 marek i 200 marek niemieckich w srebrze. Minna Papke z Skarszew na 2000 marek grzywny. Amanda Bleiske z Tczewa na konfiskatę 2000 marek polskich.

Dziennik Bydgoski, Numer 47. Bydgoszcz, niedziela 27 lutego 1921.

~ **Czersk.** W czasie gdy grabarz udał się na obiad dwaj złodzieje okradli świeżo złożonego do grobu niezasypanego trupa pewnego tutejszego kupca. Po swym powrocie spostrzegł grabarz sterczącą z trumny bosą nogę. Otworzywszy trumnę, zauważył, że nieboszczyka okradziono z pierścionka ślubnego i innych dekoracji pośmiertnych, zostawiwszy tylko koszulę.

ROZLICZANIE PODATKÓW

DLA PRACUJĄCYCH

ZA GRANICĄ

S SOFINA
BIURO RACHUNKOWE



508 998 808

www.sofina.pl

Poligon SS w powiecie chojnickim



Krystian Reszczyński

Pocztówki z mojej kolekcji.

Kiedy to słynny pisarz i filmowiec Christopher Hale w 2012 r. wydał książkę „Kaci Hitlera” (jest w mojej biblioteczce - gorąco polecam) jako brudny sekret Europy, wstrząsnęło to sumieniem całego kontynentu. Powszechnie mówiło się o ochotnikach, zwłaszcza z podbitych przez nazistów krajów. Jednak skala ujęta w tej fascynującej i opartej na dogłębnych badaniach książce jest zatrważająca. Okazuje się, iż milion ochotników z całej Europy zgłosiło swój akces do eksterminacyjnego projektu pod sztandarami Waffen - SS.

Chcieli oni udowodnić, iż są godni reprezentować nową Europę, kontynent nadludzi Heinricha Himmlera. I tak między innymi: Ukraińcy, Litwini, Łotysze, Chorwaci, Holendrzy, Duńczycy, Francuzi i Rumuni wzięli udział w orgii mordów, w tym także na skrwawionych ziemiach polskich, jak choćby masakra w Hucie Pieniawskiej popełniona przez SS-Galizien, gdzie zamordowano i spalono 850 ludzi. Bestialstwo jakie miało tam miejsce jest wręcz trudne do wyobrażenia, jak i to, iż resztki tej formacji za wstawiennictwem ówczesnego papieża, będąc po wojnie w obozie jenieckim na terenie Włoch, otrzymało paszporty kanadyjskie oraz brytyjskie. Właśnie tak około 2 tys. żołnierzy Waffen SS uniknęło zemsty Stalina, który domagał się ich wydania.

Wracając do dzisiejszego artykułu. Na początku października 1944 r. na znacznej części powiatów chojnickiego i kościerskiego utworzono poligon wojskowy SS „Prusy Zachodnie”. Przebywało tu około 1600 Łotyszy, były to resztki 1 Dywizji, która po ciężkich starciach z Armią Czerwoną w ciągu zaledwie roku, uszczupliła się do takiego stanu osobowego (z początkowych 20 tys. żołnierzy). I tak pod koniec wojny z wielu miejscowości na zachód i północ od Brus wysiedlono (częściowo lub całkowicie) lokalną ludność, zamieszkującą wiele okolicznych wsi, osad czy osiedli. Poligon obejmował ok. 70 tys. hektarów wchłaniając całkowicie ówczesne gminy Lipnica i Leśno a także częściowo gminy Brusy i Lipusz. W konsekwencji jego powstania i na skutek wysiedleń do najbardziej opustoszałych wówczas wsi należały: Leśno, Zalesie, Kaszuba, Rolbik, Wielkie i Małe Chełmy, Głowczewice oraz Wysoka Zaborska.

Mimo sporej powierzchni terenu, „Poligon” ten istniał raczej z nazwy, niż w faktycznego użytkowania. Łotysze skupiali się głównie na patrolach i drobnych pracach, czekając na uzupełnienia swoich pobratymców, które poprzez szybko posuwającą się naprzód Armię Czerwoną nigdy w większej liczbie nie nadeszły, a już 7 stycznia 1945 r. zmuszeni

byli ruszyć w dalszą drogę. Brak jest wzmianek by Łotysze mieli konflikty z miejscową ludnością, a niektóre z relacji bywają im nawet przychylnie, jednak w dalszych działaniach wojennych bestialstwo nie było im obce. Łotysze z Waffen-SS brali odwet za działania sowieńców, którzy rozstrzelali ich żołnierzy wziętych do niewoli. Czarę gorczy przechylił epizod z Nakła, które to chwilowo odbite ukazało im zbrodnie Armii Czerwonej na ich nastoletnich rodakach z oddziałów budowlanych, którzy zostali zamordowani razem z niemieckimi cywilami. W młodych chłopakach coś wówczas pękło. Rozpoczęli się nienawiść i zniszczenie, zupełnie nie bojąc się śmierci. Odczuli to między innymi polscy żołnierze 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, którzy wzięci do niewoli, zostali przez nich powiązani drutem kolczastym i wrzuceni do płonącej stodoły....

Krystian Reszczyński



Tarcza naramienna używana w Wojskach Lądowych przez jednostki lotewskie



Tarcza naramienna używana w Waffen SS i Luftwaffe przez jednostki lotewskie



Wystawione w Rydze powołanie (w języku niemieckim oraz łotewskim) do Łotewskiego SS



Żołnierze Łotewskiego SS



inpero.pl
agencja interaktywna

Czy Twoja firma ma już stronę internetową?

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację

794 794 996

www.inpero.pl





EUROSTANDARD

Salon Łazienek

www.eurostandard.biz

20.02.2021 (SOBOTA)

OTWARCIE NAJWIĘKSZEGO STUDIA EXCELLENT W POLSCE

Pryzmat Slim

Wanna akrylowa prostokątna biała



POLECAMY



Obudowa do zabudowy płytkami

~~375 zł~~

299 zł

Cena promocyjna

Rant typu
Slim
18mm



1605 x 755 mm

~~1435 zł~~

1149 zł

Cena promocyjna

1700 x 755 mm

~~1560 zł~~

1249 zł

Cena promocyjna

1800 x 805 mm

~~1684 zł~~

1349 zł

Cena promocyjna

TOPOLE 20





Pi

NOWOŚĆ

Rain Zestaw prysznicowy z baterią mechaniczną



chrom 1495 zł 1199 zł Cena promocyjna	czarny mat 1685 zł 1349 zł Cena promocyjna	złoty połysk 1875 zł 1499 zł Cena promocyjna
--	---	---



Pi

NOWOŚĆ

Zestaw prysznicowo-wannowy podtynkowy 2 funkcje



chrom 1185 zł 949 zł Cena promocyjna	czarny mat 1375 zł 1099 zł Cena promocyjna	złoty połysk 1625 zł 1299 zł Cena promocyjna
---	---	---

Keria

Bateria wannowa 4-otworowa



chrom
~~1185 zł~~
949 zł
Cena promocyjna



Seria 600

Kabina półokrągła



900 x 900 x 1950 mm
chrom
~~1575 zł~~
1249 zł
Cena promocyjna



Italic 131

Grzejnik łazienkowy
1305 x 500 mm
biały soft
szary metalik



chrom
~~1250 zł~~
999 zł
Cena promocyjna

Horos 121

Grzejnik łazienkowy
1210 x 500 mm
biały soft
szary metalik



chrom
~~659 zł~~
529 zł
Cena promocyjna

Ness

Komplet WC



500 x 345 mm
~~1199 zł~~
949 zł
Cena promocyjna

miska **BEZRANTOWA**

Duo-Pack



Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku



~ dokończenie z numeru styczniowego

Dział Różnorodności Biologicznej

W dziale Różnorodności Biologicznej można prześledzić rozwój organizmów od tych najwcześniejszych sprzed ponad 3 bilionów lat, aż do dziś. Dział ten związany jest z kolejnym, zatytułowanym Planeta Ziemia. Wewnątrz wielkiej kuli, laserowe wyświetlacze otwierają przed nami świat z najdalszych części obserwowanego kosmosu. Zobaczymy tu moment powstania naszego układu słonecznego ze wszystkimi planetami i księżycami. Poznamy rolę grawitacji we wszechświecie i wielu innych sił z istnienia, których nie zdajemy sobie na co dzień sprawy.

Tuż obok stworzono dział naukowy dla najmłodszych. The Discovery Room, to idealne miejsce, w którym dzieci poznają naukę przy pomocy zabaw i ciekawych zadań. Świetna zabawa, sądząc po minach maluchów biegających po całym piętrze. Między innymi można zapoznać się tu z instrumentami naukowymi i technikami badań. Kto nie słyszał o sejsmografii, który rejestruje wstrząsy i trzęsienia ziemi? Tu można przeprowadzić wszelkie symulacje i dokonać odczytów, super zabawa. Wielkim wydarzeniem był rok 2006, w którym to rozpoczęły się zdjęcia do filmu Noc w Muzeum część pierwsza z Benem Stillerem i Robinem Williamsem.

Jednym z najnowszych działów w muzeum jest ten zatytułowany Człowiek Współczesny. Zobaczymy tu różnice między nami, a naszymi przodkami. Przekonamy się też jak niewiele nas różni od innych zwierząt. Dla przykładu orangutany posiadają genom w 99 procentach zgodny z naszym, a mózg delfina jest bardziej rozwinięty i o niebo bardziej skomplikowany od tego, który nosimy w czaszkach. W tym miejscu najłatwiej jest poczuć się częścią otaczającego nas świata przyrody.

Spotkamy tu także wczesne gatunki istot, które przegrały z nami wyścig do dominacji nad światem. Są to Homo ergaster, Homo erectus, Neandertalczyk no i tajemniczy Człowiek z Cro-Magnons.



Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej dzisiaj

Jak widać na powyższej linii czasu z biegiem lat kompleks rozrastał się i dziś stoi tu 25 budynków pełnych wystaw i pomieszczeń tematycznych, które tworzą przepastne i przeogromne Muzeum Historii Naturalnej.

Wielkość wystaw jest oszałamiająca, a dane o nich budzą podziw. Wystarczy napisać, że powierzchnia muzeum to **81 tysięcy metrów kwadratowych**. Ilość eksponatów jakie zebrano w nowojorskim muzeum to **130 milionów** sztuk wszystkiego. Począwszy od owadów, zwierząt i roślin aż po skały pochodzące z księżyca, marsa i innych, odległych ciał niebieskich.

Obiekt jest, jak już pisałem tak ogromny, że nie ma szans na to by zobaczyć wszystko, nawet jeżeli poświęcimy na to całe tygodnie. Jeden z pracowników śmiejąc się powiedział, że pracuje tu już ponad 10 lat, a nie widział jeszcze połowy eksponatów. Dodać trzeba, że to co leży na wystawach, to jedynie ułamek całego zbioru. Część wystaw jest ruchoma i co jakiś czas zmieniają się pokazywane tam eksponaty.

Dobrym pomysłem jest mądre zaplanowanie wycieczki w zależności od tego, ile czasu chcemy poświęcić na zwiedzanie. Jeżeli jest to tylko dzień lub część dnia wybierzcie sobie z góry co chcecie zobaczyć. Nie radzę decydować się na chaotyczne bieganie po całym kompleksie. Nie zobaczycie w zasadzie nic, a wyjdziecie zmęczeni i rozczarowani. My przez kilka dni zobaczyliśmy tylko kilka

głównych działów, zostawiając sobie resztę na kolejną wycieczkę, której nie mogą się już doczekać.

Pliki do ściągnięcia

Na serwerze Naszych Szlaków czeka na Was gotowa mapa Amerykańskiego Muzeum Historii Naturalnej. Bardzo się przydaje podczas wędrówek po przepastnym wnętrzu tego ogromnego obiektu.

Informacje praktyczne dotyczące muzeum

American Museum of Natural History, Central Park West at 79th Street, New York, NY 10024, www.amnh.org
 Godziny otwarcia: codziennie od 10 rano do 17:45

Cena: sugerowana \$22 (dorośli), \$12.50 (dzieci 2-12)
 Wstęp za darmo dla posiadaczy kart turystycznych: New York Pass i CityPass. Do muzeum dojechać można metrem. Najbliższe stacje obsługują linie A, B i C, niedaleko są kolejne 1, 2 i 5.

Ciekawostki związane z muzeum w Nowym Jorku

- Ceny biletów do muzeum to ceny sugerowane. Można zapłacić więcej ale też mniej, nawet 1 dolara.
- W muzeum istnieją wystawy i dodatkowe atrakcje, które są dodatkowo płatne.
- W poruszaniu się po muzeum bardzo przydatna jest aplikacja AMNH Explorer. Dzięki niej dużo łatwiej jest poruszać się po salach muzealnych. Jest tam sporo dodatkowych informacji poświęconych wystawionym eksponatom. Poza tym na naszym serwerze znajdziecie bardzo przydatną mapę gotową do pobrania.
- Na terenie całego obiektu dostępne jest darmowe WiFi
- Jeśli pojawicie się w muzeum latem, jest szansa, że traficie na niebywałą atrakcję w Muzeum Historii Naturalnej. To słynne Sleepover Night, noc podczas której można zwiedzać muzeum. Podświetlone wystawy w ciemną noc, wyglądają podobno niesamowicie.
- Powierzchnia muzeum jest ogromna ponad 81 tysięcy metrów kwadratowych. W jego skład wchodzi 25 budynków połączonych w jedno wielki muzeum.
- Muzeum zatrudnia ponad 1200 pracowników.
- W świat wyjeżdża ponad 100 wypraw naukowych rocznie w pełni sponsorowanych przez władze muzeum.
- Rocznie muzeum odwiedza ponad 5 milionów ludzi z całego świata, w tym wielu nauczycieli z grupami uczniów. Jest to idealne miejsce edukacyjne.
- W muzeum zatrudnionych jest ponad 200 naukowców. Często są to sławy w swoich dziedzinach.

Druga połowa XX wieku w Muzeum Historii Naturalnej

Kolejne budynki w muzeum zawierają wystawy takie, jak życie ludzi w Meksyku i Ameryce Centralnej oraz życie ludów Pacyfiku. W latach siedemdziesiątych zaczynają powstawać centra naukowe i laboratoria. Muzeum zaczyna liczyć się w świecie jako centrum badawcze. Zakupiony sprzęt i pomoce naukowe przyćmiewają inne ośrodki tego typu i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Dziś Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku organizuje i finansuje co najmniej sto wypraw naukowych rocznie w najdalsze nawet zakątki świata. Dzięki temu możemy podziwiać między innymi wystawy minerałów i kopalin. Zobaczyć na nich można złote samородki, diamenty i inne cuda w zupełnie surowym stanie tak, jak wydobywa się je z ziemi.

Powstaje ważny dział gadów i płazów

W drugiej połowie dwudziestego wieku powstały między innymi działy gadów i płazów. Misternie przygotowane szkielety od wielkich gadów aż do maleńkich żab. Trudno sobie nawet wyobrazić ile pracy kosztowało stworzenie tej wystawy.

Poza tym bardzo bogaty dział meteorytów i skał pochodzenia pozaziemskiego. Tu zobaczymy kamienie z księżyca, piasek z marsa i wiele innych niezwykłych artefaktów. Poznamy też historię podboju najbliższego kosmosu i dowiemy się, czego nauczyliśmy się o wszechświecie.

W latach pięćdziesiątych, w okazałej rotundzie imienia Theodora Roosevelta zostaje ustawiony, przywieziony z Mongolii kompletny szkielet ogromnego Barozaura i atakującego go Tyranozaura. Tego ostatniego znamy z filmu Noc w Muzeum. Na srebrnym ekranie wyglądał na sympatycznego zwierzątko lubiącego aportować różne przedmioty. W rzeczywistości był to niebezpieczny drapieżnik, z którym raczej nie udałoby się pobawić, choć on z nami bawił by się świetnie.

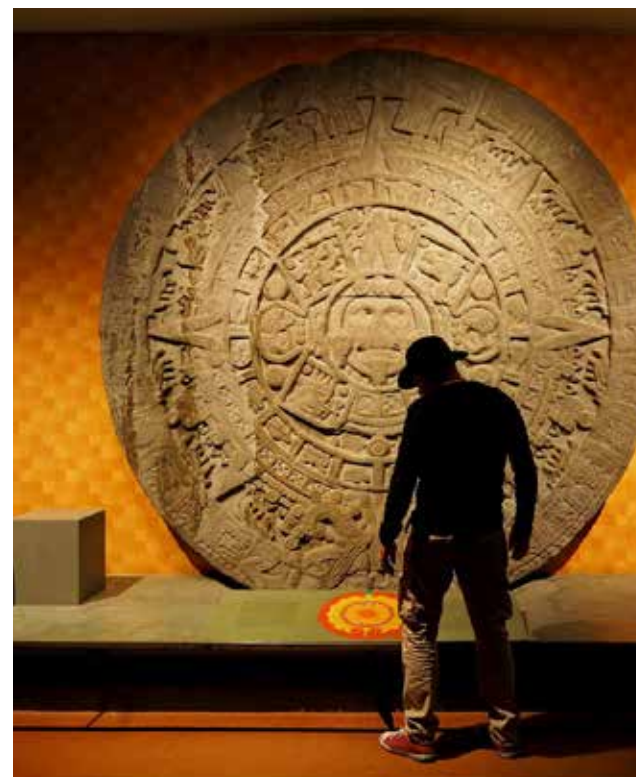


W muzeum pojawiają się komputery

W tym samym czasie otwarto bibliotekę, z której można było korzystać przy pomocy zupełnie wówczas nowej technologii jaką były komputery. Od tego mniej więcej czasu zwiedzać można dział ewolucji i biologii. Po wyjściu z wystawy nie mogliśmy uwierzyć, że pomimo wszystkich zgromadzonych tu dowodów, wciąż są ludzie, którzy wierzą w kreacjonizm, odrzucając wszystkie naukowe dowody ewolucji. Z drugiej jednak strony są też tacy, którzy wierzą, że ziemia jest płaska, a także ci, którzy nie chcą szpeciwać własnych dzieci.

Pod koniec lat pięćdziesiątych powstało czwarte piętro muzeum, w którym zobaczymy szkielety wymarłych ssaków, szkielety dinozaurów, ptaków oraz zwierząt żyjących współcześnie. Bardzo ciekawie wygląda kompletny szkielet tygrysa szablozębnego czy niedźwiedzia brunatnego. Istny raj dla wielbicieli starych kości.

Równie ciekawy jest dział naukowy i edukacyjny. We współpracy z NASA (*National Aeronautics and Space Administration*), udało się stworzyć fantastyczne centrum, w którym młodzi ludzie, choć nie tylko, mogą poznawać tajemnice otaczającego nas świata. Jeżeli dręczą Was pytania dotyczące naukowych teorii, to jest to miejsce, w którym znajdziecie na nie odpowiedzi. Jeżeli nie, to prawdopodobnie ich nie ma.





Naturalne sposoby na bezsenność, stres i wzmocnienie serca

Wybrane zioła polecane są w łagodnych stanach niepokoju i napięcia nerwowego, czy problemach z zasypianiem. Zioła na uspokojenie to naturalny sposób na stres i bezsenność. Ziołowe preparaty uspokajające można kupić w aptece bez recepty. Sprawdź, jakie zioła pomogą uspokoić nerwy i jak stosować je bezpiecznie.

Melisa lekarska

Melisa lekarska (*Melissa officinalis*) to zielona bylina pochodząca z rejonu Morza Śródziemnego i Azji Mniejszej. Obecnie uprawiana w Europie jako popularna roślina o właściwościach uspokajających. Jest bogata w olejki eteryczne (cytronelal i cytral), a także seskwiterpeny, kwas rozmarynowy, fenolokwasy i flawonoidy. Jako surowiec stosuje się suszone liście lub olejek eteryczny. Oprócz działania uspokajającego, melisa stosowana jest w łagodnych postaciach bezsenności oraz przy różnych zaburzeniach trawienia pojawiających się na tle nerwowym, zarówno u dorosłych jak i u dzieci. Działa wiatropędnie i rozkurczająco.

Kozłek lekarski

Kozłek lekarski (*Valeriana officinalis*) posiada właściwości uspokajające. Wyciągi z waleriany spotkamy w preparatach pojedynczych, ale także złożonych jako jeden ze składników ziołowych. Co ważne, kozłek nie wykazuje potencjału uzależniającego. Może być zatem stosowany przez dłuższy czas. Waleriana stosowana jest w łagodnych niepokojach nerwowych, zmęczeniu, bezsenności, przy menopauzie a także przy zespole napięcia przedmiesiączkowego (PMS). Dodatkowo waleriana, podana w odpowiednich dawkach, wykazuje działanie rozkurczowe i stosowana bywa także w trzewnych bólach skurczowych. Kozłek lekarski i jego ekstrakty cechuje charakterystyczny, intensywny zapach. W składzie znajduje się olejek eteryczny z głównym składnikiem – octanem bornylu oraz walepotriaty.

Chmiel

Chmiel zwyczajny (*Humulus lupulus*) w lecznictwie ludowym wykorzystywano go głównie jako surowiec wspomagający apetyt oraz moczopędny. Wyciągi z chmielu stosuje się także do celów wyciszających i uspokajających. Wyciągi z szyszek chmielu często są jednym z wielu składników zawartych w suplementach diety na uspokojenie czy łagodne zaburzenia nastroju, ale także w problemach z zasypianiem, czy w stanach pobudliwości. W składzie znajdują się substancje gorzkie – humulon i lupulon, fenole takie jak rutyna, kwercetyna i proantocyjanidyny oraz olejek eteryczny.

Lawenda

Lawenda lekarska (*Lavandula officinalis*) jako roślina lecznicza znana jest od stuleci. Uprawia się ją powszechnie w wielu krajach świata, również w Polsce. Pochodzi

z rejonu Morza Śródziemnego. Ziele lawendy charakteryzuje się przyjemnym zapachem, natomiast w smaku jest gorzkie i szczypiące. Głównym składnikiem lawendy jest olejek eteryczny zawierający do 60 proc. octanu linalonu i linalol. Kwiaty lawendy zawierają olejek eteryczny, niezwykle chętnie wykorzystywany w aromaterapii. Olejek lawendowy pozwala odprężyć się i wyciszyć, dlatego poleca się dodanie go do wieczornej kąpieli. Można go stosować także do masażu. Stres, stany lękowe, kłopoty ze snem - to dolegliwości, z którymi zmagają się wiele Polek. Olejek lawendowy jest bardzo skutecznym remedium na tego typu problemy. Jak wykazały badania naukowe, jego główne składniki - linalol i octan linalolu potrafią sprawnie obniżyć nadaktywność ośrodkowego układu (w ten sposób ułatwiając zasypianie). Wystarczy zaaplikować kilka kropel olejku na poduszkę. Naukowcy udowodnili również uspokajające działanie lawendowego wyciągu. Podczas eksperymentów

pochodne kumaryny, cholina (korzystnie wpływa m.in. na rozwój i funkcjonowanie układu nerwowego, a także pracę wątroby). Łagodne działanie rumianku powoduje, że można go z powodzeniem stosować u małych dzieci, nawet niemowląt i noworodków. Napar z koszyczków rumianku sprawdza się np., gdy dziecko ma kolkę, ząbkuje, jest niespokojne lub trudno mu zasnąć. Z suszonych kwiatostanów rumianku przyrządza się napar lub nalewkę do użytku wewnętrznego. Przetwory te są wskazane m.in. w przypadku stanów napięcia i stresu oraz bezsenności. Kąpiele z rumiankiem wskazane w celu wygładzania skóry i poprawy nastroju.

Głóg

Głóg należy do naszych rodzimych gatunków flory, który może przybierać formę krzewu, czy też drzewa, wysokości ok. 11-13 m (głóg jednoszyjkowy), czy też znacznie niższej, ok. 4-5 m - głóg dwuszyjkowy. Ta piękna, ozdobna roślina - zwłaszcza w porze kwitnienia (odmiany białe lub bladorożowe) i owocowania dodatkowo jest też naszym sprzymierzeńcem, wspomagając serce i układ krążenia w ich prawidłowym funkcjonowaniu. Głóg wspiera wzmocnienie serca i prawidłową jego pracę - pomaga utrzymać je w dobrym zdrowiu. Bezpośrednio ma to wpływ także na prawidłową kondycję naszego układu krążenia. Właściwe funkcjonowanie układu krążenia to prawidłowe zaopatrzenie komórek naszego organizmu w tlen i składniki odżywcze. Współczesny człowiek narażony jest na szereg sytuacji stresowych, objawiających się stanami napięcia nerwowego, drażliwością. Stosowanie głogu ułatwia wyciszenie w stanach napięcia nerwowego, zmniejsza napięcie, drażliwość, dzięki czemu ułatwia nam także zdrowy sen.

Inne zioła również wspomagające pracę serca oraz obniżające napięcie nerwowe

Arcydziałęgiel - korzenie i owoce tej rośliny działają wyciszająco na układ nerwowy, łagodzą migreny i zaburzenia układu nerwowego, mają także pozytywny wpływ na trawienie i metabolizm. Arcydziałęgiel jest częstym składnikiem ziołowych mieszanek uspokajających.

Męczennica cielista (*passiflora incarnata*) - surowce ziołowe z tego egzotycznego pnącza są bogate we flawonoidy o właściwościach antystresowych. Pomagają radzić sobie z zaburzeniami snu, z nadpobudliwością nerwową oraz w stanach lękowych.

Werbena - to aromatyczne zioło często występujące w przydomowych ogródkach wzmacnia układ nerwowy, uspokaja i ułatwia zasypianie. Ponadto pomaga łagodzić bóle migrenowe i stymuluje przemianę materii.

Jakub Gronowski



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

u osób cierpiących na stany lękowe czy nadmierną nerwowość odnotowano znaczną poprawę samopoczucia. Zapis ich fal EKG wskazywał na osiągnięcie stanu fizycznego relaksu i poczucia komfortu. Przyjemny aromat poprawia też koncentrację i pomaga w nauce. Kąpiel w wannie z ciepłą wodą, „wzmocnioną” 15 kroplami olejku, pomoże zapobiec przeziębieniom i infekcjom dróg oddechowych, ukoji nerwy i złagodzi bóle mięśni czy głowy.

Rumianek

Rumianek szlachetny (*Matricaria recutita*), to kolejna roślina lecznicza wykorzystywane w suplementach diety dedykowanych nadmiernym stanom napięcia nerwowego. W koszyczkach rumianku znajdują się między innymi flawonoidy,

Bibliografia:
herbaya.pl
apteline.pl
herbapol.pl

TAKŁAD HODOWLI PSTRĄGA MYLOF

SKLEP RYBNY WOJTAL | SKLEP RYBNY MYLOF

CZYNNY:
PON. - SOBOTA
9:00 - 17:00
DNI WOLNE:
10:00 - 17:00
Tel. sklepu
885 529 000

CZYNNY:
PON. - PIĄTEK:
7:00 - 19:00
DNI WOLNE:
10:00 - 19:00
Tel. sklepu
52 39 59 312
663 029 888

Pstrąg z piekarnika z masłem czosnkowym



Składniki:

4 pstrągi 250 – 350 g., opcjonalnie 200 g młodej marchewki, łyżeczka soli i pieprzu.
Masło czosnkowe: 2 łyżki miękkiego masła, 4 ząbki czosnku, pół łyżeczki pieprzu i mielonej gorczycy.

Przygotowanie:

- Marchewki, należy wcześniej podgotować w osolonej wodzie. Wystarczy 10 minut. Marchew potrzebuje więcej czasu, by się upiec niż ryba.
- Ryby opłucz pod zimną wodą i osusz ręcznikiem papierowym. Posól i popieprz. Natnij każdą rybę z jednej strony ostrym nożem. Nacinaj po ukosie w stronę głowy.
- Masło czosnkowe: miękkie masło, pieprz oraz gorczycę i wyciśnięte przez praskę ząbki czosnku wymieszaj razem w małym naczynku.
- Brytfankę wysmaruj od środka odrobiną masła czosnkowego.
- Resztę masła wetknij w nacięcia w rybach. Ryby układaj obok siebie - najlepiej na przemian. W przerwy wetknij marchewki.
- Piecz przykryte folią w dobrze nagrzanym piekarniku - 190 stopni - 30 minut. Na ostatnie 5 minut możesz zdjąć folię.

Florianie w roku 2020 - roku pandemii koronawirusa

Aktywność fizyczna ma duże znaczenie dla naszego zdrowia, zwłaszcza w czasie epidemii koronawirusa. Pozytywnie wpływa na odporność i pomaga zwalczyć stres, warto pamiętać o aktywności ruchowej.

Aktywność fizyczna ma cudowny wpływ na nasze ciało. Dzięki temu po wysiłku uwalniają się serotoniny, czyli hormon szczęścia, dużo łatwiej poradzić sobie ze stresem, czy z zmartwieniami. Łatwiej nam przemyśleć pewne sprawy i znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Ponadto dzięki aktywności lepiej pracuje nasz układ oddechowy i układ krążenia. Całe nasze ciało lepiej funkcjonuje i radzi sobie z różnymi infekcjami. Nasz układ odpornościowy jest osłabiony jedynie w chwili zakończenia treningu, jednak szybko dochodzi do siebie, a nawet się wzmacnia. Niestety wiele imprez amatorskich i masowych w minionym roku zostało odwołanych z różnych przyczyn, i tak strach organizatorów przed konsekwencjami finansowymi i to sporymi za zorganizowanie spotkania grupowego, strach przed karą za spotkanie bez tzw. maseczek zasłaniających usta i nos. Zawodniczy sekcji biegowej FLORIAN przy ChKS Kolejarz indywidualnie bez większego rozgłosu zorganizowali biegi. Biegi bez ostrej rywalizacji ale za to bardzo sympatyczne i pożyteczne dla zdrowia jak poprawy samopoczucia.

1 Dnia 29 lutego 2020 kol. KRZYSZTOF DZIAD-CZYK z okazji swoich 60-tych urodzin zaprosił biegaczy na stadion miejski Kolejarz 1926 na bieg do miejscowości Lichnowy i powrót na stadion. Uczestniczyła liczna grupka amatorów biegania, rodzina Krzysztofa i znajomi. Był poczęstunek w klubie, medale i życzenia dla jubilata.



2 Dnia 4 kwietnia 2020 r na prywatnym terenie w Brzeźnie ANDRZEJ GÓRNOWICZ przebiegł dystans maratoński. Towarzyszyli zawodnicy Floriana oraz wnuczęta. Trasa była bardzo trudna gdyż należało „zaliczyć” 60 okrążeń działki – 60 podbiegów, 60 zbiegów, 240 zakrętów i to

w temperaturze od 0 do 5 st C Ten bieg był przyczynkiem dla Olka Knittera do projektu fotograficznego – sportowcy w okresie pandemii.



3 Dnia 19 lipca 2020 r JACEK ŁOŻYŃSKI z okazji swoich 50-tych urodzin zaprosił do parku 1000-lecia na bieg na dystansie 5 km. Biegaliśmy alejkami parku doskonale znanymi biegaczom z racji startów w biegach Dla Niepodległej. Były życzenia, nagrody, medale i wspaniały poczęstunek.



4 Dnia 19 września 2020 w Czerniechu spotkaliśmy się na biegu urodzinowym 70 lat ZBIGNIEWA ŚWIERCZYŃSKIEGO i 65 lat KAZIMIERZA MISZKE. Biegaliśmy alejkami parku tuż przy stadionie Borowiak dystans 10 km. Gośćmi jubilatów oprócz zawodników i rodzin był burmistrz Czerniechowska Przemysław Biesek, radny powiatowy Jarosław Szumacher, rekordzista świata w biegach maratońskich

Ryszard Kałaczyński i delegacje związku niewidomych z Poznania i Ornety. Był wspaniały okolicznościowy tort, prezenty, puchary, medale dla uczestników i wspaniały przyjęcie w domu Zbyszka.



5 Dnia 5 października 2020 r w Brzeźnie na terenie prywatnej posesji JERZY RUDNIK zaprosił na bieg okolicznościowy z okazji przebiegnięcia na zawodach 1000 biegów. Jest drugim zawodnikiem w sekcji Floriana po śp. Zbigniewie Wiśniewski, który „zaliczył” 1000 startów na zawodach w barwach klubowych. Biegaliśmy 10 okrążeń – 7.700 m Były prezenty od burmistrza Chojnic, prezesa ChKS Kolejarz, posła na Sejm RP, kolegów z sekcji biegowej. Wspaniały prezent w postaci audycji radiowej wykonał redaktor naczelny Radia Weekend Artur Jażdżewski.



Andrzej Górnowicz

VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFAND)
89-600 Chojnice
PON - SOB 9:00 - 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY
TELEFONY
KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

Sklep 662197754
Serwis 662197752
vobischojnice1@gmail.com

Wspólnie zrobimy coś dobrego

PIZZA italiano

tel. 52 395 18 56
Chojnice • Al. Bayeux 1
pn.- sob. 9-22

Wzrosty i ceny telefonów
wzrosty są do godz. 21:45
na terenie miasta - 5,00 zł
1,00 zł

DOWÓZ GRATIS
przy zakupie powyżej 35 zł
Obowiązuje tylko na terenie miasta

CHOJNICKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA NA
MUZYCZNY SPEKTAKL DLA DZIECI

KRYSTAŁOWA KRÓLOWA ŚNIEGU

Teatr Prym ART z Katowic

PREMIERA ONLINE
11 LUTY 2021 R.
GODZ. 19:00

Szczegóły na www.ckchojnice.pl

WALENTYNKOWY KONCERT MUZYCZNY

PREMIERA ONLINE
14.02.2021 R.
GODZ. 17:00

Największe miłosne przeboje zaśpiewają i zagrają:
MARTYNA WACŁAWSKA, JULIA KAMIŃSKA, EWELINA PRZYTARSKA
ZESPÓŁ MPD_{WA}, ZESPÓŁ FOLLOW ME, PROJECT BIG BAND

Oglądaj na: www.facebook.com/chojnickie.centrum.kultury
<https://www.youtube.com> Szczegóły: www.ckchojnice.pl





Łowy na lisa, lecz nie Hubertus

Hubertus u jeźdźców to gonitwa konna, podczas której ściga się tzw. lisa. Lisem jest jeździec, który ma przypięty do lewego ramienia lisi ogon. Ten, kto go zerwie, wygrywa i za rok sam ucieka jako lis. A co ma wspólnego lis z krótkofalowcami? A bardzo wiele. Bo my też na niego polujemy. Tyle, że u nas wydaje specyficzne dźwięki – piiii piiii piiii piiii pi pi pi

„Łowy na lisa”, bo tak potocznie to nazywamy, to inaczej radioorientacja sportowa, jeden ze sportów związanych z krótkofalarstwem. Choć bycie krótkofalowcem nie jest do uprawiania tej dyscypliny konieczne, to jednak znacznie jej pomaga. Lisem jest nadajnik ukryty w lesie, zadaniem zawodnika jest jego namierzenie i odnalezienie. I to nie jednego! I znowu powtarza się to, co mówiłem kilka razy. Krótkofalarstwo daje możliwości rozwoju w kilku dziedzinach naraz. Dlaczego? Już wyjaśniam.

Od czego by tu zacząć? Może od lasu? OK. Bo „lisa” najłatwiej spotkać w lesie. A my szukamy aż pięciu, a szósty jest na mecie. Co można zrobić w lesie? Słusznie, można się zgubić. Ale nie zawodnik radioorientacji. Poza wszystkim ma dwie rzeczy – mapę i kompas. Mapy „do lisów” są bardzo dokładne. Po pierwsze w dużej skali – najczęściej 1:15 000, czyli 1 cm na mapie to 150 metrów w terenie. A bywają też w skali 1:10 000. Po drugie pokazują każdy charakterystyczny element – nawet pojedynczy kamień, drzewo czy ścieżkę ginącą wśród drzew. I zawodnik musi nauczyć się pierwszej umiejętności, czyli posługiwania się mapą. Ma kompas, odczytuje z mapy, gdzie się znajduje i w tym momencie nie ma opcji, żeby się zgubić. A mapa pokazuje jeszcze np. zróżnicowanie zalesienia (zagajnik, las liściasty, iglasty, gęsty, „przebieżny”), bagna lub tereny podmokłe, linie energetyczne, tereny ogrodzone (np. szkółki leśne), nawet wiszące na drzewach kapliczki czy krzyże przydrożne. I proszę, jaka umiejętność – orientacja w terenie, czytanie mapy. A to dopiero początek.

„Lis” to nadajnik. Nadaje alfabetem Morse’a swój znak rozpoznawczy. Zawodnik ma odbiornik pozwalający na precyzyjny, kierunkowy namiar. Na mapie określa swoje miejsce, gdzie jest. Potem nanosi na niej kierunek, skąd dobiega go sygnał konkretnego lisa. Gdy namierzy wymaganą ich liczbę, przemieszcza się kilkaset metrów dalej i ponawia namiar. Wyniki znowu nanosi na mapę i już wie! – punkty przecięcia się namiarów to miejsca ukrycia lisów. Doświadczony zawodnik, po sile sygnału i ocenie terenu, przy pierwszym namiarze potrafi wybrać nadajnik, który jest najbliższy niego i na drugi pomiar już bieć w jego kierunku. Po drugim namiarze wybiera najlepszy wariant trasy i co sił w nogach biegnie do każdego lisa. Zawodnik ma kartę startową i przy

każdym nadajniku musi ją „podbić”, na dowód, że pokonał całą trasę. Wygrywa w czasie zawodów w radioorientacji ten, kto odnajdzie wszystkie lisy najszybciej. Czasami potrafią o miejscu na podium decydować sekundy. Sam byłem świadkiem takich sytuacji.



Mapa i kompas kontrolowane nawet podczas biegu, odbiornik cały czas na nasłuchu - to połowa sukcesu podczas zawodów „Łowy na lisa”.

Napisałem „i co sił w nogach biegnie do każdego lisa”? Czyli kolejny aspekt rozwoju dzięki krótkofalarstwu. Trening biegowy. Ćwiczenia ze sprzętem, mapą i kompasem to jedno. Trening lekkoatletyczny to drugie. Każdy zawodnik „lisołap” musi biegać. Łączy przyjemne z pożytecznym. Jogging uprawia wielu dla „zdrowotności”, on jednocześnie trenuje szybkość i wytrzymałość. Same plusy... No to jak to wszystko już umiemy, to można zdobywać medale w „łowach na lisa”.

Radioorientacja nie jest tania. Gdy sportom, jak je nazywamy, obronnym zaczęto obcinać dotacje, pojawiły się problemy. Potrzeba specjalistycznego sprzętu. Odbiorniki (przynajmniej 200-300 złotych jeden, a zawodnik powinien

mieć „swoje” dwie sztuki na fale krótkie i UKF), każdy klub powinien posiadać przynajmniej dwa komplety nadajników (jeden komplet to 12 nadajników z oprzyrządowaniem – kilka tysięcy złotych). A mapy? Zrobienie kompletu na jedną imprezę to wydatek też kilku tysięcy złotych. Można je wykorzystać tylko raz. Potem przydają się już tylko do szkolenia. Napisałem, że radioorientacja jest sportem drogim. Ale może ktoś z „decydentów” w końcu zrozumie, że to kolejna możliwość rozwoju fizycznego zarówno dla dzieci i młodzieży, ale też seniorów. Narzekamy, że dzieciaki siedzą przed komputerami, zajęć z wf niby mało (czy naprawdę?), że się odżywiają, nadwaga nie jest taka rzadka. W zawodach mamy kategorie wiekowe od nastolatków do M70 – mężczyźni 70 lat i starsi oraz W(K)65 – kobiety 65 lat i starsze. I pojawiają się zawodnicy w tym wieku. Choć często to są ci, którzy zaczęli jako nastolatki.

Chwilowo w Polsce czasy świetności tej dyscypliny minęły. Było wiele ośrodków „lisołapów”, wśród nich kilka naprawdę znaczących, np. UKS „Azymut” Siedliska (lubelskie), MUKS „Junior” Ochędzyn (łódzkie), Gdańskie Stowarzyszenie Radiolokacji Sportowej (pomorskie), MKS „Pogoń” Siedlice (mazowieckie) czy UKS „Błyskawica” Dębola. Ale nie jest powiedziane, że bezpowrotnie i nie znaczy, że nie jest uprawiana. Może na mniej masową skalę, ale kluby działają, zawody są rozgrywane. Działa Polski Związek Radiolokacji Sportowej. Polski Związek Krótkofalowców podejmuje działania, by chociaż wspomóc tę dyscyplinę. Międzynarodowa Unia Radioamatorska Regionu I (Afryka, Europa i w uproszczeniu dawny obszar ZSRR) też ma grupę roboczą poświęconą ARDF.

Jeszcze jeden klub został mi do wymienienia. Ale jak uczyła mnie moja nieżyjąca babcia, gdy opowiadając o jakimś wydarzeniu, w którym brałem udział, zaczynałem wymienić uczestników – Ja, Edek,... – babcia bardzo szybko dopowiadała – Ja i osioł na początku! No i w ten sposób nauczyła mnie „właściwej” kolejności w wyliczaniu. Więc dodam na końcu. Wojskowy Klub Sportowy „Chojnice”. Tak, tak. Mieliliśmy nawet niezłe osiągnięcia, liczyliśmy się w kraju, kilku zawodników należało do krajowej czołówki. Motorem napędowym był Ryszard Ciesielski. Jednak ile czasu można ciągnąć to wszystko? Dzisiaj jest na emeryturze i zasłużonym odpoczynku. Piszący, w tym co się z „łowami na lisa” u nas działo, swój mały udział też miał. Ale o lisach w Chojnicach to może już następnym razem. Na marginesie – lisek, najczęściej bardzo sympatyczny z wyglądu jest częstym elementem stron związanych z ARDF. Ten na wstępie artykułu pochodzi ze strony węgierskiego związku krótkofalowców.

Piotr Eichler SP2LQP
sp2kfq@gmail.com www.sp2kfq.pl

KRZYŻÓWKA

szybkość gry	obok liryka i dramaturgia	tworzą się bez konkurencji	pomost do cumowania	urzędowe ponaglenie	robione z włosów	osocze krwi	największe miasto Szwecji	krwiotwórczy z kości	pozyteczne mokrątko	ojczyzna Chevroleta i Forda	fundament, podstawa
▶				pospolity chwast			buddyzjska budowla sakralna				
rasa z grupy wyzłów						kiesia					pozycja gimnastyczna
napis na Krzyżu Jezusa				złote - zdobyte przez Jazona			czasopiśma				
na bal przebiegarców						wysoki brzeg morski				imię Kofty	jon dodatni
tam kończą Jaguary	opadają z oczu	mieszany debel	dwa kwartety razem	majątek panny młodej	bojowy gaz trujący	ptaki padlinozerne	znany serial kryminalny				
▶							hiszpańska rzeka	dziesiąta po kiselu			
wśród śledzi						blazen, klaun					... de Janeiro
ruch religijny						miara dla sternika		indyjski strój kobiety			
słynny z fresków		zbiór wyjaśnień snów					przyjaciół Pucka				
▶						Rosberg z F1		alotropowa odmiana tlenu			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877
52 397 90 70
twojeubezpieczenia7@gmail.com
www.ubezpiezeniachojnice.pl



Alicja Plata

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.

FUNGOPOL



www.sklep.fungopol.pl



chojniczanie.pl
 MIESIĘCZNIK
 SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)
 Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588

Wydawca:
 Inpero.pl sp. z o.o.
 Stary Rynek 9-10
 89-600 Chojnice

inpero.pl
 agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY

Jacek Klajna

Redakcja:

Dział reklamy:

naczelnny@chojniczanie.pl

redakcja@chojniczanie.pl

reklama@chojniczanie.pl

Druk: Polska Press Bydgoszcz

Nakład: 6000 egz.